

dziennik

PONIEDZIAŁEK 27 STYCZNIA 2020 r.

W S C H O D N I

Aqua Lublin w przebudowie

LUBLIN Dwa miesiące potrwają ograniczenia w dostępności do największego kompleksu pływackiego

STRONA 4

Podwyżka goni podwyżkę

ZAMOŚĆ Radni ustalą nowe opłaty za wywóz śmieci. Podwyżka z 1 stycznia była za mała

STRONA 11

14-latek ucieka z nożem, w domu martwa macocha

ZBRODNIA Stał w holu z nożem i młotkiem. Krew kapłała na podłogę – opowiada muzyk, który pomógł policji w ujęciu 14-latka. Do makabrycznej tragedii doszło w Chełmie, w jednym z domów przy Piastowskiej. Wszystko wskazuje na to, że nastolatek zabił macochę i poranił przyrodniego brata. – To była spokojna rodzina – mówią zszokowani sąsiedzi

Wojciech Zakrzewski

Telefon w chełmskiej komendzie zadzwonił w sobotę około godz. 20. – Policjantów wezwano do awantury domowej – mówi kom. Ewa Czyż, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji. W domu jednorodzinnym przy ul. Piastowskiej funkcjonariusze znaleźli martwą 39-latkę i jej ranego, 18-letniego syna. – 14 latka, który przebywał w tym domu nie zastano na miejscu zdarzenia.

Chłopak wyszedł z mieszkania i udał się do oddalonego o kilkanaście minut spacerem Chełmskiego Domu Kultury. Tu zakrwawionego 14-latka zauważył muzyk wychodzący z próby. – To było zupełnie nieprawdopodobne – relacjonuje świadek. – Chłopak stał w holu z nożem i motkiem w ręku, kapłała z niego krew – opo-



Policja została wezwana do awantury domowej

FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

wiada muzyk, który ruszył za chłopakiem, zadzwonił na policję i na bieżąco mówił, gdzie znajduje się 14-latek,

dzięki czemu doprowadził do jego zatrzymania.

– Szliśmy dobre 10 minut, przeszliśmy całą ul. Sło-

wackiego, aż do Gamy przy Starościńskiej. Tu podjechał radiowóz i policjanci z auta krzyknęli do chłopaka, żeby

się zatrzymał. On odrzucił młotek i nóż i położył się na chodniku. Wtedy policjanci go zatrzymali – opowiada świadek zdarzenia.

Zabita kobieta była macochą 14-latka. Na jej ciele stwierdzono liczne rany, m.in. na szyi i klatce piersiowej. Jej 18-letni syn poraniony trafił do szpitala. Jego stan jest ciężki, ale stabilny. Pod opieką lekarzy znalazła się także zszokowana 16-latka, która była w domu w chwili tragedii i zadzwoniła po pomoc do ojca. Mężczyzna był wówczas w pracy. Najmłodsze z dzieci przebywających w domu, 2-letnia dziewczynka, wyszła z opresji bez szwanku.

– To była spokojna rodzina z czwórką dzieci. Przeprowadzili się pół roku temu z Krasnegostawu – mówią zszokowani sąsiedzi. Motywy zbrodni wyja-

śniają teraz śledczy. – Pod nadzorem prokuratora są wykonywane wszystkie niezbędne czynności, w tym zabezpieczenie śladów i przesłuchanie świadków – mówi Lech Wieczera, szef chełmskiej Prokuratury Rejonowej.

Zatrzymany 14-latek z raną ręki, powstałą prawdopodobnie na skutek wybitcia szyby, został przewieziony do szpitala w Lublinie. Jest w szoku, podano mu leki. – Pilnują go policjanci – zapewnia rzeczniczka chełmskiej komendy. Jako nieletni zostanie przesłuchany przez Sąd Rodzinny, który zdecyduje o jego dalszych losach. Chłopakowi grozi umieszczenie w zamkniętym, młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Według informacji przekazywanych przez policję, nastolatek miał w przeszłości problemy psychiczne.

„Willa Kwaśniewskich” wymyślona przez CBA?

AFERA Miałem wytworzyć przeświadczenie, że dom w Kazimierzu Dolnym należy do Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich – twierdzi Tomasz Kaczmarek, były agent CBA, w reportażu telewizji TVN. Słynny „agent Tomek” przekonuje, że kłamał na polecenie ówczesnego szefa CBA, Mariusza Kamińskiego. Reportaż wyemitowano w sobotnim programie „Superwizjer”. Dziennikarze dotarli do nagrania z konfrontacji między agentem Tomaszem Kaczmarkiem a jedną z rozpracowywanych przez niego osób. Podczas konfrontacji agent powiedział, że wcześniejsze zeznania składał pod naciskiem szefów i że siedząca obok niego osoba nie wypowiedziała słów, które jej przypisał. Słynna willa w Kazimierzu została kupiona przez Marka Michałowskiego (ówczesnego szefa Budimeksu) od Marii J., wieloletniej przyjaciółki Jolanty Kwaśniewskiej. Była pierwsza dama mówi, że pomogła w transakcji, by ulżyć Marii J., która po rozstaniu ze swym partnerem

nie była w stanie sama utrzymać budynku. Nowy właściciel miał prosić Marię J., by doglądała domu. Według TVN agencji Centralnego Biura Antykorupcyjnego szukali dowodów na to, że Aleksander i Jolanta Kwaśniewska to „cisi właściciele” willi w Kazimierzu Dolnym, że ukrywają majątek, a Michałowski to figurant. W tym celu agent Tomek podając się za bogatego biznesmena miał zdobyć zaufanie Jana J., syna byłej właścicielki domu. Obaj panowie zaprzyjaźnili się. Agent mówił, że chce kupić willę, bo ponoć należała do pary prezydenckiej. – Naciskał, żebym przytaknął, ale nigdy czegoś takiego nie powiedziałem – zaznacza w reportażu Jan J., który zgodził się pośredniczyć w transakcji. Nie miał pojęcia, że to zakup kontrolowany. Agent podpisał umowę z Michałowskim. CBA zakładało, że pieniądze trafią do Jolanty Kwaśniewskiej, ale tak się nie stało. Jan J. z rodziną zostali zatrzymani.

Dowodem na rzekome popełnienie przestępstwa przez parę prezydencką miały być notatki Tomasza Kaczmarka. Były agent powiedział przed kamerą TVN, że notatki powstawały na polecenie szefów: Mariusza Kamińskiego (obecnego ministra spraw wewnętrznych) oraz Macieja Wąsika. – Dawali mi jasny sygnał, że w trakcie mojej pracy mam sformułować pewne zdarzenia w taki sposób, aby wskazywać na to, że właścicielami tej nieruchomości są właśnie państwo Kwaśniewscy – mówił dziennikarzom „Superwizjera”. Komentując reportaż wiceszef resortu sprawiedliwości Michał Wójcik powiedział TVN, że były agent „mści się i pomawia”, bo ma zarzuty m.in. o pranie brudnych pieniędzy. Operacja CBA, jak zauważa „Superwizjer” nie doprowadziła ostatecznie do wykrycia żadnego przestępstwa, poza uszczupleniem podatku, za co Jan J. i jego matka zostali ukarani grzywną.

(NA PODST. TVN OPR. DRS, AA)

„Artyści Pieniądza na 100-lecie Złotego”

KONKURS

odpowiedz na pytania i wygraj laptopa oraz unikatowe wydawnictwa

Szczegóły na stronach 6-7

NBP

Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

Lekarze biją na alarm

ZAGROŻENIE Szpitale w całej Polsce dostały polecenie, by informować sanepid o każdym pacjencie, którego choroba może mieć związek z używaniem e-papierosów. O ich szkodliwości ostrzega już oficjalnie Światowa Organizacja Zdrowia. Według niej elektroniczne papierosy zwiększają ryzyko chorób płuc i serca

Katarzyna Prus

Informację z sanepidu dostaliśmy kilka dni temu – mówi Mata Podgórska, rzeczniczka lubelskiego szpitala SPSK 4 przy ul. Jaczewskiego. – Monitorowaniem na pewno zostanie u nas objęty oddział pulmonologii, ale być może rozszerzymy to także na inne oddziały.

Każdy przypadek zachorowania mogącego wynikać z używania e-papierosów musi być zgłaszany sanepidowi, który przekazuje informacje głównemu inspektorowi sanitarnemu kraju. To on zarządził cotygodniowe składanie raportów. Jednym z powodów są niepokojące informacje napływające z USA.

– Tam mówi się już o epidemii ze względu na setki przypadków hospitalizacji związanych z używaniem e-papierosów, a także o zgonach. Chcemy poznać skalę tego problemu w Polsce



E-papierosy są coraz bardziej popularne wśród młodzieży

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

i podjąć odpowiednie działania, żeby zapobiec podobnym sytuacjom – tłumaczy

Jan Bondar, rzecznik Głównego Inspektoratu Sanitarnego. – Słynny jest już przy-

padek 17-latkę z Wejherowa, jeszcze z ubiegłego roku, która regularnie używała e-papierosów, a stan jej płuc był taki, jakby 40 lat paliła tradycyjne papierosy. W tym roku mieliśmy dwa nowe przypadki hospitalizacji z powodu uszkodzeń płuc, w których lekarz wykluczył inne przyczyny.

– Pulmonolodzy dostrzegają szkodliwość e-papierosów i badają związek między ich używaniem, a chorobami płuc – podkreśla Podgórska. Dodaje, że według specjalistów zarządzane raportowanie zachorowań jest bardzo dobrą inicjatywą. – Ten problem na pewno trzeba monitorować – przyznaje rzeczniczka szpitala. – Z drugiej strony doświadczenie kliniczne naszej placówki nie dało dotychczas jednoznacznego potwierdzenia związku między używaniem e-papierosów, a chorobami płuc. Wynika to m.in. z faktu, że

problem jest stosunkowo nowy.

GIS tłumaczy, że zarządził raportowanie także ze względu na rosnącą popularność elektronicznych papierosów wśród młodych ludzi, w tym nastolatków.

– Marketing w tej grupie wiekowej bardzo dobrze działa. Używanie e-papierosów stało się modne, to fajny gadżet, ładnie pachnie, więc coraz więcej młodych po nie sięga, nie zwracając uwagi na konsekwencje – zauważa Bondar. – A oprócz nikotyny, która uzależnia, w składzie są też inne szkodliwe substancje chemiczne – podkreśla rzeczniczka. I dodaje, że w ciągu ostatnich lat liczba młodych osób, które sięgnęły po e-papierosy wzrosła kilkakrotnie.

Na razie w żadnym z oddziałów szpitalnych w naszym regionie nie stwierdzono zachorowań podlegających zgłoszeniu do sanepidu. – Więc przeka-

zujemy do GIS tzw. raporty zerowe – mówi Anna Strzyż, zastępca dyrektora Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie.

Wiele wskazuje na to, że takie meldunki są tylko kwestią czasu. Zaledwie tydzień temu Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła alarmujący raport o e-papierosach. Stwierdziła, że ich używanie zwiększa ryzyko chorób płuc i serca, a niepalących naraża na wdychanie nikotyny i innych szkodliwych substancji. Elektroniczne papierosy są również bardzo szkodliwe dla kobiet w ciąży oraz młodych ludzi, którzy uzależniają się od nikotyny i potem chętniej sięgają np. po tradycyjne papierosy.

Komisja Europejska na podstawie danych z monitoringu powikłań po e-papierosach, ma opracować rekomendacje dotyczące koniecznych zmian na rynku.

Platforma Obywatelska wybrała nowego szefa

POLITYKA W pierwszej turze rozstrzygnęły się wybory nowego przewodniczącego PO, największej partii opozycyjnej. Bezapelacyjne zwycięstwo odniósł dotychczasowy wiceszef PO, Borys Budka



FOT. BORYS BUDKA.PL

Nowego przewodniczącego wybierali w sobotę członkowie PO z całego kraju. Do urn poszło ponad 8,2 tys. z 10,8 tys. uprawnionych do głosowania (warunkiem było opłacanie składek członkowskich), co oznacza frekwencję na poziomie 76,4 proc.

W województwie lubelskim głosować mogły 504 osoby, a w samym Lublinie 174 działaczy, choć można było głosować poza miejscem zamieszkania. Tak zrobił m. in. szef lokalnych struktur partii, prezydent Lublina Krzysztof Żuk, który wracając z urlopu oddał głos w Katowicach.

Jak głosowali członkowie lubelskiej PO? 277 osób, czyli

aż 79,83 proc. poparło Borysa Budkę, 12,39 proc. (43 głosy) uzyskał Bogdan Zdrojewski. Dopiero trzeci wynik w naszym regionie miał popierany przez ustępującego szefa partii Grzegorza Schemę Tomasz Siemoniak, którego poparło 18 osób (5,19 proc.). Dziewięć głosów (2,59 proc.) uzyskał Bartłomiej Sienkiewicz. W dzie-

więciu lokalach wyborczych w Lubelskiem zagłosowało w sumie 357 osób (w Lublinie 111).

Wynik, jaki Budka uzyskał w naszym regionie nie odbiegał od ogólnopolskiego. Nieco lepszy rezultat w skali kraju osiągnął Siemoniak, kończąc głosowanie na drugim miejscu, z niespełna 12-procentowym po-

parciem. Przypomnijmy, że start w wewnętrznych wyborach ogłosiła też lubelska posłanka Joanna Mucha i europoseł Bartosz Arłukowicz. Oboje wycofali się z rywalizacji i poparli Budkę.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że Mucha może pokierować Instytutem Obywatelskim. **(TOMA)**

TRZY PYTANIA do Joanny Muchy, lubelskiej posłanki Platformy Obywatelskiej

Schowałam własne ambicje ...

• Borys Budka został nowym szefem PO. Czy zaskoczyły Panią rozmiary jego wygranej?

– Spodziewałam się, że będzie to wygrana w pierwszej turze. Ale muszę przyznać, że zaskoczył mnie dramatycznie niski wynik, jaki otrzymał Tomasz Siemoniak. Szczerze mówiąc, że zdobył co najmniej dwa razy więcej głosów. Uważam, że to jest świadectwo wystawione poprzedniemu zarządowi, bo Tomek był bardzo silnie związany i współpracował z Grzegorzem Schemą. To sygnał ze strony ludzi Platformy, jak oceniają poprzednie przywództwo.

• Kilka dni przed wyborami zrezygnowała Pani z ubiegania

się o przywództwo w partii, udzielając poparcia Borysowi Budce. Dzisiaj nie żałuje Pani tej decyzji?

– Nie żałuję i cały czas uważam, że uzyskałabym dobry wynik. Ale uważam też, że najważniejsze w tej konkretnej chwili było to, aby te wybory rozstrzygnęły się w pierwszej turze. Oczywiście, że zostaje pewien żal, bo gdyby nie nadchodzące wybory prezydenckie, to chciałabym zostać do końca w tym wyścigu i poddać się demokratycznemu osądowi partyjnych koleżanek i kolegów. Ale to był moment, w którym trzeba było schować własne ambicje i zrobić to, co najważniejsze.



Joanna Mucha poparła w partyjnych wyborach Borysa Budkę

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

• W kulisach mówi się, że po wygranej Borysa Budki może pani zostać wiceprzewodniczącą partii. Liczy Pani na taką propozycję?

– Mam z Borysem dogadane to, czym się będę zajmowała. To są rzeczy, które były dla najbardziej istotne. Ja nigdy nie byłam osobą, która by zabiegała o jakieś stanowisko i funkcje. Bardziej zależy mi na tym, żeby czuć sens swojej roboty i tak na pewno będzie teraz. Tak czy inaczej, wszystkie decyzje dotyczące zagospodarowania mnie będą podejmowane po wyborach prezydenckich. Teraz wszyscy wchodzimy do sztabu Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i zaczynamy mocno pracować na rzecz jej kampanii. **(TOMA)**

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro), 20-002 Lublin

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Borys Budka, tel. 81 46 26 806, e-mail: szubieta@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax 81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro), 20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Milion zysku z prostytutek

AKCJA Prawie 150 policjantów, w tym antyterroryści, przypuściło szturm na agencje towarzyskie, likwidując 19 domów uciech, m.in. w Zamościu i Chełmie. Zatrzymani szefowie seksbiznesu mogą trafić do więzienia nawet na 10 lat. Prokuratura ustaliła, że dwaj mężczyźni czerpali korzyści finansowe z pracy aż 111 prostitutek



Policjanci zatrzymali siedem osób: szefów grupy i ich pomocnice

FOT. CBSP

S Jacek Szydłowski
Śledczy ustalili, że cały „biznes” zorganizowało dwóch mężczyzn. 48-letni Andrzej N. i 28-letni Paweł W. Szefowie grupy zatrudniali w nadzorowanych przez siebie lokalach kobiety, w tym cudzoziemki. W zamian za udostępnianie pomieszczeń, ochronę i publikowanie ogłoszeń, kobiety oddawały im część zarobków. Z ustaleń śledztwa wynika, że przestępcy brali pieniądze od 111 prostitutek.

Werbowanie prostitutek – jak informuje prokuratura – odbywało się poprzez ogłoszenia w internecie. Mężczyźni oferowali tam wynajęcie mieszkań na doby. Dodatkowo wyszukiwali do wynajęcia mieszkania, w których świadczone były

usługi seksualne. Podejrza- ni przeglądali ogłoszenia konkurencyjnych agencji i prostitutek działających w miastach, w których grupa posiadała swoje „mieszkania”. W ten sposób ustalili stawki za dobowe wynajęcie pokoju kobietom świadczącym usługi seksualne.

Z dotychczasowych ustaleń śledczych wynika, że grupa działała od 2 lat. Prześcypy prowadzili agencje w 24 miastach i na terenie 5 województw: lubelskiego, świętokrzyskiego, śląskiego, małopolskiego i podkarpackiego. Śledztwo dotyczące gangu sutenerów już od roku prowadzi rzeszowski departament Prokuratury Krajowej. Na jego zlecenie policja przypuściła zmasowany szturm na agencje.

Podczas akcji zlikwidowa- no 19 agencji towarzyskich,

tak zwanych „mieszkaniówek”. W naszym regionie policjanci zamknęli domy uciech w Zamościu i Chełmie. W akcji brało udział prawie 150 policjantów, w tym antyterroryści. Zatrzymanych zostało siedem osób, a część zatrzymań, jak informuje Centralne Biuro Śledcze Policji, miała „bardzo dynamiczny” przebieg.

W przeszukanych mieszkaniach podejrzanych policja zabezpieczyła ponad 300 tys. zł w gotówce, ponadto sprzęt elektroniczny, zapiski i dokumenty rozliczeniowe. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono również samochody warte ponad 50 tys. zł.

Poza szefami grupy zatrzymane zostały także pomagające im kobiety: 41-letnią Agnieszkę P. 36-letnią Liliannę L., 29-letnią Michalinę C. oraz dwie 37-latk: Beatę

L. i Kingę B. Kobiety miały się zajmować zbieraniem pieniędzy z poszczególnych lokali, rozliczeniami i wynajmowaniem mieszkań dla prostitutek. Miesięczny zysk z działalności wszystkich agencji mógł wynosić blisko 80 tys. zł, a rocznie nawet blisko 1 mln zł. Z ustaleń śledczych wynika, że kobiety pracujące w agencjach nie były do tego zmuszane.

Wszyscy zatrzymani trafili już do prokuratury i usłyszeli zarzuty. Szefowie gangu muszą się liczyć z karą do 10 lat więzienia. Obaj mężczyźni zostali już aresztowani na 3 miesiące. Kobiety podejrzane o udział w grupie musiały wpłacić po 30 tys. zł poręczenia majątkowego. Są pod dozorem policji i mają zakaz opuszczania kraju. Policjanci nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

Sąd aresztował psiego oprawcę

CHEŁM Ponad 100 ran ciętych doliczono się na ciele jednego z dwóch psów zaatakowanych nożem przez pijanego 21-latka. Najbliższe trzy miesiące sprawca spędzi w areszcie

Zamknięcia mężczyzny chciała chełmska prokuratura, która postawiła 21-latkowi zarzut znęcania się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem. – Sąd uznał nasze argumenty. Jesteśmy usatysfakcjonowani – mówi Lech Wierczyński, szef Prokuratury Rejonowej. Bestialstwo sprawcy wstrząsnęło kilka dni temu mieszkańcami Chełma. Śledczy ustalili, że w nocy z niedzieli na poniedziałek (20 stycznia) Bartosz B. uczestniczył w imprezie alkoholowej przy ul. Zamojskiej. Gdy wychodził na zewnątrz, psy będące na posesji

zaczęły szczekać. Mężczyzna wrócił do domu i wziął noż. Najpierw pociął kundla biegnącego luzem. Po serii ciosów pies zdołał uciec przed oprawcą. Drugi nie miał takiej możliwości, bo był w kocy. 21-latek uderzał nożem w pysk owczarka. Bartosza B. zatrzymano we wtorek po odnalezieniu w centrum Chełma ciężko rannego psa, który miał ponad 100 ran ciętych. Zwierzę udało się uratować tylko dzięki umiejętnościom lekarzy weterynarii z lecznicy przy ul. Browarnej. Aresztowanemu grozi do pięciu lat więzienia. (WZ)

Dla dzieci zabawę, dla kierowców asfalt

PLANY O pieniądze na utworzenie w Lublinie centrum nauki wzorowanego na warszawskim „Koperniku” wnioskują do budżetu państwa posłowie Koalicji Obywatelskiej, Michał Krawczyk



FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

Mówiłem o tym w swojej kampanii wyborczej i nie mam zamiaru odpuszczać tego tematu – mówi poseł. – Takie centra powstają w kolejnych miastach w Polsce. Oprócz Warszawy są w Gdyni, Gdańsku, Zielonej Górze, Wrocławiu, Toruniu, Wałbrzychu, Łodzi, a nawet w Chęcinach. Wszyscy są zgodni, że przychodzące tam dzieci, nie jednorazowo na wystawę, ale na zajęcia edukacyjne i lekcje, rozwijają swoją wiedzę i kreatywność.

Zdaniem Krawczyka właśnie takie placówki mogą zainteresować dzieci tym, czym nie jest w stanie zaciekać ich szkoła. Poseł proponuje, by budżet państwa przekazał na utworzenie „lubelskiego Kopernika” 90 mln zł.

To jeden z ośmiu wniosków zgłoszonych przez

Krawczyka do budżetu państwa na rok 2020. Chce on też przeznaczenia 75 mln zł na budowę obwodnicy Naleczowa, 100 mln zł na remont al. Kraśnickiej w Lublinie oraz 3 mln zł na budowę ronda w ciągu drogi krajowej nr 63 w Łukowie. Poseł wnioskuję ponadto o 25 mln zł na stworzenie w stolicy województwa centrum aktywizacji, edukacji, profilaktyki i promocji zdrowia dla seniorów. Kolejna propozycja dotyczy 20 mln zł na uruchomienie ośrodka tzw. opieki wytchnieniowej dla chorych dzieci i osób dorosłych.

Krawczyk zgłosił też dwie poprawki związane ze służbą zdrowia. Chodzi o 27 mln zł na modernizację Kliniki Nefrologii i budowę stacji hemodializ w lubelskim szpitalu klinicznym przy ul. Jacewskiego oraz 3,3 mln zł na wyposażenie szpitala powiatowego w Łukowie w tomografię mammograf. (TOMA)

Szpital oszczędza, więc łączy oddziały

SŁUŻBA ZDROWIA Oddział Chirurgii Piersi połączył się z Oddziałem Chirurgii Ogólnej. Tak postanowił dyrektor tonącego w długach szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie. Część pracowników ma odejść na emeryturę

To tylko formalność, bo tak naprawdę nic się nie zmieni. Na chwilę obecną cały zespół Oddziału Chirurgii Piersi zostaje przy al. Kraśnickiej. Nie będzie przenoszony do Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, jak to było wcześniej rozważane – zapewnia Krzysztof Skubis, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. – Połączenie nie oznacza też zmian dla

Oddziału Chirurgii. Każdy z nich będzie wykonywał te same procedury, co dotąd. Skoro oddziały mają działać tak, jak do tej pory, na czym ma polegać korzyść z ich połączenia? – Jest możliwość rozliczania procedur wykonywanych przez Oddział Chirurgii Piersi poprzez Oddział Chirurgii Ogólnej, co oznacza korzyści ekonomiczne – twierdzi dyrektor.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Na razie nie ma też mowy o przenosinach Oddziału Urologii, o której też się mówiło w kontekście programu naprawczego. – Nie ma takiej możliwości, bo na tym oddziale trwają remonty, kupowana jest aparatura medyczna, w co inwestowane są środki europejskie. Do końca roku, czyli do zakończenia projektu, nie będzie żadnych zmian

– deklaruje Skubis. – Potem przeanalizujemy sytuację, jeśli chodzi o liczbę łóżek. Czy będą cięcia etatów? – Jesteśmy w trakcie rozmów z ordynatorem. Z tego, co do tej pory ustaliliśmy, część pracowników będzie odchodzić na emeryturę – mówi dyrektor. Nie chce jednak powiedzieć, ilu osób to dotyczy.

KATARZYNA PRUS

Przebudowa Aqua Lublin. Będą dwa miesiące przerw

UTRUDNIENIA Od dziś zamknięta będzie część kompleksu pływackiego Aqua Lublin. Niemal do końca marca będzie tutaj trwała rozbudowa systemu wentylacyjnego. Prace podzielono na dwa etapy, każdy z nich wymaga zamknięcia innej części obiektu

W pierwszym etapie, od 27 stycznia do 23 lutego, niedostępna będzie tzw. mała rekreacja, czyli część ze statkiem pirackim i basenami zewnętrznymi – informuje Katarzyna Łeppek-Gawel z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej Aqua Lublin.

Od dziś nieczynny będzie też basen schładzający w części z saunami. Również z niego nie będzie można korzystać do 23 lutego

włącznie. W tym czasie mają obowiązywać niższe ceny biletów wstępu do pozostałej, czynnej części Aqua Lublin. Obniżka została ustalona na 25 proc.

Większa, 50-procentowa obniżka cen biletów ma obowiązywać w trakcie drugiego etapu robót, który potrwa od 24 lutego do 22 marca. W tym czasie nieczynna będzie duża część rekreacyjna ze zjeżdżalnią i rwącą rzeką.

W ciągu dwumiesięcznych prac w Aquaparku przy Al.

Zygmuntowskich rozbudowany ma być system wentylacyjny. – Ma to kluczowe znaczenie dla funkcjonowania pływalni i utrzymania wysokiej jakości usług – wyjaśnia Katarzyna Łeppek-Gawel.

Pierwotnie zaprojektowana i wykonana wentylacja okazała się za mało wydajna. Było to powodem w i e l u problem-

mów. W pomieszczeniach technicznych było gorąco i parno, a w powietrzu było duże stężenie tzw. chemii basenowej. Wszystko to skutkowało szybszą korozją kosztownych urządzeń, pojawiały się usterki, było też ryzyko poważniejszych awarii.

W największym lubelskim centrum pływackim mają po-

stać nowe instalacje wentylacyjne w pomieszczeniach technicznych oraz dodatkowy układ wspomagający przewietrzanie hali basenowej z kulą. Natomiast z hali wydzielone ma być pomieszczenie z basenem treningowym, które dostanie własną wentylację.

Planowane prace nie będą wymagały zamknięcia basenu olimpijskiego, sauna, siłowni oraz gabinetu wellness.

DOMINIK SMAGA

Nadal pamiętamy o ofiarach Holokaustu

HISTORIA Dziś obchodzimy Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Tradycyjnie do uroczystości przyłącza się Państwowe Muzeum na Majdanku

Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu, został ustanowiony przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 1 listopada 2005 roku i ma na celu uczczenie pamięci ofiar pochodzenia żydowskiego, pomordowanych w czasie II wojny światowej przez nazistowskie Niemcy. Data - 27 stycznia - nawiązuje do rocznicy wyzwolenia niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau w 1945 roku.

Już dzień wcześniej, 26 stycznia o godz. 11.00 Muzeum zaprasza na spotkanie pt. „...nie zdążyłam być dzieckiem” - życie Haliny

Birenbaum. Prezentację multimedialną zawierającą fragmenty wspomnień oraz wiersze polsko-izraelskiej pisarki, poetki i tłumaczki uzupełni relacja wideo.

Dziś w południe przy Pomniku Mauzoleum na terenie Państwowego Muzeum na Majdanku będzie można wysłuchać wprowadzenia historycznego pracownika działu naukowego placówki. - Następnie oddamy hołd pomordowanym poprzez złożenie wieńców oraz zapalenie zniczy – zapraszają organizatorzy wydarzenia.

(OPRAC.)

Panu
Stefanowi Sękowskiemu

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy
z Radia Lublin



n854

Uwaga kierowcy! Raz prosto, raz w prawo

NA DROGACH Nietypowa organizacja ruchu została wprowadzona na skrzyżowaniu ul. Kunickiego z Wolską, 1 Maja i jezdnią pl. Bychawskiego. Nad jednym z pasów zawisły... dwa sygnalizatory. Raz zielone światło zapala się dla jadących prosto, innym razem dla kierowców, którzy z tego samego pasa skręcają w prawo

Zmiany upłynęły ruch na skrzyżowaniu – zachwała Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. Nowa organizacja ruchu ma ułatwić skręt w prawo z pl. Bychawskiego w ul. Kunickiego. Przejeżdżający tędy kierowcy chwalili sobie ustawienie świateł wprowadzone na czas przebudowy ronda koło Gali, gdy działała tutaj zielona strzałka warunkowego skrętu w prawo. Po zakończeniu przebudowy strzałkę zlikwidowano.

– Zaprojektowany układ zastępuje zdemontowaną strzałkę – wyjaśnia Jędrak. Na jezdni wyprowadzającej ruch z pl. Bychawskiego skrajny prawy pas przeznaczony jest do skrętu w ul. Kunickiego. Skrajny lewy służy skręcającym w ul. 1 Maja oraz jadącym na wprost w ul. Wolską.

Ciekawostką jest środkowy pas ruchu. Wymalowane są tutaj strzałki pozwalające na jazdę prosto lub w prawo, ale prawdziwa niespodzianka znajduje się ponad głowami kierowców.

Nad środkowym pasem wiszą aż dwa sygnalizatory. Jeden dotyczy kierowców zamierzających jechać z tego pasa na wprost, drugi jest przeznaczony dla skręcających w prawo. – Sygnał zielony na sygnalizatorach uruchamiany jest niezależnie od siebie – tłumaczy Urząd Miasta.



Jak to działa w praktyce? Raz zapala się zielone światło dla jadących prosto i w lewo. Następnie zielone światło dostają jednocześnie wszyscy opuszczający pl. Bychawski, czyli jadący w lewo, na wprost oraz

w prawo. Na końcu zielony sygnał mają pojazdy skręcające w ul. Kunickiego. – To powoduje dłuższy czas wyświetlania zielonego sygnału do bezkolizyjnego skrętu w prawo – podkreśla Jędrak. – Kierowców prosi-

my o zachowanie ostrożności, zwracanie uwagi na sygnalizatory i unikanie jazdy na pamięć.

Nowa organizacja ruchu, jak informuje Ratusz, została wprowadzona już na stałe.

DOMINIK SMAGA



NEKROLOGI
KONDOLENCJE

• Lublin, tel. 81 46 26 820

na dzień następny zamawiać można do godz. 16.00

Krew morsa uratuje życie



POMOC Krwi nie da się wyprodukować, a potrzeba jej do ratowania życia. Rozumieją to doskonale lubelskie morsy. Uczestnicy tradycyjnego niedzielnego morsowania wzięli udział w akcji „Lodowata krew z gorących serc”

Mobilny punkt poboru krwi pojawił się na tamie Zalewu Zemborzyckiego. To właśnie w pobliżu tamy w Bystrzycy zimą kąpiele zażywają lubelskie morsy. Tym razem część uczestników cotygodniowych kąpiei oddała także krew.

W nadchodzącym tygodniu Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa organizuje kolejne terenowe akcje poboru krwi. * Jutro w Komendzie Miejskiej Policji w Lublinie (ul. Północna 3, rejestracja

w godz. 9-13). * W środę w Zespole Szkół nr 1 w Kraśniku (ul. Armii Krajowej 25, godz. 9-13). Również w środę ambulans RCKiK zaparkuje koło Centrum Medycznego przy ul. Orzeszkowej 28 w Zamościu (godz. 9-13) oraz

przy dworcu w Łęcznej (ul. Jana Pawła II, godz. 8.30-13). * 31 stycznia krew będzie można zaś oddać przed Urzędem Gminy w Modliborzycach (ul. Piłsudskiego 63, godz. 8.30-12). * Krew można również odda-

wać w siedzibie RCKiK przy ul. Żołnierzy Niepodległej 8 w Lublinie oraz w terenowych punktach na terenie regionu. W tej chwili w województwie lubelskim najbardziej potrzeba dawców krwi o grupach O Rh-, A Rh- oraz O Rh+. (PAB)



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Niektórym będzie trudniej o miejsca w przedszkolach

ZMIANY Prezydent zamierza utrudnić starania o miejsca w miejskich przedszkolach tym rodzicom, którzy nie rozliczają podatku dochodowego w Pierwszym lub Trzecim Urzędzie Skarbowym. Podczas rekrutacji ich dzieci dostaną mniej punktów. Ratusz tłumaczy, że musi powalczyć o zwiększenie dochodów miejskiej kasy

Dominik Smaga

Prezydent poprosił radnych o to, żeby zmienili zasady naboru do publicznych przedszkoli prowadzonych przez miasto. Miałoby to również dotyczyć oddziałów przedszkolnych działających w miejskich podstawówkach. Ratusz zamierza zmienić dodatkowe kryteria, które brane są przy rekrutacji w drugiej kolejności po kryteriach ministerialnych.

Zmieniona miałaby być tabela punktów przyznawanych dzieciom podczas naboru do przedszkoli. To właśnie liczba punktów przesądza ostatecznie o tym, czy mały kandydat dostaje się do tej placówki, na której najbardziej zależy jego rodzicom.

Dodatkowe punkty

Zgodnie z pomysłem prezydenta, w tabeli miałyby się pojawić dwie nowe pozycje.

* Dodatkowe dwa punkty dostawałoby dziecko, którego oboje rodzice lub opiekunowie prawni wskazali Lublin jako miejsce zamieszkania w zeznaniu podatkowym PIT. Oznacza to, że premiiwani byłiby ci, którzy rozliczają podatek w Pierwszym lub Trzecim Urzędzie Skarbowym w Lublinie.

* Jeżeli taki warunek spełniałby tylko jeden z rodziców (lub opiekunów prawnych), albo samotny rodzic, dziecko dostawałoby tylko jeden dodatkowy punkt. To druga zmiana, którą zaproponował prezydent Lublina.

Rodzice musieliby złożyć przy naborze do przedszkola specjalne oświadczenie (na wzorze ustalonym przez Ratusz) pod rygorem odpowiedzialności karnej za podanie nieprawdy.

Chodzi o pieniądze

Ratusz nie ukrywa, że celem zmian jest zwiększenie liczby osób rozliczających PIT w Lublinie, bo każda taka osoba to dodatkowe pieniądze dla kasy miasta.

– Z każdego 1000 zł zapłaconego przez mieszkańca podatku dochodowego, 484 zł trafia z powrotem do budżetu Lublina – pisze na Facebooku prezydent Krzysztof Żuk. Jego podwładni twierdzą wręcz, że w Lubli-

nie może mieszkać nawet o 60 tys. osób więcej, niż to wynika z oficjalnych danych, gdyż wskazuje na to... zużycie wody w miejskich wodociągach.

Nabór już niedługo

– W nadchodzącym roku szkolnym miasto zabezpieczy 9000 miejsc w lubelskich przedszkolach samorządowych oraz ok. 1000 miejsc w oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych – informuje Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta miasta. – Harmonogram rekrutacji zostanie podany do publicznej wiadomości zarządzeniem prezydenta w ostatnim tygodniu stycznia.

PROPONOWANA TABELA PUNKTÓW

- 3 punkty:** za to, że oboje rodzice lub opiekunowie prawni (albo rodzic samotnie wychowujący dziecko) pracują, prowadzą działalność gospodarczą, prowadzą gospodarstwo rolne lub uczą się w systemie dziennym.
- 2 punkty:** za to, że oboje rodzice (opiekunowie prawni) wskazali Lublin jako miejsce zamieszkania i złożyli roczne zeznanie PIT, w tym za pośrednictwem płatnika, za zeszły rok w I lub III Urzędzie Skarbowym.
- 2 punkty:** rodzeństwo dziecka uczęszcza już do tego samego przedszkola lub oddziału przedszkolnego w podstawówce.
- 1 punkt:** jeden z rodziców (opiekunów prawnych) lub rodzic samotnie wychowujący dziecko wskazał Lublin jako miejsce zamieszkania i złożyli roczne zeznanie PIT, w tym za pośrednictwem płatnika, za zeszły rok w I lub III Urzędzie Skarbowym.
- 1 punkt:** w przypadku zgłoszenia jednocześnie do tej samej placówki dwojga lub więcej dzieci.
- 1 punkt:** rodzice starający się o przyjęcie dziecka wskazali dane przedszkole (lub oddział przedszkolny) jako to, które jest dla nich najdogodniejsze.

Pójdą na rękę Politechnice?

DECYZJA Prezydent Lublina chce, by Rada Miasta zrezygnowała z żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przez miasto Politechnice Lubelskiej podczas sprzedaży kamienicy przy Okopowej 8. Uczelnia kupiła budynek 9 lat temu za 0,1 proc. jego wartości, bo taką zniżkę dali jej miejscy radni. W efekcie przejęła za 1800 zł kamienicę

wartą wtedy 1,8 mln zł. Bonifikaty udzielono pod warunkiem, że uczelnia wykozysta gmach na cele naukowe i nie sprzeda go przez 10 lat. Potem PL poprosiła o zmianę warunków i w lutym 2016 r. radni uchwalili, że uczelnia może sprzedać kamienicę, jeśli pieniądze wyda na rewitalizację terenów zielonych i parkingu przy Nadbystrzyckiej.

Politechnika zameldowała wykonanie tych zadań. Ratusz ustalił, że uczelnia wydała na urządzenie terenu 3 mln zł, podczas gdy wartość kamienicy jest szacowana obecnie na 1,9 mln zł. Prezydent uznał, że warunki zostały spełnione i prosi, by potwierdzili to radni. Głosowanie w czwartek

(DRS)

Kultura zostanie na dłużej

NIERUCHOMOŚCI Nawet przez dziesięć kolejnych lat może działać przy ul. Hutniczej filia Dzielnicowego Domu Kultury Bronowice, o ile pozwoli na to Rada Miasta Lublin. Budynek, w którym działa placówka jest własnością miasta, DDK jedynie go wynajmuje. Obecnie obowiązująca umowa najmu wygaśnie z końcem lutego, więc dyrekcja domu kultury poprosiła o za-

warcie kolejnej. Miejscy urzędnicy nie widzą przeciwwskazań, bo DDK okazał się solidnym najemcą, nie ma zaległości czynszowych, a sąsiedzi nie skarżą się na jego działalność, ale... nie można zawrzeć kolejnej umowy bez ogłaszania przetargu, jeżeli nie zgodzi się na to Rada Miasta.

Prezydent Lublina właśnie poprosił radnych o taką zgodę, głosowanie w tej sprawie planowane jest na najbliższym posiedzeniu, które jest zwołane na czwartek. Jeżeli Rada Miasta poprze prezydencki pomysł, umowa będzie mogła zostać zawarta na 10 lat.

(DRS)

Będzie 58. Zniknie 17

OŚWIATA Już w czwartek Rada Miasta ma założyć nową Szkołę Podstawową nr 58, która ma działać w nowym budynku rosnącym przy ul. Berylowej. To będzie największa szkoła w Lublinie. Zarazem Ratusz chce zlikwidować mikroskopijną podstawówkę przy Krochmalnej, a jej uczniowie mają trafić do innych placówek

Dominik Smaga

Nowa szkoła przy ul. Berylowej ma zacząć pracę od 1 kwietnia i do tego czasu przeprowadzony ma być konkurs na jej dyrektora, który zorganizuje placówkę. Lekcje powinny się zacząć 1 września.

Wiadomo już, które dzieci będą miały zapewnione miejsce w podstawówce na Węglinie. Do Rady Miasta trafił prezydencki projekt uchwały wyznaczającej obwód przyszłej szkoły.

W jej rejonie znajdzie się ul. Bełżycka, Beryłowa, Gołębia, Granatowa, Granitowa, Cyrkoniowa, Czapla, Folvarczna, Gawronia, Gęsia (strona parzysta od numeru 16 do 42 oraz nieparzysta od 9 do 43), Jantarowa, Jaspisowa, Jemiołuski, Kacza, Kogucia, Korolowa, Kryształowa, Kwarcona, Lisia, Łanowa, Onyksowa, Orna, Pasterska, Perlicza, Rysia, Sielska, Sołeczka, Sójki, Strusia, Szpacza, Uprawnia, Węglińki od Bełżyckiej do Granitowej oraz ul. Wróbla.

Tu będą otwierać

Podstawówka przy Berylowej będzie największą w mieście. Ma przyjąć 800 uczniów, a w tym samym

budynku będzie też działać miejskie przedszkole dla 150 dzieci.

Obiekt jest jeszcze w budowie, ale Ratusz zapewnia, że zdąży z jego wykończeniem i wyposażeniem. Urząd Miasta otworzył już oferty od firm, które chcą zbudować drogę dojazdową od ul. Jantarowej. Zlecenie nie powinno być problemem, bo chętnych jest sześciu i każdy mieści się w budżecie ustalonym na 1,45 mln zł.

Najmniej pieniędzy oczekuje lubelska spółka Eksam MSM-Budownictwo, która wycenia prace na 826 tys. zł, nieco więcej chce Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych (870 tys. zł). Miliona nie przekracza też oferta kraśnickiego Wod-Budu z ceną 927 tys. zł. Najdroższy jest pruszkowski Strabag, który życzy sobie niemal 1,2 mln zł.

Tę małą zamkną

Na czwartkowym posiedzeniu radni mają również głosować nad innym pomysłem prezydenta, który chce zlikwidować podstawówkę nr 17 działającą przy ul. Krochmalnej. Miejscy urzędnicy tłumaczą, że nie ma sensu utrzymywać szko-



Podstawówka przy Berylowej będzie największą w mieście. Ma przyjąć 800 uczniów, a w tym samym budynku będzie też działać miejskie przedszkole dla 150 dzieci

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ly, która ma zaledwie... 74 uczniów.

W podstawówce przy Krochmalnej najliczniejsza klasa (szósta) ma 17 uczniów. W piątej i drugiej jest po dziewięć dzieci. Klasy pierwszej oraz trzeciej nie ma wcale, bo nie było chętnych do nauki.

Urzednicy twierdzą, że lepiej już tu nie będzie, bo w okolicy jest za mało dzieci. – W następnych latach szkoła nie będzie miała możliwości tworzenia klasy pierwszej – czytamy prezydenckim projekcie uchwały. Ratusz zauważa też, że planowana budowa przedłużenia ul. Lu-

belskiego Lipca '80 zmieści z powierzchni ziemi wiele domów, więc ubędzie mieszkańców, a przez to również potencjalnych uczniów.

Uczniowie „siedemnastki” mają trafić do innych szkół: przy ul. Radości (na Czubybach) i przy al. Piłsudskiego (koło Aqua Lublin). Ratusz

zapewnia, że personel szkoły nie zostanie bez pracy.

Jeśli radni przyklasną pomysłowi na likwidację SP 17, sprawa trafi do kuratora, którego opinia jest niezbędna do podjęcia przez Radę Miasta ostatecznej uchwały likwidującej szkołę.

Kupon konkursowy nr 1/6

„Artyści Pieniądza na 100-lecie Złotego”

odpowiedz na pytania zawarte na sześciu kuponach

wygraj laptopa i unikatowe wydawnictwa

1. W którym roku wprowadzono do obiegu Złotego?
2. Czyj wizerunek znalazł się na większości pierwszych banknotów złotych?
3. W jakich państwach wydrukowano pierwsze banknoty złote?

– kupony dostępne w Dzienniku Wschodnim oraz na portalu dziennikwschodni.pl
– skany/zdjęcia zebranych kuponów prześlij na adres e-mail dw.projekty@gmail.com lub dostarcz osobiście/wyslij pocztą na adres Fundacji „Dajemy Wam Słowo” mieszczącej się przy ul. Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin
– regulamin konkursu na portalu dziennikwschodni.pl pod hasłem „Artyści Pieniądza na 100-lecie Złotego”

* Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu Konkursu „Artyści Pieniądza na 100-lecie Złotego”, dostępnym na portalu dziennikwschodni.pl pod hasłem „Artyści Pieniądza na 100-lecie Złotego”.
* Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez administratora – Fundacja „Dajemy Wam Słowo” z siedzibą w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście 54 w zakresie: imienia i nazwiska, numeru telefonu, oraz adresu email, a także publikacji mojego zdjęcia wraz z opisem w celach związanych z konkursem na zasadach określonych szczegółowo w regulaminie.

NBP

Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

in220 65

Koniec ferii, schyłek sezonu studniówkowego



EDUKACJA W sobotę na studniówce bawili się uczniowie Państwowej Szkoły Budownictwa i Geodezji im Hieronima Łopacińskiego. Na parkiecie było ponad 230 osób z siedmiu klas PSBiG. Ten specjalny dzień świętowali w hotelu Luxor.

Państwowe Szkoły Budownictwa i Geodezji z Al. Racławickich 5, to placówka, które powstała w 2002 roku z połączenia Państwowych Szkół Budownictwa i Zespołu Szkół Geodezyjno-Drogowych. Tworzą ją: XI Liceum Ogólnokształcące,

II Liceum Profilowane, 4-letnie Technikum Budowlano-Geodezyjne, 4-letnie Technikum Terenów Zieleni, Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 8 i Szkoła Policealna Nr 2. Więcej zdjęć na www.dziennikwschodni.pl. (OPRAC.)

ROZMOWA z dr. Marcinem Markowskim z Lublina, historykiem sztuki, numizmatykiem, członkiem Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego

Złoty wkracza na scenę



• Po 123 latach ch niewoli młode państwo musiało stworzyć własną walutę.

Początki nie były jednak łatwe...

– W chwili zakończenia I wojny światowej ziemie polskie znajdowały się pod okupacją wojsk państw centralnych. Po okresie zaborów i czasie ostatniej wojny na ziemiach odradzającego się państwa używano siedmiu różnych walut. Wśród nich znalazły się, wprowadzone w kwietniu 1917 roku przez niemieckie władze okupacyjne, marki polskie. Waluta ta była powiązana pod względem wartości z markami niemieckimi. Spośród krążących w obiegu walut jedynie marka polska nie była używana w innym państwie. Do tego w skarbcu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, która była emitentem waluty, znajdował się spory zapas banknotów. W związku z tym zdecydowano, że marka polska przejmie funkcję tymczasowej waluty polskiej. O jej tymczasowości świadczy napis, jaki znajdziemy na wszystkich banknotach markowych – *Państwo Polskie przyjmuje odpowiedzialność za wymianę niniejszego biletu na przyszłą polską walutę według stosunku, który dla marek polskich uchwalili Sejm ustawodawczy*.

Jeszcze przed odzyskaniem niepodległości na łamach prasy rozgorzała dyskusja na temat nazwy nowej waluty polskiej. Przeważały w niej głosy z krakowskiego i warszawskiego środowiska numizmatycznego. Padły różne propozycje nazwy: lech, orzeł, piast, pol, polon, polonia, sarmat, setnik, złoty. Przywołano również zaproponowaną przez Mickiewicza nazwę kościuszkowski. Pomimo sporów ostatecznie nazwy, każdy z uczestników dyskusji opowiadał się za tym, by przyszła polska waluta dzieliła się na 100 groszy. Ostatecznie wygrał złoty, choć na początku lutego 1919 roku marszałek Józef Piłsudski podpisał dekret powołujący do życia walutę o nazwie lech. Jednak po ożywionej dyskusji parlamentarnej nazwa ta została uchylona. Jednocześnie uchwalono, że *Jednostka monetarna polska ma nazwę „złoty”*. Było to 28 lutego 1919 roku i właśnie ta data znalazła się na pierwszych banknotach złotych.

Jednak na pojawienie się ich w portfelach Polacy musieli czekać jeszcze pięć lat. Ustalając nazwę waluty, którą posługujemy się do dziś, nawiązano do XVI-wiecznej jednostki obrachunkowej. Jednak wówczas 1 złoty dzielił się na 30 groszy. Pomimo zaborów złotówka przetrwała w mowie potocznej w zaborze rosyjskim i pruskim. Tym mianem określano tam 15 kopiejek lub 50 fenigów.

Pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości były niekorzystnym czasem na wprowadzenie narodowej waluty. Kraj był niestabilny ekonomicznie. Czynnikiem destabilizującym była słaba integracja ekonomiczna ziem odrodzonego państwa, które przez ponad 120 lat wchodziły w obszar trzech różnych państw zaborczych. Do tego dochodziły częste zmiany rządów, niestabilizowany budżet i stale rosnąca inflacja, która przerodziła się w hiperinflację. W pierwszym pięcioleciu istnienia II RP kolejne rządy próbowały radzić sobie z problemami finansowymi zlecając dodruk marek polskich nie patrząc na pokrycie waluty w zasobach Skarbu Państwa. Do tego zaraz po zakończeniu I wojny światowej, nastąpił kolejny konflikt militarny. Rozpoczęła się wojna z bolszewicką Rosją. W związku z tym trzeba było zastawić markę polską, choć druk banknotów złotych został już zamówiony, a gotowe pieniądze papierowe trafiły do kraju w 1920 roku.

• **Ministerstwo Skarbu zamówiło druk pierwszych polskich banknotów. Kto był projektantem?**

– W 1919 roku sytuacja w kraju była niestabilna dlatego do obiegu postanowiono wprowadzić jedynie pieniądze papierowe. W związku z tym, że w kraju nie było odpowiednika dzisiejszej PWPW zamówienie na druk poszło do wytwórni francuskich i brytyjskich.

Z powodu pośpiechu kwestie wyglądu szaty graficznej pozostawiono grafikom pracującym w drukarniach. Do zamówienia dołączono portrety Kościuszki i księcia Józefa Poniatowskiego. Niższe nominały: 1, 5, 10, 20 i 50 złotych były drukowane w drukarni Banku Francuskiego w Paryżu, a wyższe, od 100 do 5000 zł, w Waterlow & Sons Limited w Londynie.

Nie znamy projektantów tych banknotów, poza nominałem 10 złotych. Tylko na nim widnieje sygnatura projektanta – Adolfa Giral-



dona (1855-1933). Od końca XIX wieku był popularnym we Francji artystą. Giralton tworzył ilustracje do książek i czasopism. Projektował również ekslibrysy, winiety, wzory czcionek, jak również oprawy i grzbiety książek. Miał opinię pomysłowego, lecz ulegającego klasycyzmowi projektanta różnych wyrobów artystycznych. Wśród licznych dzieł artysty znajdują się również projekty banknotów. Jest wśród nich secesyjna 10-złotówka z 1919 roku. Wyróżnia się ona geometryzacją przestrzeni, która przywodzi na myśl secesyjne okładki książkowe. Nominał ten wyróżnia się również spośród pozostałych banknotów zamówionych na początku 1919 roku. Pozostałe nominały cechuje neobarokowa stylizacja. Cechą charakterystyczną pierwszych banknotów złotych jest operowanie w układzie graficznym całą płaszczyzną nominału oraz wyraźnie akcentowana symetryczność kompozycji. Począwszy od banknotu 50 złotych szata graficzna kolejnych nominałów została wzbogacona o motywy ornamentalne w postaci: liści akantu, pęku owoców, muszli, palmiet oraz giloszy.

Na przednich stronach większości banknotów umieszczono popiersie Tadeusza Kościuszki według XIX-wiecznej grafiki autorstwa Antoniego Oleszczyńskiego. Naczelnika insurekcji wyjątkowo na pięciozłotówce zastąpił Józefem Poniatowskim. Wspólnym motywem

„Złoty wkracza na scenę”
- awers i rewers 500 złotych emisji z 28 lutego 1919 roku

jest umieszczany zazwyczaj na rewersie orzeł. Zabrakło go jedynie na nominałe 2 złote, a na zaprojektowanym przez Giraltona nominałe 10 złotych został on wkomponowany na awersie. Ciekawostką jest skrót nazwy waluty na pierwszych banknotach. Dzisiaj powszechnie stosujemy skrót „zł”. Na będących obecnie w obiegu banknotach znajdziemy go np. na nitce zabezpieczającej. Natomiast na większości pierwszych banknotów złotych była to litera „z”, jak złoty.

• **Kiedy te banknoty pojawiły się w portfelach Polaków?**

– Banknoty przyjechały do Polski w 1920 roku i z powodu niestabilizowanej sytuacji ekonomicznej uniemożliwiającej przeprowadzenie reformy walutowej przeleżały do 1924 roku. Wówczas, w skutek reformy Grabskiego, weszły do obiegu zastępując markę polską. Przy wymianie zastosowano przelicznik 1 złoty = 1 800 000 marek polskich. Warto też dodać, że wprowadzony do obiegu w 1924 roku złoty posiadał taki sam parytet w złocie jak frank szwajcarski, co zrównywało obie waluty pod względem wartości. Do obiegu nie weszły banknoty o nominałach 1000 i 5000 złotych. W 1920

roku, podczas załadunku na statek w Anglii, miejscowi dokerzy byli przekonani, że w skrzyniach znajduje się broń i amunicja dla polskiej armii walczącej z Bolszewikami. Skrzynie zostały rozbite przez dokerów i wrzucone do morza. Zginęło wówczas cztery tysiące sztuk banknotów o nominale 1000 złotych oraz część banknotów o nominale 5000 złotych. Zresztą większe nominały nie były potrzebne, bo do końca II RP najwyższym nominałem było 500 złotych. Pomimo zmian w wyglądzie banknotów polskich spowodowanych wprowadzaniem do obiegu nowych nominałów jedynie ten nominał przetrwał do końca II RP niezastąpiony przez banknot o innym wyglądzie, jak to miało miejsce w przypadku niższych nominałów. Jako ciekawostkę można dodać, że nominał 1000 złotych został najprawdopodobniej dopuszczony do obiegu we wrześniu 1939 roku jako wypłaty żołdu dla oficerów. Wskazuje na to znalezienie takiego nominału w podwójnej zelówce buta jednego z zamordowanych w Katyniu oficerów.

CIĘKAWOSTKA

Zaprojektowany przez Adolfa Giraltona nominał 10 złotych z brązową klauzulą w stanie niemal emisyjnym została wystawiona na aukcję w czerwcu 2018 roku z ceną wywoławczą 45 000 złotych. Ostateczna cena była prawie trzykrotnie wyższa i wyniosła 110 000 złotych. Banknot w tak dobrym stanie zachowania pojawił się wówczas po raz pierwszy na rynku kolekcjonerskim. Nominał został wydrukowany w dwóch wersjach: pierwszej, nie zatwierdzonej do obiegu, z klauzulą na odwrocie wydrukowaną drobną czcionką na fioletowym tle i drugiej, z klauzulą o poprawionej czytelności. Klauzula zapisana na kontrastowym, brązowym tle i większą czcionką, rozciągnięta jest na 10 wierszy. Banknot ten, wraz z całą emisją, wprowadzony został do obiegu w dniu otwarcia Banku Polskiego – 28 kwietnia 1924. 10 złotych z 1919 roku z emisji obiegowej (brązowa klauzula) jednogłośnie uznawany jest przez znawców za najrzadszy polski banknot XX wieku. W jego przypadku rarytas kolekcjonerski stanowi każda zachowana sztuka, niezależnie od stanu zachowania.

Pełnomocnik tych, którzy mają trudniej

BIAŁA PODLASKA Osoby niepełnosprawne mają swojego przedstawiciela w Urzędzie Miasta. Prezydent powołał na to stanowisko Pawła Iwaniuka, który jest dobrze znany mieszkańcom, bo od wielu lat udziela się społecznie

Niepełnosprawni oraz ich rodziny mogą bezpośrednio zgłaszać się do przedstawiciela ze swoimi problemami lub pytaniami. Pełnomocnik sam porusza się na wózku. Od urodzenia choruje na rdzeniowy zanik mięśni. Ale to nie przeszkadza mu być aktywnym na wielu polach. W 2018 roku kandydował do Rady Miasta z ramienia Białej Samorządowej. Skończył studia na miejscowej uczelni, przez 13 lat był związany z mediami. Zorganizował też trzy edycje Białskich Dni Fantastyki. Teraz, przed nim nowa rola.

- Cieszę się że pan Paweł zechciał przyjąć moją propozycję – zaznacza prezydent Michał Litwiniuk (PO). - Idea powołania pełnomocnika, który będzie dostępny dla mieszkańców, wynika z tego, że nawet przy najlepszych chęciach urzędników, osobie która nie jest dotknięta niepełnosprawnością, trudno jest zrozumieć skalę i rzeczywiste znaczenie różnych potrzeb - uważa Litwiniuk.

W Białej Podlaskiej po raz pierwszy powołano takiego pełnomocnika.

- Chciałabym aby społeczność osób niepełnosprawnych była aktywna poprzez współpracę i wymianę doświadczeń, bo tego nam brakuje, integracji naszej spo-



Paweł Iwaniuk, pełnomocnik osób niepełnosprawnych i ich bliskich

FOT. EWELINA BURDA

łeczności - zauważa nowy pracownik magistratu. Do tej pory, udało mu się wdrożyć w mieście program asystencki dla niepełnosprawnych, dzięki któremu za pośrednictwem MOPS asystenci pomagają takim osobom w aktywności społecznej. - Obecnie poszukujemy środków na zorganizowanie transportu dla osób niepełnosprawnych w mieście - zaznacza pełnomocnik. W grę wchodzi zakup specjalnego.

Zdaniem Iwaniuka, problem barier architektonicz-

nych w mieście nie jest aż tak poważny. - To ulega poprawie. Jakość chodników się poprawia, przynajmniej tam, gdzie ja się poruszam. Ale są miejsca które wymagają naszej uwagi i stworzymy ich listę. Likwidacja barier tam jest konieczna i się tym zajmujemy - zapowiada. - Zechcemy także wprowadzić pomoc rodzinom osób niepełnosprawnych. Chodzi o grupy wsparcia - precyzuje Iwaniuk.

Szacuje się, 13 proc. populacji dotknięta jest różnymi

niepełnosprawnościami. W białskim magistracie na etacie pracują cztery niepełnosprawne osoby.

EB

GDZIE SZUKAĆ PEŁNOMOCNIKA

Z Pawłem Iwaniukiem można kontaktować się telefonicznie : 721 939 000 lub e-mailowo: pawel.iwaniuk@bialapodlaska.pl. Pełnomocnik dyżuruje w magistracie w czwartki i piątki w godz. 12-17, w sali 22 na parterze

Apel o oddawanie krwi

KRASNYSTAW, ZAMOŚĆ

Po raz kolejny policjanci z Krasnegostawu organizują zbiórkę krwi dla żony jednego z swoich kolegów – Izabeli Kowalik. Kobieta choruje na białaczkę. Akcje zaplanowano na początek lutego w Krasnymstawie i Zamościu.

Policjanci i policjantki z Krasnegostawu ponownie zwracają się z apelem o pomoc. – U żony naszego kolegi Tomka, funkcjonariusza krasnostawskiej komendy, zdiagnozowano białaczkę. Jej stan jest ciężki i potrzebna jest krew – opisuje mł. asp. Jolanta Babicz z Komendy Powiatowej Policji w Krasnymstawie.

Krew będzie można oddać podczas organizowanej 6 lutego zbiórki w Centrum Integracji Społecznej (ul. Sikorskiego 12 w Krasnymstawie) od godziny 8.

Dzień wcześniej, 5 lutego zbiórka krwi organizowana będzie w Terenowym Oddziale RCKiK w Zamościu (al. Jana Pawła II 10).

– Wszystkich chcących pomóc, prosimy o przyłączenie się do naszej akcji! – apeluje policjantka.

Krew można oddawać także w dowolnym regionalnym centrum krwiodawstwa. Wystarczy przy rejestracji podać, że jest to pomoc dla Izabeli Kowalik, która obecnie jest hospitalizowana w Klinice Hematoonkologii i Transplantacji Szpiku SPSK1 przy ul. Staszica w Lublinie.

Osoby biorące udział w akcji mogą zarejestrować się także jako potencjalni dawcy szpiku.

(OPR. AA)

Wężykiem tu...

ŁUKÓW Informację o jadącym „wężykiem” samochodzie typu bus otrzymał w sobotę dyżurny łukowskiej komendy policji.

– Z anonimowego zgłoszenia wynikało, że kierujący tym samochodem wjechał na teren stacji paliw przy ul. Międzyrzeckiej – opisuje asp. szt. Marcin Józwiak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Na miejsce został wysłany patrol policji. Funkcjonariusze zauważyli, że opisany samochód wyjeżdża ze stacji.

– Zatrzymany do kontroli drogowej kierujący samochodem marki Renault Trafic 42-letni łukowianin, mówił mundurowym, że wyjechał tylko zatankować paliwo do swego auta – re-

lacionuje rzecznik łukowskich policjantów. – W trakcie rozmowy funkcjonariusze poczuł od mężczyzny woń alkoholu. Po sprawdzeniu stanu trzeźwości kierowcy okazało się, że miał on ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Na tym nie koniec. 42-latek w lutym ubiegłego roku stracił prawo jazdy za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, zaś obecnie obowiązują mężczyznę trzyletni sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności do lat 5 i dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

(OPR. AA)

Wężykiem tam...

RADZYŃ PODLASKI Pijany 23-letni kierowca hondy wjechał w bariery energochłonne. Do zdarzenia doszło w sobotę rano, na skrzyżowaniu ul. Międzyrzeckiej i Pomiarowej.

– Kierujący samochodem osobowym marki Honda Accord, 23-letni mieszkaniec gminy Kąkolewnica stracił panowanie nad pojazdem, a następnie uderzył w bariery energochłonne – informuje asp. Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskiej.

– Z pewnością bardzo ważny okazał się w tym zdarzeniu jeszcze jeden fakt. Okazało się bowiem, że 23-latek był kompletnie pijany.

Miał niemal 2,5 promila alkoholu w organizmie. Kierowca hondy nie miał też przy sobie dokumentu prawa jazdy.

Za swój czyn będzie odpowiadać przed sądem. Za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat więzienia. Mężczyzna odpowie również za popełnione wykroczenie. (AA)

Miał pomóc, a okradł

GMINA STARY BRUS Najpierw zaoferował pomoc przy pracach w gospodarstwie, później pożyczył 4 zł, a na koniec okradł 81-letnią kobietę. Sprawcy grozi kara więzienia do 10 lat.

– Jak ustalili policjanci, 58-latek zaofertował 81-lateczce z gminy Stary Brus (powiat włodawski) pomoc przy rąbaniu drewna – informuje nadkom. Bożena Szymańska z Komendy Powiatowej Policji we Włodawie. – Gdy przyszedł na jej posesję, pożyczył od kobiety 4 zł - wiedząc, gdzie trzyma portfel wrócił i pod pretekstem zapisania

numeru telefonu, odwrócił uwagę kobiety i zabrał portfel. Gdy ta zauważyła kradzież, chciała odzyskać swoje mienie. Wtedy sprawca odepchnął ją i uciekł.

Okradziona kobieta powiadomiła policję. – Po krótkim czasie policjanci z Urszulina zatrzymali 58-latkę – dodaje nadkom. Szymańska. – Odzyskali także skradziony portfel i dokumenty oraz część pieniędzy. 81-latek oszacowała straty na kwotę 300 zł.

Mężczyzna został zatrzymany. Grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. (OPR. AA)

Nowe meble i sprzęt do domu

PUŁAWY Przebudowa Puławskiego Ośrodka Kultury wchodzi w ostatni etap. Miasto ogłosiło już przetarg na jego wyposażenie. Zamówiono meble, mikrofony, kamery, a także duży ekran LED, który zawisnie na frontowej ścianie budynku

Caość zamówienia składa się z dwóch części, tej dotyczącej mebli oraz sprzętu AGD - oraz tej związanej z urządzeniami RTV, elektroakustycznymi itp. Do odnowionej siedziby POK trafi m.in. kilkadziesiąt nowych mikrofonów, statywy, odtwarzacze, wzmacniacze, interkomy, kamery cyfrowe, miksery, głośniki, a także regały, biurka, fotele, stoły konferencyjne, stoliki kawowe, sofy, mobilne szatanie, gabloty, parawany, wyposażenie kuchenne, czy też kosze na śmieci i urządzenia do utrzymywania czystości.

Jednym z najciekawszych elementów nowego wyposażenia Domu Chemika będzie zewnętrzny ekran LED, który zawisnie na frontowej ścianie budynku. Jego wymiary to w przybliżeniu 5 na 3 metry. Tego rodzaju telebimy warte są ponad 100 tys. zł. Na ekranie będą pojawiać się m.in. zapowiedzi nadchodzących wydarzeń kulturalnych, reklamy spek-



takli, widowisk artystycznych, informacje o konkursach itp. Niewykluczone, że z telebimy skierowanego na plac Chopina będą korzystały również inne miejskie instytucje – na przykład biblioteki.

– Przejdzie z druku ulotek i folderów na taką, elektroniczną formę prezentacji

naszej oferty jest dla nas korzystnym i tańszym rozwiązaniem, z którego na pewno będziemy korzystali - przyznaje Katarzyna Nowak, kierownik imprezariaty POK.

Dokładna suma, jaką miasto zabezpieczyło na zakup nowego wyposażenia dla DCH nie jest znana, ale

najpewniej można ją liczyć w milionach złotych. O tym, ile zabezpieczono urzędnicy poinformują dopiero tuż przed otwarciem ofert, 21 lutego. Zwycięskie firmy na dostawę nowych mebli i sprzętu otrzymają dwa miesiące od momentu podpisania umowy.

RS



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW w Lublinie
ul. Łęczyńska 1, 20-309 Lublin
tel. 81 474 61 00, fax 81 474 61 23
e-mail: lublin@amw.com.pl; www.amw.com.pl
NIP: 5261038122 REGON: 011263946 BDO:000001319

**OGŁASZA PRZETARG PISEMNY
PUBLICZNY NA SPRZEDAŻ ODPADÓW**

Nr poz. przet.	Nazwa odpadu	J.m	Ilość	Cena wyw. netto (zł) za jm.
1	Przepracowane mineralne oleje hydrauliczne (kod odpadu 13 01 10*)	kg	895,10	0,35
	Przepracowane inne oleje hydrauliczne (kod odpadu 13 01 13*)	kg	252,00	0,35
	Przepracowane mineralne oleje silnikowe i przekładniowe (kod odpadu 13 02 05*)	kg	2 987,00	0,30
	Przepracowane inne oleje silnikowe (kod odpadu 13 02 08*)	kg	9 024,13	0,40
	Przepracowane inne rozpuszczalniki i mieszaniny rozpuszczalników (kod odpadu 14 06 03*)	kg	69,50	0,01
	Przepracowane płyny hamulcowe (kod odpadu 16 01 13*)	kg	53,77	0,10
2	Przepracowane płyny zapobiegające zamarzaniu zawierające substancje niebezpieczne (kod odpadu 16 01 14*)	kg	3 142,21	0,10
	Przepracowane inne oleje hydrauliczne (kod odpadu 13 01 13*)	kg	64,00	0,35
	Przepracowane inne oleje silnikowe przekładniowe i smarowe (kod odpadu 13 02 08*)	kg	34 443,70	0,40
	Przepracowane płyny hamulcowe (kod odpadu 16 01 13*)	kg	23,85	0,10
	Przepracowane płyny zapobiegające zamarzaniu zawierające substancje niebezpieczne (kod odpadu 16 01 14*)	kg	274,70	0,10
	Przepracowane płyny zapobiegające zamarzaniu (kod odpadu 16 01 15)	kg	23 359,20	0,15
3	Inne niewymienione odpady (przepracowane i niepełnowartościowe smary) (kod odpadu 16 01 99)	kg	19,20	0,01
	Przepracowane płyny zapobiegające zamarzaniu (kod odpadu 16 01 15)	kg	1 797,70	0,20
	Przepracowane inne oleje hydrauliczne (kod odpadu 13 01 13*)	kg	433,00	0,35
	Przepracowane inne oleje silnikowe przekładniowe i smarowe (kod odpadu 13 02 08*)	kg	8 386,00	0,40
	Przepracowane płyny zapobiegające zamarzaniu zawierające niebezpieczne substancje (kod odpadu 16 01 14*)	kg	10 356,30	0,10
	Przepracowane płyny zapobiegające zamarzaniu (kod odpadu 16 01 15)	kg	26,70	0,15
4	Odpadowe inne paliwa (kod odpadu 13 07 03*)	kg	1 094,10	0,60
5	Zużyte urządzenia zawierające niebezpieczne elementy (kod odpadu 16 02 13*)	kg	300,00	0,40
	Elementy usunięte ze zużytych urządzeń (kod odpadu 16 02 16)	kg	19,00	0,30
6	Zużyte baterie i akumulatory niklowo-kadmowe (kod odpadu 16 06 02*)	kg	8,00	1,10
	Zużyte inne baterie i akumulatory (kod odpadu 16 06 05)	kg	76,70	1,00
	Złom miedzi, brązu i mosiądzu (kod odpadu 17 04 01)	kg	20,82	12,00
	Złom aluminiowy (kod odpadu 17 04 02)	kg	25,70	3,50
	Złom żelazo i stal (kod odpadu 17 04 05)	kg	5 442,50	0,60
	Złom mieszan metali (kod odpadu 17 04 07)	kg	1 682,20	1,20
7	Złom metali żelazne (kod odpadu 16 01 17)	kg	4 318,16	0,65
	Złom żelaza i stal (kod odpadu 17 04 05)	kg	4 500,00	0,60
	Zużyte baterie i akumulatory niklowo-kadmowe (kod odpadu 16 06 02*)	kg	31,60	1,10
	Zużyte inne baterie i akumulatory (kod odpadu 16 06 05)	kg	140,30	1,00
8	Odpadowe opakowania z drewna (skrzynie przechowywane na wolnym powietrzu) – pakiet o masie 1 000,00 kg (kod odpadu 15 01 03)	pakiet	1	5,00
9	Odpadowe opakowania z drewna (skrzynie przechowywane na wolnym powietrzu) - pakiet o masie 2 000,00 kg (kod odpadu 15 01 03)	pakiet	1	10,00
10	Odpadowe opakowania z drewna (skrzynie przechowywane na wolnym powietrzu) - pakiet o masie 5 000,00 kg (kod odpadu 15 01 03)	pakiet	1	25,00
11	Odpadowe opakowania z drewna (skrzynie przechowywane na wolnym powietrzu) - pakiet o masie 10 000,00 kg (kod odpadu 15 01 03)	pakiet	1	50,00

1. **Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 lutego 2020 r. o godz. 12:00 w siedzibie Oddziału Regionalnego AMW w Lublinie, ul. Łęczyńska 1.**
2. Przetarg obejmuje sprzedaż jednemu oferentowi **wszystkich** odpadów wyszczególnionych w danej pozycji przetargowej.
3. Odpady wystawione do przetargu dostępne są do obejrzenia w dniach **04÷06 lutego 2020 r.** w godz. 9:00÷13:00 w jednostkach wojskowych zlokalizowanych w województwie lubelskim (Bezwola, Dęblin, Hrubieszów, Lublin, Dęblin, Stawy, Zamość, Chełm, Jawidz), podkarpackim (Jarosław, Przemysł, Nowa Dęba, Rzeszów, Żurawica, Nisko), mazowieckim (Grójec, Radom, Życzyn). *Szczegółowe dane są wskazane w wykazie odpadów i miejsc ich magazynowania*, dostępnym do wglądu na stronie internetowej – www.amw.com.pl – w dziale „**Uzbrojenie i sprzęt wojskowy – Sprzęt wojskowy – Przetargi**” oraz u organizatora przetargu,
4. Nabywca zobowiązany jest do odebrania odpadów **w terminie do dnia 30 marca 2020 r.**
5. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej wybranych pozycji przetargowych tj. kwoty:
na poz. 1 - 523 zł, na poz. 2 – 1 770 zł, na poz. 3 - 455 zł, na poz. 4 - 66 zł, na poz. 5 - 13 zł, na poz. 6 - 571 zł, na poz. 7 - 569 zł, na poz. 8 - 0,50 zł, na poz. 9 - 1 zł, na poz. 10 - 3 zł, na poz. 11 - 5 zł. Wadium należy wpłacać wyłącznie przelewem na konto Agencji Mienia Wojskowego w Banku Gospodarstwa Krajowego O/Lublin **nr konta: 16 1130 1206 0028 9153 9320 0011**, podając w tytule przelewu numer i datę przetargu oraz numery wybranych pozycji przetargowych.
6. Oferenci, którzy wpłacili **wadium** zostaną dopuszczeni do udziału w przetargu pod warunkiem jego zaksięgowania na koncie bankowym sprzedawcy - AMW, **najpóźniej w przeddzień terminu przetargu.**
7. Wadium przepada na rzecz organizatora przetargu, jeżeli:
· oferent, którego oferta została wybrana, nie uiszczy ceny nabycia w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia go o przyjęciu jego oferty;
· oferent uchyla się od zawarcia pisemnej umowy sprzedaży.
8. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostały przyjęte, będzie zwrócone nie później niż w ciągu pięciu dni roboczych od daty zakończenia przetargu. Wadium złożone przez nabywcę ulega zarachowaniu na poczet ceny nabycia.
9. Do przetargu mogą przystąpić podmioty gospodarcze, które posiadają:
· zarejestrowaną działalność gospodarczą w zakresie odbioru i obrotu odpadów stanowiących przedmiot przetargu;
· zezwolenie na zbieranie lub przetwarzanie (odzysk albo unieszkodliwianie) odpadów stanowiących przedmiot ww. pozycji przetargowych;
· zaświadczenie o wpisie do rejestru BDO opatrzone numerem rejestrowym, w zakresie transportu

- odpadów stanowiących przedmiot w/w pozycji przetargowych;
- w przypadku **poz. 5** – zaświadczenie o wpisie do rejestru BDO opatrzone numerem rejestrowym, w zakresie zbierania, przetwarzania, recyklingu albo innych niż recykling procesów odzysku zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.
- Dokumenty te należy dołączyć do oferty w kopiach poświadczonych „za zgodność z oryginałem” przez oferenta lub osobę/y upoważnioną/e do składania oświadczeń woli w imieniu oferenta. Dodatkowo, podmioty posiadające wpis do rejestru BDO w zakresie transportu odpadów, zobowiązane są dołączyć do oferty oświadczenie, iż we wniosku do tego rejestru, ujęte były rodzaje odpadów, nabyciem których są zainteresowane. Wzór oświadczenia do pobrania znajduje się na stronie internetowej www.amw.com.pl oraz w siedzibie organizatora przetargu.
- Nabywca zobowiązany jest również do podpisania:
- umowy sprzedaży;
· dokumentu WZ stanowiącego potwierdzenie odbioru odpadu;
· „Karty przekazania odpadów” potwierdzających odbiór odpadów niebezpiecznych w terminie i w sposób wskazany w umowie sprzedaży.
10. Od odpadów z poz. 4 został odpłacony podatek akcyzowy w należnej wysokości.
11. **Na poz. 8÷11**, oferty mogą składać również osoby fizyczne lub jednostki organizacyjne niebędące przedsiębiorcami zamierzające wykorzystać odpady na własne potrzeby, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 10 listopada 2015 r. w sprawie listy rodzajów odpadów, które osoby fizyczne lub jednostki organizacyjne niebędące przedsiębiorcami mogą poddawać odzyskowi na potrzeby własne, oraz dopuszczalnych metod ich odzysku (Dz. U. z 2016 r., poz. 93), bez konieczności spełnienia warunków przewidzianych dla podmiotów gospodarczych, o których mowa w pkt. 9. Jednocześnie nabywca odpadów zobowiązany będzie do podpisania oświadczenia odbioru odpadów na własne potrzeby. Wzór oświadczenia do pobrania na stronie internetowej www.amw.com.pl oraz w siedzibie organizatora przetargu.
- Odbiór odpadów z poz. 8÷11 odbywać się będzie wg. wskazań magazyniera.
12. Ofertę należy złożyć w kancelarii Oddziału w Lublinie, ul. Łęczyńska 1, **pok. nr 22 w terminie do dnia 11.02.2020 r. do godziny 11:30.**
13. Oferta powinna zostać zapakowana w sposób uniemożliwiający jej przypadkowe otwarcie oraz opisana w sposób jednoznacznie wskazujący jej charakter i przeznaczenie. Oferta powinna znajdować się w zamkniętej (zaklejonej), nieprzezroczystej i opieczętowanej kopercie, na której oferent umieszcza:
- nazwę (imię i nazwisko) i adres oferenta;
· nazwę i adres organizatora przetargu;
· dopisek: „**Przetarg nr P-01/DG/2020 – nie otwierać przed 11.02.2020 r. do godziny 12:00”.**
14. Oferta powinna być złożona na „Formularzu ofertowym” i zawierać:
- dane identyfikujące oferenta oraz jego dane kontaktowe;
· oferowaną cenę netto dla wybranych/ych pozycji przetargowej/ych i warunki zapłaty;
· oświadczenie oferenta, że zapoznał się ze stanem przedmiotu podlegającego przetargowi;
· wykaz osób upoważnionych do reprezentowania oferenta w przetargu (pełnomocnictwa i upoważnienia – jeżeli są wymagane);
· wszystkie inne wymienione w formularzu oświadczenia i dokumenty.
15. **Formularz ofertowy oraz wzór umowy sprzedaży można pobierać** w siedzibie Oddziału w Lublinie od dnia 28.01.2020 r. do dnia 10.02.2020 r., w godz. 8:00÷14:00 oraz w dniu przetargu w godz. 8:00÷11:00 pok. nr 23 lub ze strony internetowej - www.amw.com.pl, dział „**Uzbrojenie i sprzęt wojskowy- Sprzęt wojskowy - Przetargi**”.
16. Oferta niekompletna bądź niezawierająca wszystkich informacji wymaganych treścią ogłoszenia, a w szczególności formularza ofertowego, zostanie odrzucona.
17. Oferta na pozycje przetargowe musi być sporządzona w języku polskim, w formie pisemnej w wersji papierowej w sposób trwały (np. na maszynie do pisania, komputerze lub czytelnie długopisem) oraz dodatkowo może być w wersji elektronicznej zapisanej na nośniku elektronicznym. W przypadku rozbieżności pomiędzy ofertą w wersji papierowej, a ofertą w wersji elektronicznej decydującą będzie wersja papierowa. Oferent może złożyć ofertę częściową, tj. tylko na te pozycje, którymi jest zainteresowany lub na wszystkich pozycje zgodnie z obwieszczeniem o przetargu. Oferent nie może złożyć więcej niż jedną ofertę cenową na daną pozycję przetargową. W przypadku dwóch lub więcej ofert złożonych na daną pozycję przez jednego oferenta oferty te podlegają odrzuceniu.
- Oferta w formie pisemnej w wersji papierowej musi być zaparafowana na każdej stronie i własnoręcznie podpisana zgodnie z obowiązującym danego oferenta sposobem reprezentacji i powinno to bezpośrednio wynikać z dokumentów dołączonych do oferty.
- Wszystkie miejsca, w których oferent naniósł zmiany powinny być parafowane przez osobę (-y) podpisującą (-e) ofertę.
- Załączniki do formularza oferty stanowią integralną część oferty i powinny być spięte wraz z formularzem oferty.
- Oferent może uzupełnić/zmienić lub wycofać złożoną ofertę przed upływem terminu do składania ofert. Oferta złożona po terminie składania ofert zostanie zwrócona oferentowi bez otwierania, po zakończeniu postępowania przetargowego. Oferent ponosi wszelkie koszty związane z przygotowaniem i złożeniem oferty. Oferent jest związany ofertą począwszy od upływu terminu składania ofert do czasu zawarcia umowy sprzedaży.
18. W przypadku stwierdzenia, że cena dwóch lub więcej ofert jest taka sama, komisja przetargowa zwróci się do tych oferentów o dodatkową ofertę cenową albo podejmie decyzję o kontynuowaniu przetargu w formie licytacji ustnej pomiędzy oferentami, którzy zaoferowali taką samą cenę.
19. Organizator przetargu zastrzega sobie prawo przesunięcia terminu rozpoczęcia przetargu, wycofania z przetargu poszczególnych pozycji przetargowych oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez możliwości dochodzenia jakichkolwiek roszczeń oraz odszkodowań przez uczestników przetargu.
20. Odbiór zakupionego mienia (załadunek, transport) odbywa się siłami i środkami własnymi nabywcy oraz na jego koszt. Sprzedający w odniesieniu do przedsiębiorców nie ponosi odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady sprzedanych towarów. **Zakupiony towar nie podlega reklamacji.** Natomiast w odniesieniu do konsumentów stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące sprzedaży konsumenckiej.
21. Do zakupionych odpadów zostaną zastosowane właściwe przepisy ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. 2018 r., poz. 2174 z późn. zm.).
22. W przypadku przekroczenia terminu odbioru mienia lub odstąpienia od umowy sprzedaży przez nabywcę, sprzedawca nalicza stosowne kary umowne, określone w umowie sprzedaży.
23. Wymagane przez RODO informacje dotyczące przetwarzania Państwa danych osobowych zostały zamieszczone na stronie internetowej www.amw.com.pl, w zakładce „Uzbrojenie i sprzęt wojskowy - Sprzęt wojskowy – Polityka prywatności”, dostępne są w siedzibie OR AMW w Lublinie oraz zostaną przekazane w momencie pozyskiwania danych osobowych.
24. Szczegółowe informacje: e-mail: m.czczyk@amw.com.pl, tel. 81 474 61 17 od poniedziałku do piątku w godz. 8:00÷15:00.

**OFERTY BEZPRZETARGOWE
ODDZIAŁ POSIADA W OFERCIE M.IN.**

torby na wyposażenie, zestawy przyborów do konserwacji obuwia, śpiwory, peleryny-namioty, telewizory, łopatkı piechoty

Wymienione mienie można nabyć w siedzibie OR AMW w Lublinie we wtorki w godz. 12:00÷17:30, środy w godz. 9:00÷15:00 i czwartki w godz. 12:00÷17:30.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej www.amw.com.pl w dziale: „**Uzbrojenie i sprzęt wojskowy – Sprzęt wojskowy – Sprzedaż bezprzetargowa**”

Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1,
tel.: (+48 81) 81 474 61 00 • fax: (+48 81) 81 474 61 23 • e-mail: marketing.lublin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Porozmawiajmy o 17 kilometrach

CHEŁM Po co się spotykać, jak wszystko już jest zaplanowane i ustalone? Bez rewelacji podczas konsultacji przebiegu północnej obwodnicy miasta

Wojciech Zakrzewski

Jak będzie przebiegać wycena działek? Czy państwo wykupi „resztówki”? Dlaczego nikt z mieszkańcami nie konsultował gdzie staną mosty i wiadukty obwodnicy? Te i inne pytania zadano przedstawicielom Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad podczas piątkowych spotkań konsultacyjnych w Stołpiu i Okszowie pod Chełmem.

Odpowiedzi urzędników musiały uspokoić mieszkańców, co wyraźnie odczuwało się w temperaturze panującej na sali.

Blisko dwie setki mieszkańców przyszło na spotkanie zorganizowane w szkole w Stołpiu. Pytania dotyczyły wyceny nieruchomości pod planowaną inwestycję. Pojawiło się też pytanie o wiadukt w Horodyszczu.

- Ta kwestia była już wcześniej poruszana w trakcie konsultacji wydawania decyzji środowiskowej. GDDKiA po prostu olała ten postulat mieszkańców i w tego projektu wieś będzie podzielona, a budowa drugiego wiaduktu w czystym polu na Parypsach i Podgórze to sprawa kontrowersyjna – zaznaczył jeden z uczestników spotkania. Innego, zainteresowały przejścia dla zwierząt. - Na całej obwodnicy są tylko małe i średnie – uważam, że tą kwestię pominięto. Ciekawe które będą chodzić duże



FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

zwierzęta? Łosie, jelenie przecież są w okolicznych lasach – interesował się uczestnik spotkania.

Wszyscy obecni na spotkaniu dostali do wypełnienia formularze wniosków, aby na piśmie przekazać swoje uwagi do projektu obwodnicy.

- Właśnie skończyłem budowę. I co znalazłem na waszej mapie? Moja działka jest na zjeździe z obwodnicy! Jak to się stało, że ani gmina ani starostwo, gdzie załatwiałem wszystkie pozwolenia, nie poinformowało mnie,

że będą tu budować? - denerwował się mieszkaniec Okszowa.

- Przebieg obwodnicy określiła decyzja środowiskowa z 2015 roku – odpowiedział Sławomir Połomka z firmy Mosty Katowice. - Przebieg trasy jest niezmienny.

- To, po co to spotkanie skoro wszystko ustalone? - ripostował kolejny mieszkaniec z sali. - Omówimy obsługę komunikacyjną działek. Czy wymagają dróg dojazdowych czy też będą miały dojazd w ramach ist-

niejących dróg lokalnych – odpowiedział planista.

I była to cenna informacja, po której mieszkańcy skupili się na wyłożonych mapach terenowych. Inni pytali dalej.

- Kiedy ruszy wykup działek? I kto je będzie wyceniał? - Wykup zacznie się za trzy lata, wartość oceni rzeczoznawca wybrany przez wojewodę lubelskiego – powiedział Michał Stępnik specjalista wydział nieruchomości GDDKiA. - Nie ma znaczenia ile są warte działki dziś, tylko ile będą warte za trzy lata. Dlatego to jest dobry czas na

uregulowanie statusu prawnego nieruchomości, a tylko pobieżne szacunki mówią, że aż 1/3 gruntów nie ma tego zrobionego, trzeba załatwić podziały sądowe, spadki i testamenty. Ważne, żeby sprawdzić adresy, bo wszelka korespondencja będzie wysyłana na adres z ewidencji gruntów i budynków podkreślał Michał Stępnik.

Przetarg na budowę północnej obwodnicy Chełma w systemie Projektuj i Buduj zostanie ogłoszony jeszcze w 2020 roku. Zarezerwowano na ten cel 692 mln zł.

JAK ZAPLANOWANO TRASĘ?

Jadąc od strony Lublina do granicy państwa w Dorohusku, podrozni wjadą na nową drogę w Tytusinie omijając Stołpie od południa, dalej obwodnica pobiegnie przez Janów, przetnie istniejącą DK 12 i ruszy przez Parypsę do Horodyszcz i Okszowa, a następnie skróci na południowy wschód przekraczając po drodze rzekę Uherkę aż do Srebrzyszcza. Powstaną dwa mosty i 9 wiaduktów. Będzie miała 17 kilometrów.

Polityka w żłobku. Uchwała do kosza

BIAŁA PODLASKA Miasto skieruje uchwałę „żłobkową” do konsultacji rady rodziców. Tymczasem radni Białej Samorządowej uważają, że decyzja wojewody, który unieważnił tę uchwałę, była polityczna

Ewelina Burda

Codzi o uchwałę z 25 listopada ubiegłego roku o likwidacji zespołu żłobków w Białej Podlaskiej. Władze miasta zapewniały, że likwidacji ulega tylko formuła zespołu, bo placówki pozostają na swoich miejscach. Ale będą miały po jednym dyrektora, nie będzie zastępców.

- To skróci drogę dostępu do szefa jednostki dla rodziców i pracowników – przekonywał prezydent Michał Litwiniuk i zapewniał, że dzieci nadal pozostaną w tych samych grupach, z tymi samymi opiekunami.

Ale już wtedy dyskusja na sesji była burzliwa. Głos zabrał nawet były prezydent, a obecnie poseł PiS Dariusz Stefaniuk. Przeciwnicy uchwały podnosili wówczas, że to próba pozbycia się dy-



Radni Białej Samorządowej uważają, że decyzja wojewody była polityczna

FOT. EWELINA BURDA

rektor zespołu Agnieszki Kulickiej.

Ostatecznie rada rodziców poskarżyła się do wojewody lubelskiego, bo radni uchwałę przyjęli. A wojewoda Lech Sprawka unieważnił ją w całości, bo jego zdaniem została podjęta z naruszeniem ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3.

„(...) jeżeli ustawodawca ustanowił wymóg zaopiniowania przez radę rodziców żłobka np. w kwestii zmian regulaminu organizacyjnego żłobka, to (...) należy stwierdzić, że obowiązek ten dotyczy tym bardziej kwestii likwidacji żłobka (zespołu żłobków)” – pisze wojewoda w rozstrzygnięciu nadzor-

czym. A takiej opinii przy uchwałę zabrakło.

Zdaniem Białej Samorządowej, decyzja wojewody ma charakter polityczny.

- Wystarczy przypomnieć sobie atmosferę z tamtej sesji, co wtedy mówiono, m.in. że to próba zwolnienia człowieka – zauważa Bogusław Broniewicz, przewodniczący rady z Białej Samorządowej. - Nie może być tak, że rada rodziców, która nie ma umocowania prawnego, uzurpuje sobie prawo, żeby taką radą rodziców być – tłumaczy.

Okazuje się bowiem, że każdy ze żłobków może mieć swoją radę rodziców, ale zespół już niekoniecznie, bo takiego zapisu w statucie zespołu nie ma. - Wojewoda dostał takie wyjaśnienia, że tak naprawdę powinny być dwie rady rodziców, bo przy każ-

dym ze żłobków. Pomimo tego uznał, że rada rodziców zespołu, która nie ma umocowania w statucie, spełnia swoją rolę – dziwi się Broniewicz. - Uzasadnienie wojewody liczy kilka stron, a powinno być to jedno zdanie „nie bo nie” – dostaliśmy takie zlecenie, żeby unieważnić tę uchwałę – uważa przewodniczący rady.

Jego zdaniem, zespół nie wnosił do funkcjonowania placówek. - Była to taka czapa nad dwoma żłobkami. Na przykład dwa dni po sesji, nastąpiła awaria ciepłowni w żłobku przy ulicy Leszczykowej. W moim przekonaniu umiejscowienie tego żłobka w tamtym miejscu było złym rozwiązaniem. Tam będą ciągle awarie systemu ciepłowniczego – tłumaczy Bogusław Broniewicz.

Przypomnijmy, że na potrzeby drugiego żłobka zaadaptowano pomieszczenia przy Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2. Była to inicjatywa poprzedniego prezydenta Dariusza Stefaniuka (PiS). Miasto dostało wówczas dofinansowanie na ten cel z programu ministerialnego „Małuch Plus”.

W związku z rozstrzygnięciem wojewody, miasto mogło odwołać się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego bądź podjąć uchwałę na nowo z uwzględnieniem uwagi wojewody. - Podjęto decyzję o skierowaniu projektu uchwały do konsultacji rady rodziców. Formalnie będzie ona przekazana za kilka dni – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk rzecznik magistratu.

Dyrektor zespołu żłobków od kilku tygodni przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Masz w rękę broń, a w piersi święty żar



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

KLARÓW Wczoraj przy mogile powstańców styczniowych spotkali się rekonstruktorzy i uczestnicy rocznicowej uroczystości

W lesie na terenie gminy Milejów jest jedno z jedenastu miejsc na Lubelszczyźnie, gdzie pochowano uczestników zrywu narodowego z 1863 roku. W południe została

odprawiona msza polowa, były przemówienia, na mogile pojawiły się świeże kwiaty, zapłonęły znicze. Odczytano apel poległych. Jak obliczają historycy w największym

polskim powstaniu narodowym przeciwko Imperium Rosyjskiemu zginęło kilkadziesiąt tysięcy walczących. Kolejny tysiąc stracono a około 38 tysięcy

skazano na katorgę lub zesłano na Syberię. Zdarzały się przypadki, że Rosjanie zabijali pojmanych powstańców, dobijali rannych, mordowali lekarzy spieszących im

z pomocą, obdzierali do naga zabitych. Wczoraj w Klarowie oddano hołd im wszystkim. Powstanie styczniowe, które ogłoszono 22 stycznia 1863

trwało do jesieni 1864 roku. Poniosło klęskę. Tytuł jest cytatem z pieśni powstańczej „Marsz strzelców”.

(OPRAC.)

Wypłynie obywatel widmo?

ZAMOŚĆ Dziś radni będą się musieli zmierzyć z problemem opłat za śmiecie. Nowe, wyższe stawki za gospodarowanie odpadami komunalnymi obowiązują zaledwie od stycznia. Prezydent chce je podnieść. Kolejny pomysł to zmiana metody ich naliczania. Już na posiedzeniach komisji działających w radzie miasta było burzliwie

Od 1 stycznia obowiązują w Zamościu nowe, uchwalone w październiku zeszłego roku, stawki za odbiór odpadów. Władze miasta chciały by było to 22 zł od osoby, gdy mieszkaniowiec segreguje odpady i 44 zł gdy tego nie robi. Radni zdecydowali się jednak podnieść stawkę do 16 zł od osoby, w przypadku segregowanych i 32 zł od osoby za odpady, które nie są posegregowane.

Już wówczas komentowano, że nawet prezydenckie propozycje – 22 i 44 zł – są zbyt niskie, by zbilansować koszty funkcjonowania systemu gospodarki odpadami w mieście. Nie mówiąc o kwotach, które zaakceptowali radni. I, że mieszkańców czekają kolejne podwyżki. Na to się właśnie zanoszą.

W porządku obrad poniedziałkowej sesji jest podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, uiszczanej przez właścicieli nieruchomości zamieszkałych, położonych na terenie Zamościa.

Kąpiesz się? Droższe odpady

Teraz w mieście za śmiecie płaci się od osoby. Projekt zakłada, że opłaty będą naliczane mnożąc ilość zużytej wody z danej nieruchomości przez stawkę opłaty. A tą autorzy projektu określają na 10 zł za 1 m sześcienną zu-



Od nowego roku pojawiła się w zamojskich śmietnikach nowa frakcja – bio. Między innymi jej obecnością tłumaczono jesienią stawki, które teraz obowiązują

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL

żytej wody. To przy selektywnej zbiórce. Gdy śmiecie nie będą segregowane stawka wyniesie 30 zł. Tam gdzie się nie da ustalić zużycia wody przyjmie się przeciętną normę 3 metrów sześciennych na osobę zamieszkałą daną nieruchomości.

Uzasadnienia zmian to: konieczność dostosowania stawek opłat do wzrostu kosztów systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, rozsądniejsze zużycie wody – bo jej oszczędzanie zmniejszy rachunki za odpady oraz próba uszczelnienia systemu.

Nie ma ich, a śmieć

Z wyliczeń urzędników wynika, że blisko 12 tysięcy osób mieszka w Zamościu,

wyrzuca śmiecie ale nie złożyło deklaracji o wysokości opłaty. Taka jest różnica między danymi z ewidencji mieszkańców a liczbą deklarowanych zamieszkałych.

O projekcie rozmawiali już radni w komisjach.

- Było bardzo burzliwe posiedzenie. W komisji było dziewięć osób, wszystkie były przeciw. Bez względu na jakiej są opcji politycznej. Tak nie można. To jest nieludzkie. Ludzie mnie rozpoznają i zupełnie obce osoby pytają o planowane podwyżki. Dzwonią do mnie w tej sprawie – mówi radna Maria Stręciwilk-Gościcka, przewodnicząca Komisji Samorządu i Porządku Publicznego w radzie miasta. – Ale z jednym się trzeba zgo-

dzić, potrzebne jest uszczelnienie systemu. Muszą się spółdzielnie i wspólnoty tym zająć. Spółdzielnia im. Jana Zamoyskiego, gdzie mieszkam, znalazła ponad 300 osób, które nie złożyły deklaracji ale wyrzucają śmiecie. Ponad 300 osób w jednej spółdzielni. Trzeba koniecznie coś z tym zrobić, a nie wprowadzać kolejne podwyżki. Naliczanie opłat za śmiecie od zużycia wody jest nie do zaakceptowania – dodaje radna.

Kto za? Kto się wstrzymał?

- Można powiedzieć, że śmiecie nas połączyły, bo bez względu na to, kto jest z jakiego klubu, jest przeciw. To będzie bardzo ciekawa sesja. Zwłaszcza, że nie

wiem jaki będzie ostateczny tekst uchwały, bo jest prezydencka autopoprawka. 10 zł od metra sześciennego wody miało obowiązywać od 1 kwietnia. Teraz termin takiego naliczania prezydent przesunął na 1 października. Od 1 kwietnia mieszkańcy mają płacić nadal od osoby ale nie 16 zł, jak teraz, tylko 30 zł. I jedna i druga propozycja jest kosmiczna – mówi Franciszek Josik, przewodniczący Komisji Budżetu, Infrastruktury i Mienia Komunalnego. Pytany o wynik głosowania na posiedzeniu przyznaje, że dwóch radnych było „za”.

- Nikogo nie oceniam, tylko chcę zauważyć, że podczas głosowania na komisji, tylko Tadeusz Lizut był

„przeciw”, reszta się wstrzymała. To nie znaczy, że są „przeciw”, tylko, że się zastanawiają albo zostawiają decyzję komu innemu. Nie wiem jak zagłosują na sesji. Faktycznie, ja i Piotr Małysz byliśmy za podniesieniem stawek i zmianą sposobu naliczania opłaty – potwierdza Ireneusz Godzisz, który uważa, że nie da się za 16 zł od osoby sfinansować gospodarki odpadami komunalnymi zgodnie z wymaganiami ustawy i regulaminu miasta.

- Wszystkim staram się tłumaczyć, że na wzrost kosztów ma wpływ wiele czynników niezależnych od gminy. Najtrudniej jest sięgać do kieszeni mieszkańców ale na tym też polega rola radnego. To nie tylko pobieranie diety i przecinanie wstęgi na uroczystościach – uważa Godzisz, który jak wylicza jest radnym ponad 20 lat. Pytany czy fakt, że pracuje w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Zamościu, które odbiera odpady komunalne wpływa na jego decyzję tłumaczy, że na posiedzeniu komisji wydał oświadczenie. - Nie obiecano mi w PGK żadnej premii. Może jedynie patrzeć na sprawy gospodarowania odpadami z innej perspektywy. Popierając podwyżki raczej działam na swoją niekorzyść, bo ja też zapłacę za śmiecie więcej, podobnie jak moi bliscy i znajomi – dodaje radny.

Początek dzisiejszej sesji o godz. 13.

AGDY

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

006620L01.A

MOTORYZACJA

RENAULT KERAX 270DCI wywrotka, HDS z dozorem oraz GAZELA 3302 wywrotka, sprzedam tel. 607-079-941

004020L01.A

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię



www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

235919L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 mkw. Osmolice Pierwsze. Tel. 603 073 944.

004420L01.A

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

214019L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

214519L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

226019L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

247019L01.A

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

Wójt Gminy TERESPOL

ZAWIADAMIA

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Terespol od dnia 22.01.2020 r. do dnia 13.02.2020 r. został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Terespol, przeznaczonych do sprzedaży, zgodnie z Zarządzeniami Nr 6/20 oraz 8/20 Wójta Gminy Terespol z dnia 07.01.2020 r.

in789

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

dziennik

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

fax 81 46 26 988

697 770 390

INFORMACJA

BURMISTRZ JÓZEFOWA

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej http://umjosefow.bip.lubelskie.pl oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od dnia 27.01.2020 r. został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy:

- Nieruchomość położona jest w obrębie ewidencyjnym Górecko Kościelne i oznaczona nr 39/15.

in790

Energia natury

Megatem EC - Lublin

Elektrociepłownia Megatem EC - Lublin
ul. Mełgiewska 7-9

oferuje w promocji,
na atrakcyjnych warunkach,

sprzedaż zużła

(szlaka z kotłów rusztowych)
mającego zastosowanie
do rekultywacji terenu,
utwardzania dróg, parkingów i podjazdów.

Po szczegółowe informacje zapraszamy
pod nr tel. **81 461 37 35**

in788

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Biuro Ogłoszeń

Lublin, Krakowskie Przedmieście 54
tel. 81 46 26 820
fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz
sylwia.karłowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Grzegorz Zubala
grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 5031, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

masz firmę?

Zamów
ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

Dwumecz bez wygranej

W sobotę piłkarze Górnika Łęczna rozegrali kolejne mecze sparingowe. Podopieczni trenera Kamila bezbramkowo zremisowali z Wisłą Sandomierz i przegrali 0:2 ze Stalą Rzeszów



Motor nadal testuje

Żółto-biało-niebiescy znowu zremisowali z wyżej notowanym rywalem. Tym razem 0:0 z Resovią. Z dwójki testowanych, lewych obrońców pozostał tylko Marcina Świecha. Pojawił się pomocnik



Odrodzenie Kamila Stocha!

SKOKI NARCIARSKIE Kamil Stoch wygrał niedzielny konkurs Pucharu Świata w Zakopanem, a Dawid Kubacki uplasował się na trzecim miejscu! Dzień wcześniej nasza reprezentacja zajęła piąte miejsce w konkursie drużynowym

W sobotę w Zakopanem odbył się konkurs drużynowy podczas którego kibice liczyli, że Polakom uda się uplasować na podium. Jednak selekcjoner Białe-Czerwonych Michał Doleżał miał problem ze skompletowaniem kadry. Pewniakami do występu byli: Dawid Kubacki, Kamil Stoch i Piotr Żyła. Ostatecznie decyzją selekcjonera stawkę uzupełnił Jakub Wolny, ale nie pomógł swoim kolegom w osiągnięciu wymarzonego rezultatu Białe-Czerwoni po próbach Żyły (123 m) i Wolnego (122,5 m) zajmowali szóstą lokatę. Lepsze skoki w wykonaniu Stocha (134,5 m) i Kubackiego (135 m) pozwoliły naszej drużynie na awans na piątą pozycję. Na-

tomiast na prowadzeniu po pierwszej serii znajdowała się reprezentacja Niemiec. Constantin Schmid (123 m), Markus Eisenbichler (133 m), Stephan Leyhe (139 m) oraz Karl Geiger (133 m) wyprzedzali punktu drugich Norwegów i trzecich Słoweńców.

W drugiej serii Polacy po skokach Żyły (136,5 m), Wolnego (118 m), Stocha (135,5 m) i Kubackiego (139,5 m) wyprzedzili o 3,7 punktu Austriaków. Przed nimi uplasowali się Japończycy, Słoweńcy, Norwegowie. Natomiast dzięki próbom Schmidta (136,5 m), Eisenbichlera (132,5 m), Leyhe (136,5 m) i Geigera (142 m) po raz trzeci w historii na Wielkiej Krokwi triumfowali Niemcy.

Wydarzeniem sobotniego konkursu był skok Yukii Sato. Filigranowy Japończyk w jed-

nej ze swych prób skoczył aż 147 metrów i ustanowił nowy rekord na Wielkiej Krokwi, który do tej pory należał do Kubackiego. Natomiast po konkursie premier Mateusz Morawiecki spotkał się na wspólnej kolacji z naszymi reprezentantami w zakopiańskim Centralnym Ośrodku Sportu. Szef rządu postanowił przyznać 29-letniemu skocz-kowi z Nowego Targu specjalną nagrodę finansową wynoszącą 100 000 złotych za szczególne osiągnięcie sportowe, którym było zwycięstwo w minionym Turnieju Czterech Skoczni.

W niedzielę nasza najlepsza trójka skoczków nie zawiodła spragnionych sukcesu kibiców. Żyła dzięki skokowi na 134 m po pierwszej serii był siódmy, a Stoch lądując trzy i pół metra dalej plasował się

na trzeciej pozycji. Natomiast Kubacki lądował na 140 m i przed drugą serią był na prowadzeniu!

Druga seria miała wręcz wymarzony przebieg dla polskich kibiców. Żyła co prawda skoczył nieco bliżej (131 m) i spadła na ósme miejsce. Jednak potem Stoch pofrunął na 140 m i jeszcze przed skokiem Kubackiego stało się jasne, że Polacy będą mieć zwycięzcę. Chwilę potem na belce startowej usiadł Kubacki i oddał skok na 133 m i ostatecznie przegrał ze swoim rodakiem i Stefanem Kraftem, ale zanotował dziewiąty z rzędu konkurs na podium Pucharu Świata. Tymczasem dla Stocha niedzielna wygrana była piątym w karierze triumfem w Zakopanem i 35-ta w całej karierze!

WYNIKI SOBOTNIEGO KONKURSU DRUŻYNOWEGO

1. Niemcy 1182.2 pkt ● 2. Norwegia 1142.2 pkt ● 3. Słowenia 1125.5 pkt ● 4. Japonia 1122.5 pkt ● 5. Polska 1118.6 pkt ● 6. Austria 1114.9 pkt ● 7. Czechy 974.6 pkt ● 8. Szwajcaria 965.1 pkt ● 9. Rosja 294.9 pkt.

WYNIKI NIEDZIELNEGO KONKURSU INDYWIDUALNEGO

1. Kamil Stoch 295.7 pkt ● 2. Stefan Kraft 290.6 pkt ● 3. Dawid Kubacki 287.8 pkt ● 4. Stephan Leyhe 286.5 pkt ● 5. Karl Geiger 282.4 pkt ● 6. Marius Lindvik 278.1 pkt ● 7. Ryoyu Kobayashi 277.6 pkt ● 8. Piotr Żyła 274.8 pkt ● 9. Philipp Ashenwald 272.2 pkt ● Peter Prevc 271.3 pkt.

KLASYFIKACJA GENERELNA PUCHARU ŚWIATA

1. Karl Geiger 931 pkt ● 2. Stefan Kraft 883 pkt ● 3. Ryoyu Kobayashi 831 pkt ● 4. Dawid Kubacki 824 pkt ● 5. Marius Lindvik 585 pkt ● 6. Kamil Stoch 574 pkt ● Daniel Andre Tande 467 ● Philipp Ashenwald 443 pkt.

Wymagamy od siebie więcej

ROZMOWA z Aronem Stasiakiem, napastnikiem Górnika Łęczna

• Jak ocenisz dotychczasowy okres przygotowawczy, który dla Ciebie jest drugim w Górniku. Ciężiej jest u trenera Kamila Kieresia czy było u Franciszka Smudy?

– W sumie to dość ciężko powiedzieć. Już drugi tydzień mamy po dwa treningi dziennie, a przed nami kolejny, połączony ze zgrupowaniem w Łęcznej. U trenera Smudy przeżwanie odbywała się jedna mocna jednostka. Teraz są dwie i to rozkłada się po całym ciele. Pracujemy nad siłą, dużo biegamy, są także oczywiście elementy piłkarskie. Odczuwamy tego skutki. Nie możemy się jednak usprawiedliwiać zmęczeniem, bo nasi rywale też ciężko pracują. Uważam, że powinniśmy wymagać od siebie więcej, bo gramy po to, aby wygrywać i budować pasję zwycięstw już przed startem ligi.

• Minizgrupowania, które wprowadził tej zimy sztab szkoleniowy to nowość.

– Jest to całkiem przyjemne, bo jesteśmy wszyscy razem w jednym miejscu i mamy możliwość spędzenia ze sobą wspólnego czasu. Możemy porozmawiać, pośmiać się czy chociażby pograć w karty. Dzięki temu drużyna się scala i integruje. Nie wyjechalismy na obóz gdzieś poza Łęczną, więc ten pomysł oceniam jak najbardziej pozytywnie. Uważam, że ten aspekt również pomoże nam stać się lepszą drużyną.

• Kto w te karty jest najlepszy?

– Różnie z tym bywa. Wszystko zależy od obranej strategii i tego czy sprzyja komuś szczęście. Od tego uzależniona jest rozgrywka. Najważniejsze jednak jest to, że mamy wtedy sporo śmiechu.

• Jesteś jednym z młodszych zawodników z zespołu. Bardziej trzymasz się z rówieśnikami czy z tak zwaną „starszą”?

– Staram się rozmawiać z jeszcze młodszymi ode mnie zawodnikami, którzy z nami trenują, a także tymi bardziej doświadczonymi. Natomiast najczęściej spędzam czas z chłopakami w moim wieku.

• Sami podejmowaliście wybór z kim dzielić pokój czy ingerował w to sztab szkoleniowy?

– Wcześniej, kiedy byłem piłkarzem Pogoni Szczecin czy będąc w akademii Lecha Poznań, to trenerzy dokonywali tego wyboru. W Górniku mamy pełną swobodę. Myślę, że gdyby ktoś chciał, to mógłby dokonać zamiany, ale teraz jak i w trakcie sezonu mamy stały podział na współlokatorów.

PYTAŁ I NOTOWAŁ BS

Trenują i grają

PIŁKARSKA II LIGA W sobotę piłkarze Górnika Łęczna rozegrali kolejne sparingowe 90 minut. Tym razem podopieczni trenera Kamila Kieresia zmierzyli się z dwoma rywalami

W icelider drugiej ligi w sobotę udał się do Rzeszowa.

W pierwszej połowie „zielono-czarni” za przeciwnika mieli trzecioligową Wisłę Sandomierz, a następnie sprawdzili się z występującą na tym samym szczeblu miejscową Stalą. W pierwszym meczu szansę gry otrzymał testowany w dalszym ciągu Jakub Witek, a także dwaj młodzieżowcy – Jakub Cielebąk i Paweł Perdun. Poza nimi nikt nowy nie pojawił się dotąd w Łęcznej na testach.

W starciu przeciwko ekipie z Sandomierza łącznianie przez 45 minut nie zdołali zdobyć bramki, choć swoje okazje mieli: Przemysław Banaszak, Jakub Cielebąk i Dawid Dziegielelewski.

Następnie trener Kieres wymienił niemal całą jedenastkę i doszło do konfrontacji z zespołem z Rzeszowa. A w niej lepsi okazali się gospodarze, którzy zwyciężyli 2:0. Obie bramki dla miejscowych zdobył Piotr Głowacki. Tym samym Górnik zimą wciąż pozostaje bez



Górnik zimą wciąż czeka na sparingową wygraną

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

sparingowej wygranej. Przypomnijmy, że łącznianie mają za sobą remisy z Orłętami Spolmek Radzyń Podlaski (1:1), a także z Motorem Lublin (2:2).

– Już drugi tydzień trenujemy po dwa razy dziennie

w efekcie czego czujemy to w nogach i całym organizmie. Nie możemy się jednak usprawiedliwiać zmęczeniem, bo nasi rywale też ciężko trenują – ocenia Aron Stasiak, napastnik Górnika. – Te sparingi są po

to aby sprawdzić naszą dyspozycję, a także przetestować dane ustawienie i zawodników na konkretnych pozycjach. Wiadomo, że to tylko mecze kontrolne, ale zawsze gramy w piłkę po to aby wygrywać – dodaje.

W najbliższych dniach Leandro i spółka w dalszym ciągu będą przebywać na „mini zgrupowaniu” w hotelu Secession w Łęcznej i przygotowywać do kolejnego meczu kontrolnego. A ten czeka ich już w najbliższą środę. Wówczas Górnicy ponownie wybiorą się do Rzeszowa by zagrać z tamtejszą Resovią.

Wisła Sandomierz – Górnik Łęczna 0:0

Wisła: Wierzgacz – Franczak (30 Charszla), Wojcinowicz (15 Wilk), Sudy (30 Wojcinowicz), Wojsa (25 Dachnowskij), Kuśmierczyk, Tyl, zawodnik testowany, testowany II, Zawisłak (20 Tenderenda), testowany III.

Górnik: Rojek – Sasin, Midziński, Baranowski, Turek, Dziegielelewski, Szczurba, Witek, Cielebąk, Goliński, Banaszak oraz Perdun.

Stal Rzeszów – Górnik Łęczna 2:0

Bramki: Głowacki (obie).

Stal: Bieszczad – Głowacki, Kostkowski, Sylwestrzak, Sierant, Szeliga, Reiman, Michalik, Płaskowski, Goncerz, Buda oraz zawodnik testowany.

Górnik: Kostrzewski – Zagórski, Midziński, Baranowski, Leandro, Stasiak, Tymosiak, Wójcik, Stromecki, Lewandowski, Banaszak.

Ucieczka trwa w najlepsze

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Do wznowienia rozgrywek pozostały już niespełna dwa tygodnie. Polskie kluby szlifują formę na zagranicznych zgrupowaniach, ale napływają stamtąd głównie wieści o odejściu kolejnych zawodników. W ostatnich dniach swoją gwiazdę stracił Lech Poznań, a teraz Legia Warszawa jest bliska utraty bramkarza

Z imowe okienko transferowe jak dotąd jest czasem prawdziwego exodusu rodzimych zawodników. W zasadzie każdy z piłkarzy, który otrzymał w ostatnich dniach ofertę z zagranicznego klubu zdecydował się na przenosiny. Tak było w przypadku Jarosława Niezgody (który wciąż oficjalnie nie podpisał kontraktu z Portland Timbers) czy innego młodego snajpera Patryka Klimali (ten przeniósł się do Celticu Glasgow). – Ten transfer jest na razie moim największym osiągnięciem. Oczywiście chciałbym grać w pierwszym składzie, ale zdaję sobie sprawę z sytuacji i będę się starał, by je wywalczyć. Jestem gotów do rywalizacji, chcę robić stopniowy postęp. Przybyłem tu, aby strzelić wiele goli i zdobyć kolejne trofea z drużyną. To jest mój główny cel – powiedział Klimala w rozmowie z portalem sportowefakty.pl, który wciąż czeka na debiut w nowej lidze.

Wicemistrzowie Polski po transferze do Stanów Zjednoczonych Niezgody szukają nowego napastnika. W ostatnim czasie spekuluje się, że do Warszawy może trafić Lamin Jallow, z grającej w Serie B Salernitany, który w tym sezonie zdobył pięć bramek w 11 meczach.

Odejście dwóch młodych napastników to jednak nie koniec osłabień polskich drużyn. Poważnej straty zimą doznał także Lech Poznań. Wiosną w barwach „Kole-



Darko Jevtić zamienił Lecha Poznań na Rubin Kazań

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

orza” kibice nie zobaczą już Darko Jevticia. 26-letni pomocnik został bowiem zawodnikiem trzynastej drużyny rosyjskiej ekstraklasy – Rubina Kazań. Tym samym jego liczny występów w polskiej lidze w tym sezonie zamknął się na 19 meczach, w których zdobył sześć bramek.

W ostatnich dniach głośno było o ewentualnym transferze Sławo-

mira Peszki. Doświadczony pomocnik został wystawiony na listę transferową przez Lechię Gdańsk i zimą szuka sobie nowego pracodawcy. W jego przypadku już tylko krajowego. Niedawno pojawiły się spekulacje, że może on trafić do lidera II ligi Widzewa Łódź. – Rozmawiałem osobiście ze Sławomirem Peszką i wiem, w jakiej jest sytuacji. Temat jego transferu do nas został

definitywnie zamknięty – przyznał trener Marcin Kaczmarek, cytowany przez oficjalny portal. – Zależy nam na wzmocnieniu drużyny. Musimy jednak pamiętać, że dzisiaj Widzew jest na trzecim szczeblu rozgrywkowym, a na rynku transferowym rywalizujemy bezpośrednio z klubami z pierwszej ligi i przede wszystkim ekstraklasy – dodał szkoleniowiec.

Bayern goni, Barca przegrywa

PIŁKA NOŻNA Sześć punktów, dziewięć strzelonych goli i zero straconych – Bayern Monachium rozpoczął rundę rewanżową Bundesligi najlepiej w historii. Mistrz Niemiec ruszył z kopyta za RB Lipsk i ma już tylko punkt straty do lidera, a wszystko to oczywiście przy ogromnym udziale Roberta Lewandowskiego

Przed tygodniem Bawarczycy rozbiłi w Berlinie Herthę 4:0, a w sobotę zdemolował przed własną publicznością Schalke 04 Gelsenkirchen, wygrywając aż 5:0. Wynik tego spotkania otworzył już w szóstej minucie Robert Lewandowski. Kapitan reprezentacji Polski wykorzystał fatalny błąd Marcusa Schuberta, który po dośrodkowaniu ze skrzydła minął się z piłką. Przechwycił ją Ivan Perisić i momentalnie podał do „Lewego”, a ten zdobył swoją 21. bramkę w tym sezonie. Snajper Bayernu do kolejnego ligowego trafienia dołożył też asystę przy bramce Thiago Alcantary. Dzięki sobotniej wygranej Bayern traci już tylko punkt do pierwszego w tabeli RB Lipsk.

Warto także odnotować, że Rafał Gikiewicz zachował czyste konto w meczu z Augsburgiem, a jego Union Berlin wygrał 2:0. W tabeli beniaminek Bundesligi jest wyżej od bardziej znanego lokalnego rywala Herthy.

W weekend bramkę w Pucharze Anglii zdobył też Kamil Grosicki, którego Hull City zmierzyło się u siebie z Chelsea Londyn. Polak trafił do siatki „The Blues” w 78 minucie i był to gol honorowy dla jego zespołu, po tym jak wcześniej na listę strzel-



Valencia w hicie kolejki La Liga Santander pokonała u siebie FC Barcelonę

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

ców wpisał się Michy Batshuayi i Fikayo Tomori.

W Niemczech i Anglii obyło się bez niespodzianek, natomiast w Hiszpanii punkty straciły dwie drużyny z czołówki. Mowa

o Atletico Madryt, które bezbramkowo zremisowało z walczącym o utrzymanie Leganes, a także FC Barcelonie. Zespół z Katalonii był bezradny w starciu z Valencią i przegrał 0:2 po samo-

bójczym trafieniu Jordiego Alby w 48 minucie i trafieniu Maximiliano Gomeza na niespełna kwadrans przed końcem. Co więcej porażka Blaugrany mogła być jeszcze wyższa, ale przed przerwą

Marc Andre ter Stegen zdołał obronić rzut karny wykonywanego przez wspomnianego Gomeza. Tym samym FC Barcelona doznała pierwszej porażki odkąd jej trenerem jest Quique Setien. – Nie grałiśmy dobrze, mamy wiele do poprawy i do omówienia. To bolesna porażka, postaramy się jak najszybciej ją przetrwać – podsumował 61-letni szkoleniowiec.

Ostatnią kolejkę rozgrywek we Włoszech bardzo dobrze zapamięta Bartłomiej Drągowski. Polak występujący w Fiorentinie obronił rzut karny w meczu swojego zespołu z Genoa i przyczynił się do wywalczenia przez drużynę z Florencji kolejnego punktu. W innym spotkaniu AC Milan, po bardzo słabej grze, pokonał na wyjeździe Brescię 1:0. Gola na wagę wygranej zdobył w 71 minucie Ante Rebić. Krzysztof Piątek kolejny raz cały mecz przesiedział na ławce rezerwowych. Natomiast bijący się o mistrzostwo kraju Inter Mediolan zremisował u siebie z Cagliari 1:1. Gospodarze długo prowadzili po trafieniu Lautaro Martineza, ale w drugiej połowie do wyrównania doprowadził Radja Nainggolan, który jeszcze niedawno był zawodnikiem zespołu z Mediolanu, ale latem z powodu choroby żony zdecydował się na powrót na Sardinie.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

IV runda Pucharu Anglii:

Northampton – Derby County 0:0
● Queens Park Rangers – Sheffield Wednesday 1:2 ● Brentford – Leicester 0:1 ● Burnley – Norwich 1:2 ● Coventry – Birmingham 0:0 ● Millwall – Sheffield United 0:2 ● Newcastle – Oxford 0:0 ● Portsmouth – Barnsley 4:2 ● Reading – Cardiff 1:1 ● Southampton – Tottenham 1:1 ● West Ham United – West Bromwich Albion 0:1 ● Hull – Chelsea 1:2 ● Manchester City – Fulham 4:0 ● Tranmere Rovers – Manchester United 0:6 ● Shrewsbury Town – Liverpool 2:2 ● Bournemouth – Arsenal dzisiaj.
Remis oznacza powtórkę meczu ze zmianą gospodarza.

1. Liverpool	23	67	54-15
2. Man. City	24	51	65-27
3. Leicester	24	48	52-24
4. Chelsea	24	40	41-32
5. Man. United	24	34	36-29
6. Tottenham	24	34	38-32
7. W'hampton	24	34	35-32
8. Sheffield	24	33	25-23
9. Southampton	24	31	31-42
10. Burnley	24	30	28-38
11. Arsenal	24	30	32-34
12. Crystal Palace	24	30	22-28
13. Everton	24	30	28-35
14. Newcastle	24	30	24-36
15. Brighton	24	25	27-34
16. Aston Villa	24	25	31-45
17. West Ham	23	23	27-38
18. Bournemouth	24	23	23-37

19. Watford	24	23	21-36
20. Norwich	24	17	24-47

Francja

Nice – Rennes 1:1 (Dolberg 47 – Tait 81) ● Olympique Marseille – Angers 0:0 ● AS Monaco – Strasbourg 1:3 (Jovetic 86 – Ajourque 40, Thomasson 66, Mitrovic 74) ● Saint-Etienne – Nimes 2:1 (Khazri 3, 34-karny – Ferhat 45) ● Montpellier – Dijon 2:1 (Mollet 56, Delort 63 – Balde 76) ● Brest – Amiens 2:1 (Mendy 51, Cardona 83 – Guirassy 58-karny) ● Reims – Metz 0:1 (Diallo 3) ● Olympique Lyon – Toulouse 3:0 (Cornet 29, Dembele 71, Toko Ekambi 77) ● Nantes – Bordeaux 0:1 (Briand 86) ● Lille – Paris Saint-Germain zakończył się po zamknięciu wydania.

1. PSG	20	49	50-14
2. Marseille	21	42	30-21
3. Rennes	21	37	26-19
4. Montpellier	21	33	30-21
5. Lyon	21	32	34-19
6. Nantes	21	32	19-19
7. Lille	20	31	24-22
8. Strasbourg	21	30	26-26
9. Angers	21	30	23-25
10. Bordeaux	21	29	30-24
11. Reims	21	29	17-14
12. Nice	21	29	30-29
13. Monaco	21	29	36-36
14. Brest	21	28	28-27
15. Saint-Etienne	21	28	24-32
16. Metz	21	23	19-28
17. Dijon	21	21	16-24
18. Amiens	21	18	24-41

19. Nimes	21	15	16-35
20. Toulouse	21	12	21-47

Hiszpania

Osasuna – Levante 2:0 (Garcia 81-karny, Perez 84) ● Espanyol – Athletic Bilbao 1:1 (De Tomas 63 – Villalibre 12) ● Valencia – FC Barcelona 2:0 (Alba 48-samobójcza, Gomez 77) ● Alaves – Villarreal 1:2 (Joselu 80 – Bacca 10, Nino 89) ● Sevilla – Granada 2:0 (De Jong 11, Nolito 34) ● Atletico Madryt – Leganes 0:0 ● Celta Vigo – Eibar 0:0 ● Getafe – Betis 1:0 (Rodriguez 89-karny) ● Real Sociedad – Mallorca i Real Valladolid – Real Madryt zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Barcelona	21	43	50-25
2. Real	20	43	38-13
3. Sevilla	21	38	27-20
4. Getafe	21	36	30-20
5. Atletico	21	36	22-14
6. Valencia	21	34	32-29
7. Villarreal	21	31	36-29
8. Athletic	21	31	22-15
9. Sociedad	20	31	33-28
10. Osasuna	21	28	28-25
11. Betis	21	27	29-33
12. Granada	21	27	25-28
13. Levante	21	26	26-32
14. Alaves	21	23	22-31
15. Eibar	21	23	20-29
16. Valladolid	20	22	17-23
17. Mallorca	20	18	22-34
18. Celta	21	17	17-30
19. Leganes	21	15	16-33
20. Espanyol	21	15	17-38

Niemcy

Borussia Dortmund – FC Köln 5:1 (Guerreiro 1, Reus 29, Sancho 48, Haland 77, 87 – Uth 65) ● Union Berlin – Augsburg 2:0 (Subotic 47, Ingvarsen 61) ● Borussia Mönchengladbach – Mainz 3:1 (Plea 24, 76, Neuhaus 88 – Quaison 12) ● Eintracht Frankfurt – RasenBallsport Leipzig 2:0 (Toure 48, Kostic 90) ● Freiburg – Paderborn 0:2 (Antwi-Adjef 48, Sabiri 84-karny) ● Wolfsburg – Hertha Berlin 1:2 (Mehmedi 68 – Torunarigha 74, Lukebakio 90) ● Bayern München – Schalke 5:0 (Lewandowski 6, Muller 45, Goretzka 50, Thiago 58, Gnabry 89) ● Werder Bremen – Hoffenheim 0:3 (Klaassen 65-samobójcza, Baumgartner 79, Adamyan 83) ● Bayer Leverkusen – Fortuna Düsseldorf 3:0 (Havertz 40, Bender 79, Alario 89).

1. Leipzig	19	40	51-23
2. Bayern	19	39	55-22
3. M'gladbach	19	38	36-21
4. Dortmund	19	36	51-28
5. Bayer	19	34	30-22
6. Schalke	19	33	31-26
7. Hoffenheim	19	30	29-30
8. Freiburg	19	29	29-26
9. Eintracht	19	24	31-30
10. Wolfsburg	19	24	20-23
11. Union	19	23	23-27
12. Augsburg	19	23	31-38
13. Hertha	19	22	24-34
14. Köln	19	20	23-38
15. Mainz	19	18	27-44
16. Werder	19	17	24-44

17. Paderborn	19	15	23-40
18. Fortuna	19	15	18-40

Włochy

Brescia – AC Milan 0:1 (Rebic 71) ● SPAL – Bologna 1:3 (Petagna 23-karny – Vicari 24-samobójcza, Barrow 59, Poli 63) ● Fiorentina – Genoa 0:0 ● Torino – Atalanta 0:7 (Ilicic 17, 53, 54, Gosens 29, Zapata 45-karny, Muriel 86-karny, 88) ● Inter – Cagliari 1:1 (Martinez 29 – Nainggolan 78) ● Verona – Lecce 3:0 (Dawidowicz 19, Pessina 34, Pazzini 87-karny) ● Parma – Udinese 2:0 (Gagliolo 19, Kulusevski 34) ● Sampdoria – Sassuolo 0:0 ● AS Roma – Lazio 1:1 (Dzeko 26 – Acerbi 34) ● Napoli – Juventus zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Juventus	20	51	39-19
2. Inter	21	48	42-18
3. Lazio	20	46	47-19
4. Roma	21	39	38-23
5. Atalanta	21	38	57-28
6. Milan	21	31	22-26
7. Cagliari	21	31	36-32
8. Parma	21	31	29-27
9. Verona	20	29	25-22
10. Torino	21	27	26-35
11. Bologna	21	27	32-33
12. Fiorentina	21	25	25-29
13. Napoli	20	24	28-28
14. Udinese	21	24	19-33
15. Sassuolo	21	23	32-35
16. Sampdoria	21	20	20-33
17. Lecce	21	16	23-42
18. Genoa	21	15	21-41
19. Brescia	21	15	19-39
20. SPAL	21	15	15-33

Lotto (25.01)
9, 11, 16, 19, 30, 46.

Lotto Plus (25.01)
3, 5, 24, 44, 45, 49.

Lotto (23.01)
22, 23, 33, 40, 41, 46.

Lotto Plus (23.01)
24, 28, 34, 36, 45, 48.

Multi Multi (26.01), godz. 14
6, 19, 20, 22, 26, 29, 39, 40, 42, 43, 44, 49, 52, 54, 58, 69, 70, 72, 73, 74. Plus 58.

Multi Multi (25.01), godz. 21.40
2, 5, 12, 15, 17, 26, 32, 35, 39, 47, 54, 56, 61, 63, 65, 67, 68, 71, 75, 78. Plus 32.

Multi Multi (25.01), godz. 14
5, 9, 15, 16, 17, 20, 25, 34, 36, 37, 42, 48, 49, 51, 53, 55, 64, 69, 71, 79. Plus 51.

Multi Multi (24.01), godz. 21.40
2, 3, 10, 23, 24, 27, 31, 34, 43, 49, 50, 51, 52, 54, 60, 62, 64, 70, 71, 79. Plus 64.

Multi Multi (24.01), godz. 14
4, 8, 9, 14, 18, 21, 26, 28, 29, 37, 38, 39, 40, 42, 44, 59, 60, 78, 79, 80. Plus 26.

Multi Multi (23.01), godz. 21.40
2, 4, 6, 13, 20, 25, 26, 29, 36, 37, 41, 44, 49, 53, 54, 57, 64, 66, 68, 74. Plus 13.

Mini Lotto (25.01)
1, 10, 12, 34, 35.

Mini Lotto (24.01)
5, 10, 19, 40, 41.

Mini Lotto (23.01)
5, 6, 10, 12, 18.

Ekstra Pensja (25.01)
1, 3, 10, 14, 32 – 3.

Ekstra Pensja (24.01)
1, 8, 17, 18, 35 – 3.

Ekstra Pensja (23.01)
1, 3, 31, 32, 34 – 4.

Ekstra Premia (25.01)
6, 11, 16, 19, 31 – 4.

Ekstra Premia (24.01)
1, 5, 13, 29, 35 – 3.

Ekstra Premia (23.01)
2, 23, 29, 31, 33 – 3.

Eurojackpot (24.01)
5, 12, 20, 29, 48 – 7, 9.

Kaskada (26.01), godz. 14
1, 4, 5, 6, 7, 8, 12, 14, 16, 19, 21, 23.

Kaskada (25.01), godz. 21.40
2, 5, 10, 13, 14, 16, 17, 19, 20, 21, 23, 24.

Kaskada (25.01), godz. 14
9, 10, 11, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 23, 24.

Kaskada (24.01), godz. 21.40
2, 4, 5, 8, 10, 11, 13, 16, 17, 18, 19, 20.

Kaskada (24.01), godz. 14
1, 3, 4, 8, 10, 13, 17, 19, 21, 22, 23, 24.

Kaskada (23.01), godz. 21.40
3, 4, 6, 7, 9, 10, 12, 15, 17, 19, 22, 24.

Super Szansa (26.01), godz. 14
4, 5, 7, 3, 4, 8, 1.

Super Szansa (25.01), godz. 21.40
6, 7, 8, 2, 3, 8, 9.

Super Szansa (25.01), godz. 14
8, 7, 1, 8, 9, 6, 5.

Super Szansa (24.01), godz. 21.40
7, 3, 3, 2, 8, 1, 4.

Super Szansa (24.01), godz. 14
8, 1, 6, 1, 7, 9, 0.

Super Szansa (23.01), godz. 21.40
2, 9, 8, 5, 6, 3, 2.

**KANDYDACI NA
NAJPOPULARNIEJSZEGO
SPORTOWCA 2019 ROKU**

1. Aleksandra Mirośław (KW Kotłownia, wspinaczka sportowa) * 2. Jarosław Niezgoda (Legia Warszawa, piłka nożna) * 3. Krystian Puton (Wisła Puławy, piłka nożna) * 4. Paweł Rusin (LUK Politechnika Lublin, siatkówka) * 5. Mateusz Luty (AZS Lublin, bobsleje) * 6. Ewelina Kamczyk (Górniki Łęczna, piłka nożna) * 7. Weronika Zielińska (AZS AWF Biała Podlaska, podnoszenie ciężarów) * 8. Patrycja Dudek (Cement-Gryf Chełm, zapasy) * 9. Katarzyna Daniluk (Lubelski Klub Karate Kyokushin, karate) * 10. Marcin Michota (Motor Lublin, piłka nożna) * 11. Rafał Król (Stal Kraśnik, piłka nożna) * 12. Rafał Kursa (Hetman Zamość, piłka nożna) * 13. Paweł Wojciechowski (Górniki Łęczna, piłka nożna) * 14. Tomasz Fugiel (Padwa Zamość, piłka ręczna) * 15. Małwina Kopron (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) * 16. Weronika Szewczak (UKS Żaczek Fajslawice, tenis) * 17. Marcin Wronowski (MKS Lewart Ags Lubartów, Taekwondo) * 18. Michał Oleksiejczuk (GKS Górnik Łęczna, MMA) * 19. Jolanta Świeczak (GKS Stoczek Łukowski, zapasy) * 20. Michał Szyba (Azoty Puławy, piłka ręczna) * 21. Wojciech Białek (Avia Świdnik, piłka nożna) * 22. Mateusz Dziemba (Start Lublin, koszykówka) * 23. Karol Obarek (U!NB AZS UMCS Start II Lublin, koszykówka) * 24. Kinga Wojtasik (AZS UMCS TPS Lublin, siatkówka plażowa) * 25. Marta Gęga (MKS Perła Lublin, piłka ręczna) * 26. Cezary Osieł (Sportowy Klub Kick-Boxing Politechniki Lubelskiej) * 27. Dominik Kopeć (Agros Zamość, lekkoatletyka) * 28. Jan Holub (AZS UMCS Lublin, pływanie) * 29. Julia Adamowicz (Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin, koszykówka) * 30. Karolina Kołczek (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) * 31. Tomasz Brzyski (Motor Lublin, piłka nożna) * 32. Filip Maciejuk (Pogoń Puławy/ Leopard Pro Cycling, kolarstwo) * 33. Justyna Kiryła i Aleksandra Teclaw (KKT Hetman Lublin, kolarstwo) * 35. Marcin Polak i Michał Ładosz (KKT Hetman Lublin, kolarstwo) * 37. Iwona Podkościelna i Agnieszka Sikora (KKT Hetman Lublin, kolarstwo) * 39. Adam Brzozowski i Kamil Kuczyński (KKT Hetman Lublin, kolarstwo) * 41. Paweł Miesiąc (Speed Car Motor Lublin, żużel) * 42. Grigorij Łaguta (Speed Car Motor Lublin, żużel) * 43. Mikkel Michelsen (Speed Car Motor Lublin, żużel) * 44. Dawid Lampart (Speed Car Motor Lublin).

Ostatnie dni głosowania!

PLEBISCYT Jesteśmy na finiszu naszego plebiscytu na najpopularniejszego sportowca 2019 roku. To ostatnia szansa, żeby wesprzeć swoich faworytów. Na SMS-y czekamy już tylko do środy, 29 stycznia



Olaf Olek ma szansę na triumf w plebiscycie na najpopularniejszego juniora 2019 roku

FOT. KM CROSS LUBLIN

Przypominamy, że rywalizacja toczy się w dwóch kategoriach: najpopularniejszego sportowca i najpopularniejszego juniora. W tej pierwszej nie było zmian. Nadal na czele znajduje się Krystian Puton – piłkarz Wisły Puławy, który ma też solidną przewagę nad grupą pościgową. Wczoraj wieczorem Puton miał około 200 głosów więcej od Pawła Rusina, siatkarza LUK Politechniki Lublin.

Ciekawiej zapowiada się walka o ostatni stopień podium. Jeszcze do niedawna trzeci był inny z piłkarzy – Marcin Michota z Motoru. Teraz wyprzedzili go jednak: Mikkel Michelsen i Filip Maciejuk. Kiedy zamkniemy ten numer gazety żużlowiec Speed Car

Motoru wyprzedzał kolara minimalnie, bo tylko o 20 głosów.

Jeżeli chodzi o kategorię juniora, to z każdym dniem mamy innego lidera. Najpierw długo w klasyfikacji przewodził Mateusz Ozimek z Avii Świdnik. Później na pierwszą lokatę wskoczyła pływaczka Olimpijki Lublin Laura Bernat. W niedzielny wieczór na czele znajdował się jednak Olaf Olek z KM Cross Lublin. Na trzeciej pozycji znajduje się za to Bruno Waclawek, czyli piłkarz Hetmana Zamość. Różnice między pierwszymi trójką są minimalne, więc wszystko może się jeszcze zdarzyć. Olek wyprzedzał Bernat o 19 głosów, a ta druga miała 27 głosów przewagi nad trzecim Waclawkiem. A to oznacza, że w tej kategorii do ostatnich

godzin głosowania możemy się spodziewać dużych emocji. Do walki o pudło mogą się jeszcze spokojnie włączyć także znajdujący się w pierwszej dziesiątce: Ozimek, Wiktor Trofimow ze Speed Car Motoru, czy bramkarz Górnika Łęczna Patryk Rojek.

Przypominamy, że jest o co walczyć, bo właśnie za miejsca na podium przyznajemy nagrody pieniężne. Pierwsza lokata to 1500 zł, druga to 1000 zł, a za trzecie płacimy 500 zł. Trzeba się jednak spieszyć, jeszcze chcą państwo wesprzeć swoich faworytów, bo na SMS-y czekamy już tylko do środy, 29 lutego (do godz. 12).

Jak można oddać głos? W bardzo prosty sposób. Tym razem głosowanie odbywa się tylko i wyłącznie za pośrednictwem

SMS-ów. Aby zagłosować na swojego faworyta wystarczy wysłać SMS o treści „sportowiec” wraz z numerem kandydata na numer 72480 (np. sportowiec 00). Koszt jednej wiadomości to 2,46 zł z VAT. Szczegółowe informacje na ten temat można znaleźć na naszej stronie internetowej pod adresem: dziennikwschodni.pl. Numery wszystkich zawodników zarówno w głosowaniu na najpopularniejszego sportowca, jak i juniora można znaleźć obok.

Szczegółowe wyniki w obu kategoriach, a także wybór kapituły odnośnie najlepszych sportowców minionych 12 miesięcy oraz drużyny roku i trenera roku przedstawimy już w piątek, 31 stycznia przy okazji uroczystej gali.

(LUKISZ)

**KANDYDACI NA
NAJPOPULARNIEJSZEGO
JUNIORA 2019 ROKU**

1. Jakub Zasiuk (Jedynka Krasnystaw, piłka nożna) * 2. Urszula Piotrowska (Cement-Gryf Chełm, zapasy) * 3. Olaf Olek (KM Cross Lublin, motocross) * 4. Arkadiusz Bednarczyk (Motor Lublin, piłka nożna) * 5. Dawid Brzozowski (Motor Lublin, piłka nożna) * 6. Tymoteusz Pszczółka (Start Lublin, koszykówka) * 7. Daniel Majchrzak (Lubelski Klub Karate Tradycyjnego, karate tradycyjne) * 8. Filip Zaborek (KM Cross Lublin, żużel) * 9. Katarzyna Iwaniuk (Agros Zamość, sumo) * 10. Maciej Dziwura (Znicz Biłgoraj, podnoszenie ciężarów) * 11. Natalia Wala (Uczniowski Klub Sportowy Judo Modliborzyce) * 12. Norbert Zacharzyński (Wodnik Krasnystaw, pływanie) * 13. Kamil Sykuła (LMKS Zapasy Krasnystaw) * 14. Patrycja Margiel (KMKS Kraśnik, piłka ręczna) * 15. Jakub Gajewski (Stal Kraśnik, piłka nożna) * 16. Arkadiusz Maj (Stal Kraśnik, piłka nożna) * 17. Łukasz Najda (Lewart Lubartów, piłka nożna) * 18. Jakub Sowa (Tur Milejów, piłka nożna) * 19. Jakub Cielebąk (Górniki Łęczna, piłka nożna) * 20. Patryk Rojek (Górniki Łęczna, piłka nożna) * 21. Przemysław Skalecki (Wisła Puławy, piłka nożna) * 22. Dominik Banach (Opolanie Opole Lubelskie, piłka nożna) * 23. Arkadiusz Korolczuk (Orleża Spomlek Radzyń Podlaski, piłka nożna) * 24. Mateusz Ozimek (Avia Świdnik, piłka nożna) * 25. Bruno Waclawek (Hetman Zamość, piłka nożna) * 26. Dominik Marczyk (Podlasie Biała Podlaska, piłka nożna) * 27. Damian Szuta (Tomasovia Tomaszów Lubelski, piłka nożna) * 28. Martyna Piesko (AZS UMCS Lublin, pływanie) * 29. Laura Bernat (Olimpia Lublin, pływanie) * 30. Jakub Jakimiak (KS Narwał Międzyrzec Podlaski, pływanie) * 31. Aleksandra Wiśniewska (AZS UMCS Lublin, pływanie) * 32. Julia Bednarz (Orka Zamość, pływanie) * 33. Julia Szeremeta (MKS II LO Chełm, boks) * 34. Wiktor Lampart (Speed Car Motor Lublin, żużel) * 35. Wiktor Trofimow (Speed Car Motor Lublin, żużel).

WYBIERAMY SPORTOWCA ROKU!

NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC 2019 ROKU

NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC JUNIOR 2019 ROKU

**NAGRODY PIENIĘŻNE
DO WYGRANIA**

ORGANIZATOR

dziennik Wschodni

p4064 6x2

PARTNER



Powiat Lubelski



PERŁA

Lubelskie
Smakuj życie!

Fundacja Europejska
Razem jest nas więcej
Lubelskie
Unia Europejska
Wydruk współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach projektu „Marketing Gospodarki Wzrostowa Lubelskiego”

PATRONAT HONOROWY



MINISTERSTWO
SPORTU



WOJEWODA
LUBELSKI
LECH SPRAWKA



PREZYDENT
MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK



BURMISTRZ
GMINY LUBARTÓW
PAWEŁ DĄBROWSKI



BURMISTRZ
BIŁGORAJA
JANUSZ ROSLAN



BURMISTRZ
HRUBIESZOWA
MARTA MAJEWSKA



GMINA
PODWOJNYCH
KORZYŃSKI



POWIAT
PUŁAWSKI



BURMISTRZ
MIASTA KRAŚNIA
WIKTOR WILK



BURMISTRZ
JANÓWA LUBELSKIEGO
KRZYSZTOF KOTYS



STAROSTA
CHEŁMSKI
PIOTR DENISZCZUK



STAROSTA
HRUBIESZOWSKI
MARIYA SYMCZUK



BURMISTRZ
JÓZEFÓWA NAD WISŁĄ
GRZEGORZ KAPKA



BURMISTRZ
GMINY
BEŁŻEC
IRENEUSZ ŁUCKA



WÓJT
GMINY JANÓW
LESZEK CZERNOWKA



PREZYDENT
MIASTA CHEŁM
JAKUB BANASZK



STAROSTA
LUBELSKI
ZDZIŚŁAW ANTONI



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO
JAROSŁAW STAWIAŃSKI



BURMISTRZ
MIASTA ŚWIDNIK
WALDEMAR JAKSON

SPONSOR



GEOM
Grupa Dom Invest



Michał Efir w Hetmanie?

PIŁKARSKA III LIGA Nasi trzecioligowcy mają za sobą kolejne mecze sparingowe. Hetman Zamość zremisował z drugoligową Pogonią Siedlce 0:0. Z kolei w starcie Stali Kraśnik ze Starem Starachowice zakończyło się remisem 1:1

W Siedlcach gospodarze testowali sporą grupę zawodników. Zamościanie także przyglądali się kilku graczom. W tym gronie był chociażby Michał Efir. Wychowanek Wieniawy Lublin w poprzednim sezonie zakładał koszulkę Chelmsianki. Rozegrał dla biało-zielonych 16 meczów i zdobył trzy bramki. W obecnych rozgrywkach był zawodnikiem innego trzecioligowca – Bałtyku Gdynia. Dla tego klubu wystąpił w 11 meczach (w siedmiu od początku) i zaliczył jedno trafienie.

W sobotę to właśnie Efir mógł przesądzić o wygranej Hetmana. 27-latek zmarnował jednak dobrą okazję. Wcześniej kilka szans mieli też piłkarze Pogoni, ale im także brakowało skuteczności. W najbliższą środę zamościanie zmierzą się z niżej notowanym rywalem – tym razem Gryfem Gmina Zamość (godz. 17.30).

Remis w sobotę zanotowała także Stal Kraśnik. Podopieczni Bohdana Bławackiego długo prowadzili w Starachowicach po bramce Arkadiusza Maja. Gospodarzom udało się jednak wyrównać w 82 minucie. I ostatecznie zawody zakończyły się remisem. Tak samo zresztą, jak pierwszy mecz kontrolny niebiesko-żółtych z Hetmanem. Kolejnym przeciwnikiem Kamila Króla i jego kolegów będzie Wisła Puławy. To spotkanie zaplanowano na sobotę, 1 lutego (godz. 11, w Puławach).

(LUKISZ)

Pogoń Siedlce – Hetman Zamość 0:0

Pogoń: Smytek (61 Misztal) – Sądziński (69 Barej), Ocenas (69 Barciak), Welna (46 Brodziński), Mójta (46 Jaksik), Firlej (46 Kostyk), Repka (46 Poghosjan), Marciniak (46 Mosiejko), Kluzek (46 Kozłowski II), Walków (46 Ruiz), Abdul (57 Joanet). **Hetman:** Sobieszczyk – Kanarek (59 Skoczylas), Kursa (59 Kopyciński), Mysza (46 Żmuda), Kopyciński (30 Pupeć), Skoczylas (30 Koszel), Popko (46 Slotwiński), Kycko (46 Dudek), Oziemczuk (46 Grzęda), Zaremba (59 Sałamacha), Myśliwiecki (46 Efir).

Star Starachowice – Stal Kraśnik 1:1 (0:0)

Bramki: Sot (72) – Maj (37).

Stal: Borusiński – Śledzicki, zawodnik testowany, Gajewski, Kudriawcew, Wawryszczuk, Michalak, Zieliński, Czelej, Cygan, Maj **oraz** zawodnik testowany, Mazurek, Lucyk, Popiołek, Kaczmarek, Skrzyński, Nastalek, Wójtowicz, Król, Bartoś.

Udany występ w Rzeszowie

PIŁKARSKA III LIGA Drugi sparing mają za sobą piłkarze Motoru. Żółto-biało-niebiescy znowu zremisowali z wyżej notowanym rywalem. Tym razem 0:0 z Resovią



Motor zmarnował w Rzeszowie kilka dobrych sytuacji

FOT. TOMASZ LEWTAŁ/MOTORLUBLIN.EU

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Wśród żółto-biało-niebiescy dwa razy prowadzili w Łęcznej z tamtejszym Górnikiem, ale ostatecznie zawody zakończyły się remisem 2:2.

W sobotę na boisku w Rzeszowie znowu padł remis, tym razem bezbramkowy. Obie drużyny mogły się jednak pokusić o gole. Goście przede wszystkim po przerwie, ale dobrych okazji nie wykorzystali: Michał Paluch (dwukrotnie) i Bartosz Rymek. Ogólnie przyjeźdźni pokazali się z dobrej strony i nie było widać, że to kluby, które występują w innych ligach.

– To był naprawdę bardzo fajny mecz w naszym wykonaniu. Zmierzyliśmy się z mocnym przeciwnikiem, ale sami także zaprezentowaliśmy się z dobrej strony. Mielśmy kilka dogodnych sytuacji: dwie przed przerwą i trzy w drugiej połowie. Szkoda, że nie udało się nic strzelić – mówi Mirosław Hajdo, trener ekipy z Lublina.

Z dwójki testowanych, lewych obrońców, którzy wystąpili w Łęcznej: Marcina Świecha i Dawida Niewęgłowskiego w zespole został jeszcze ten pierwszy, ale nadal walczy o angaż w ekipie żółto-biało-niebieskich. Pojawił się także boczny pomocnik.

– Marcina Świecha dalej sprawdzamy. Jeżeli chodzi o pomocnika, to myślę, że w najbliższych dniach podpisze z nami umowę – dodaje trener Hajdo. Czy ktoś w takim razie opuści jeszcze zespół? – Jeszcze zobaczymy. Nie możemy doprowadzić do sytuacji, że więcej ludzi odejdzie niż przyjdzie. Musimy mieć w kadrze po dwóch zawodników na każdą pozycję – przekazuje opiekun żółto-biało-niebieskich.

W kolejnym meczu kontrolnym – w najbliższą środę Tomasz Swędrowski i jego koledzy znowu zagrają w Rzeszowie, ale tym razem z tamtejszą Stalą. Sparing zaplanowano na godz. 12.15. Z kolei w sobotę, 1 lutego Motor

wyberze się do Zamościa na spotkanie z tamtejszym Hetmanem. Trzeba też dodać, że nie odbędzie się spotkanie z Wieczystą Kraków, którego termin ustalono na 29 lutego. Rywale będą tego dnia wracali z obozu w Turcji i na pewno nie pojawią się w Lublinie.

Resovia Rzeszów – Motor Lublin 0:0

Resovia: Zapytowski – Mikulec, Kubowicz, Domoń, Geniec, Wasiluk, zawodnik testowany, Radulj, Hebel, Krykun, Świdzki **oraz** Daniel, Adamski, Zalepa, Persak, Kantor, Kaliniec, Kurek.

Motor, I połowa: Kalinowski – Michota, Grodzicki, Cichocki, Świech, Kunca, Duda, Król, Swędrowski, Ceglarz, Ropski. **II połowa:** Olszewski – Michota (75 Zbićka), Łukasik, Kajpust, Gruskowski, Nowak, Rymek, Kumoch, Darmochwał, zawodnik testowany, Paluch.

Pierwsze koty za płoty

PIŁKARSKA III LIGA Odmłodzona Chelmsianka przegrała pierwszy mecz kontrolny. Podopieczni Jana Konojackiego ulegli Sygnalowi Lublin

Biało-zieloni mieli problemy, żeby przystosować się do pełnowymiarowego boiska. Było to doskonale widać po wyniku. Wystarczyło kilkadziesiąt sekund, a rywale już prowadzili. W szóstej minucie było 0:2, a po kwadransie Sygnal miał na koncie trzy trafienia. Honorowa bramka to efekt pracy Dawida Salewskiego, który naciskał obrońcę ekipy z Lublina i ostatecznie to chyba przeciwnik wpakował piłkę do swojej bramki.

Trener Konojacki miał do dyspozycji sporo młodzieży. Najstarszy w zespole był Wołodimir Hładki z rocznika 96, a najmłodszy Dominik Dąbrowski z 2003. Poza tym zagrało sporo zawodników z roczników 2001-2002.

– Pierwsze koty za płoty. Mielśmy świadomość, że dużo pracy przed nami. Wiemy, że czeka nas bardzo

trudne zadanie w rundzie wiosennej – mówi Jan Konojacki. – To jednak pierwszy sparing. Będziemy dalej ciężko pracowali, żeby poprawić organizację gry w obronie, bo chyba to szwankowało najbardziej. Nie chodzi o indywidualne błędy, ale defensywa jako całość nie pracowała tak, jak sobie zaplanowaliśmy – przyznaje szkoleniowiec zespołu z Chelma.

Dodaje też, że wynik nie do końca odzwierciedla to, co wydarzyło się na boisku. – Byliśmy bardzo nieskuteczni. Brakowało nam też utrzymania się przy piłce. Nie brakowało za to zaangażowania, woli walki i chęci. Potrzebujemy jednak więcej ogrania na pełnowymiarowym boisku. Nie mamy takiego w Chelmie i trenujemy na małych przestrzeniach. Z tego powodu zwłaszcza na początku nie mogliśmy się odnaleźć. Najpierw dekoncentracja,

potem czas na aklimatyzację, a ta trwała za długo. Zanim cokolwiek zaczęliśmy konstruować, to było już 0:3. Wiemy, że rywale w lidze będą dużo mocniejsi i żeby coś zdziałać będziemy musieli grać na 300 procent naszych możliwości. Cały czas liczymy jednak, że kadra nie jest zamknięta i że ktoś bardziej doświadczony nam pomoże – dodaje trener Konojacki.

Jego podopieczni w kolejnym sparingu już w środę zagrają w Puławach z tamtejszą Wisłą (godz. 17).

(LUKISZ)

Chelmsianka Chelń – Sygnal Lublin 1:3 (1:3)

Bramka dla Chelmsianki: Salewski (36).

Chelmsianka: Szymkowiak – Dobrzyński, Salewski, Leśniak, Jabłoński, K. Rak, zawodnik testowany, Adamski, Jodłowski, Hładki, Wójcicki **oraz** Wojtuś, Kozłowski, J. Rak, Dawid Kuśmier, Damian Kuśmier, D. Krawiec, Rzepecki, Lewkowicz, Dąbrowski.

Druga wysoka wygrana

PIŁKA NOŻNA Drugi mecz kontrolny i znowu pewna wygrana. Po dobrym meczu z Lutnią Piszczac (6:1) tym razem Podlasie łatwo ograło Orłętą Łuków (4:0)

Trener Władimir Geworkjan miał do dyspozycji kolejnych testowanych zawodników. W składzie biało-zielonych pojawili się: Patryk Pakuła i Sebastian Całka (obaj Huragan Międzyrzec Podlaski), Oskar Szabat (Polesie Kock) czy doskonale znany w Białej Podlaskiej Kamil Kocoł (ostatnio Chelmsianka Chelń). Po kontuzji wrócił także Michajło Kaznocha, który zresztą zdobył jedną z czterech bramek.

Do przerwy białczanie prowadzili 2:0. Kolejnego gola zdobył Pakuła. Ten zawodnik przed tygodniem trzy razy pokonał bramkarza Lutni. Tym razem zadowolili się jednym trafieniem. Ponadto

na listę strzelców wpisali się jeszcze: Tomasz Andrzejuk i Paweł Zabielski. Po 45 minut gry dostali bramkarze: Michał Lach (Polonia Warszawa) i Oskar Kasperek (Polesie Kock).

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – Orłęta Łuków 4:0 (2:0)

Bramki: Pakuła, Kaznocha, Andrzejuk, Zabielski.

Podlasie: Lach (46 Kasperek) – Wszolek, Chmielewski, Kosieradzki, Skrodziuk, Nieścieruk, Kaznocha, Dmowski, Andrzejuk, Zabielski, Pakuła **oraz** Mielnik, Kocoł, Całka, Martynek, Szabat.

Orłęta: Orłęta: Kuźma – Gołowski, Sadowski, Bulak, Jaworski – Sowisz, Siemieniuk, Szustek, zawodnik testowany I, Kurowski, Soćko **oraz** Chromiński, Machniak, Miszta, Kierych i dwóch zawodników testowanych.

Muszą pracować nad ostatnimi podaniami

PIŁKARSKA III LIGA Avia lepsza od Tomasovii. Żółto-niebiescy pokonali czwartoligowca 3:0. W drużynie ze Świdnika zostaje Bartosz Szelong, a to oznacza koniec poszukiwań nowego golkipera

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Po pierwszej połowie goli nie było, ale to wynikało przede wszystkim z braku skuteczności. Bartosz Mroczek i Damian Szpak zaliczyli strzały w słupek. Po jednej dobrej okazji zmarnowali także: Krystian Mroczek i Sebastian Głaz. Po przerwie trener Łukasz Mierzejewski wymienił praktycznie całą jedenastkę. Na boisku pojawił się także wracający po kontuzji Eryk Ceglarz. I to on okazał się kluczową postacią sobotniego sparingu. Były zawodnik Soły Oświęcim w 65 minucie otworzył wynik, a w 90 minucie ustalił rezultat na 3:0. W międzyczasie bramkę dla Świdniczan zdobył jeszcze Dominik Maluga.

– Było kilka sytuacji, które powinniśmy zamienić na bramki. Tak jednak bywa. Wynik jest drugorzędny, ale z gry jestem zadowolony. W pierwszej połowie gra do 20 metra przeciwnika wyglądała dobrze. Później te końcowe podania można był lepiej dograć. Tu na pewno jest temat do poprawy – ocenia trener Mierzejewski.

I dodaje, że cieszy się z powrotu do gry Ceglarza. – Widać po Eryku, że po tej kontuzji nie ma już śladu. Dał sygnał, że jest zdrowy i że włączy się do rywalizacji o miejsce w składzie – dodaje szkoleniowiec Avii. W sparingu nie wziął za to udziału Wojciech Białek. – Wojtek był na meczu, ale po poprzednim spotkaniu z Polonią Warszawa jest mocno poobijany. To jednak nic poważnego – dodaje „Mierzej”.



Tomasovia nie miała za wiele do powiedzenia w starciu z Avią

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

W jego zespole pojawił się jeden nowy zawodnik – lewy obrońca. Nie ma już za to tematu pozyskania sprawdzonego przed tygodniem środkowego defensora. – Zobaczymy, czy uda się dojść do porozumienia z piłkarzem, który zagrał przeciwko Tomasovii. Jeżeli tak, to będzie już dla nas koniec ruchów kadrowych w zimie. Skupiamy się na tych zawodnikach, których mamy. Wiadomo już także, że zostaje u nas Bartek Szelong, dlatego zakończyliśmy także poszukiwania nowego golkipera – mówi opiekun zespołu ze Świdnika.

Jak spotkanie oceniają przyjezdni? – Avia była zdecydowanie lepsza. Mieli znacznie więcej sytuacji. My wiele w ofensywie nie zrobiliśmy. To dla nas pozytywna lekcja i mecz do analizy. Byliśmy po dwóch ciężkich tygodniach treningów. Każdy dostał też po 45 minut, żeby się pokazać. Chodziło bardziej o zaangażowanie, nie jestem zadowolony, bo przegraliśmy, ale wiemy, nad czym musimy pracować – wyjaśnia Paweł Babiarsz.

W jego zespole wystąpiło trzech testowanych zawod-

ników: dwóch obrońców i napastnik. – Obaj defensorzy już kiedyś u nas grali i jestem za tym, żeby wrócili. Nad napastnikiem jeszcze się zastanawiamy. Nie wykluczam, że pojawią się jeszcze inni piłkarze, których sprawdzimy – dodaje opiekun niebiesko-białych.

W następnym meczu kontrolnym żółto-niebiescy zmierzą się z Pogonią Siedlce (1 lutego). Obie drużyny muszą jeszcze ustalić dokładną godzinę sparingu. Tak samo zresztą jest w przypadku Tomasovii, która

zagra w sobotę w Dachnowie z KSWiązownica.

Avia Świdnik – Tomasovia Tomaszów Lubelski 3:0 (0:0)

Bramki: Ceglarz (65, 90), Maluga (83).

Avia, I połowa: Piotrowski – Głaz, zawodnik testowany, Kuliga, Kukułowicz, Uliczny, K. Mroczek, Maluga, Prędoła, B. Mroczek, Szpak. **II połowa:** Szelong – Mykityn, Kołodziej, Plesz, zawodnik testowany, K. Mroczek, Ozimek, Maluga, Wójcik, Ceglarz, Poleszak.

Tomasovia: Waśkiewicz – Błajda, Chmura, Zozulia, zawodnik testowany I, D. Szuta, Smoła, Stożek, Gęborys, Cain, zawodnik testowany II oraz Krawczyk, Łeń, Baran, J. Szuta, Krosman, Witkowski, Wojtowicz, zawodnik testowany III.

Cain zostaje

PIŁKARSKA IV LIGA

Na początku przygotowań trener Tomasovii Paweł Babiarsz ma do dyspozycji regularnie około 20 zawodników. Nie ma też tematu odejścia Wesleya' Caina. Najlepszy strzelec mógł przenieść się do III ligi, ale wszystko wskazuje na to, że w zimie nie zmieni klubu

Kto odejdzie z ekipy niebiesko-białych? Przede wszystkim Damian Rataj. Za granicę wyjechał Michał Towbin i na razie trudno powiedzieć, czy wróci. – Regularnie mamy na zajęciach 20-23 zawodników i na wiosnę potrzebujemy szerokiej kadry. Na 99 procent nie będzie z nami Damiana Rataja. Michała Towbina też nie liczę na razie w 23-osobowej kadrze. Wesley Cain? Nigdzie się nie rusza, wiosną nadal będzie naszym piłkarzem – wyjaśnia Paweł Babiarsz, trener ekipy z Tomaszowa Lubelskiego.

Nie trenuje także Marcin Żurawski i raczej na wiosnę jego także nie będzie w drużynie. Po pobycie w Victorii Łukowej Chmielek wraca za to Przemysław Orzechowski. Normalnie treningi rozpoczął również Łukasz Bartoszyk, który od dłuższego czasu miał problemy z kolanem. Jeszcze niedawno mówiło się, że do ekipy trenera Babiarsza może trafić Mateusz Olszak. To już jednak nieaktualne, bo „Oli” wyładował w innym czwartoligowcu – Krysztale Werbkowice.

– Szczerze mówiąc do tematu wzmocnień podchodzimy ze spokojem. Na pewno nie chcemy się z nikim targować. Zależy nam na wzmocnieniu składu, ale nie za wszelką cenę. Nie chcemy odbierać czasu gry naszej zdolnej młodzieży – przekonuje szkoleniowiec Tomasovii.

(LUKISZ)

Mniej doświadczony zespół zrobił więcej

PIŁKARSKA III LIGA Drugi mecz kontrolny Wisły Puław i pierwsza porażka. Drużyna trenera Mariusza Pawlaka przegrała w sobotę w Radomiu z trzecioligowcem z grupy pierwszej – Bronią 2:3

Duma Powiśla rozpoczęła spotkanie w dość eksperymentalnym składzie. Na boisku pojawiło się czterech młodzieżowców, w tym 16-letni Mikołaj Sobich, który od początku przygotowań ćwiczy z Wisłą. Puławianie prowadzili od 17 minuty po голу Szymona Stanisławskiego. Później mieliśmy prawdziwy festiwal strzelecki. Między 24, a 29 minutą padły... trzy bramki. Najpierw dwa razy do siatki gości trafili piłkarze Broni. A zanim minęło pół godziny gry „Stasio” doprowadził do wyrównania po celnym uderzeniu z rzutu karnego.

W drugiej odsłonie trener Pawlak posłał do boju bardziej optymalne zestawienie, ale przyjezdni nie zdołali przechrzyć szali na swoją stronę. W 70 minucie to ekipa z Radomia zadała decydujący cios i ostatecznie wygrała spotkanie 3:2.



Mimo porażki trenerzy Wisły widzieli w grze drużyny sporo pozytywów

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

– Mimo porażki to był pozytywny sparing – mówi Marcin Popławski, drugi trener Wisły. – Dziwne, bo drużyna która była teoretycznie słabsza personalnie, a na pewno mniej doświadczona w pierwszej połowie wyglądała lepiej niż ta bardziej doświadczona, która zagrała po przerwie. Kilka ciekawych akcji, fajnie, że „Stasio” zdobył dwie bramki. Trzeba też dodać, że dwa gole straciliśmy po ewidentnych błędach naszego młodego bramkarza. A trzeci był kuriozalny, bo jeden z naszych zawodników nabił drugiego, piłka spadła na 11 metr pod nogi rywala i ten posłał ją do siatki. Z przebiegu spotkania remis byłby bardziej sprawiedliwy, ale nie patrzymy na wyniki. Na razie dużo eksperymentujemy ze składem i różnymi ustawieniami – dodaje „Papaj”.

Puławianie w przerwie zimowej pozyskali już czterech zawodników. Czy szukają jeszcze kogoś do ataku? – Nic na siłę, jeżeli chodzi o napastnika. Różnie to jest z tymi atakującymi. Maciej Wojczuk i Szymon Stanisławski strzelać potrafią. Kwestia, żeby z nimi popracować, a jak się trafi coś ciekawego, to zobaczymy – wyjaśnia Marcin Popławski.

Duma Powiśla w najbliższą środę zagra u siebie z Chełmianką. Mecz zaplanowano na godz. 17.

(LUKISZ)

Broń Radom – Wisła Puławy 3:2 (2:2)

Bramki: Imiela (24), Wick (29), Kołtunowicz (73) – Stanisławski (17, 29-z karnego)

Wisła, I połowa: zawodnik testowany – Wolanin, Pielach, Cyfert, Barański, Zuber, Chudyba, Sobich, Bernat, W. Puton, Stanisławski. **II połowa:** zawodnik testowany – Cheba, Pielach, Kiczuk, Pigiel, Skalecki, Kobiółka, Zajac, K. Puton, Brągiel, Wojczuk.

**PIŁKARSKA IV LIGA
W SKRÓCIE**

Rezerwy zaczęły od wygranej

Druga drużyna Górnika Łęczna pokonała w sobotę Perłę Mełgiew 1:0. Jedyną bramkę zdobył Dawid Jawidzyk z 2004 rocznika. Trener Jacek Fiedeń miał do dyspozycji wielu młodych zawodników.

Górnik II Łęczna – Perła Mełgiew 1:0 (0:0)

Bramka: Jawidzyk (80).

Górniki: Perdun (46 Belka) – Izdebski (46 Jawidzyk), Wawrzusiszyn, Masztaleruk, Duda, Stankiewicz (46 Kociuba), Kucybała, Offert (46 Orysz), Pawlak (46 Kocyla), Lipski (46 Mileszczyk), Szczepanik (46 Choina).

Wygrane Włodawianki i Krysztalu

Jak wypadli inni czwartoligowcy? Zwycięstwa zanotowały: Włodawianka i Krysztal Werbkowice. Pierwsza z ekip ograła PM Iskrę Piotrowice 2:1, a druga Unię Białopole (1:0). Z porażką musiała się za to pogodzić Łada Biłgoraj. Podopieczni Bartłomieja Kowalika uległa Piastowi Gliwice 2:4.

Włodawianka Włodawa – POM Iskra Piotrowice 2:1 (0:0)

Bramki dla Włodawianki: Kawalec (60), Waszczyński (70).

Włodawianka: Danielczuk (46 Paszkiewicz) – Gontarz, Czarnota (46 Kornacki), Błaszczuk, Kwiatkowski, Bartnik, Magdysz (46 Kawalec), Chodziutko, Pacek, Kamiński, Waszczyński.

Piast Tuczempy – Łada 1945 Biłgoraj 4:2 (0:1)

Bramki: Kloc (51, 74), Buczkowski (59), Trawski (68) – Paćkowski (40), Birut (70).

Łada: Szawara – Hanas, Kuliński, Mazurek, Myszak, Birut, Szostak, Czok, Konopka, Paćkowski, Nawrocki **oraz** Poliwka, Czerw, Graszka.

Krysztal Werbkowice – Unia Białopole 1:0 (1:0)

Bramka: Nieradko (20).

Krysztal: Suchodolski – Wójtowicz, Śmiałko, Borys, K. Wołoch, Łappo, Sas, Nieradko, zawodnik testowany, A. Wołoch, Omański **oraz** Stachyra, Kozak, Kliszcz, Drewniak.

Brzyski i Bonin zostaną w Lublinie?

PIŁKARSKA IV LIGA Tomasz Brzyski i Grzegorz Bonin zagrali w koszulce Lublinianki przy okazji sparingu ze Spartą Rejowiec Fabryczny. Drużyna Dariusza Bodaka pokonała ligowych rywali 2:0

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Klub z Wieniawy objął prowadzenie w 30 minucie, a na listę strzelców wpisał się Jakub Sobstyl. Po zmianie stron rezultat ustalił Sebastian Wrzesiński. W pierwszej połowie w koszulce lubelskiego zespołu zagrali: Brzyski i Bonin. Ten pierwszy zamiast na lewej obronie wystąpił w środku pola. Kolejną z nowych twarzy był bramkarz Maciej Zagórski, który ostatnio bronił barw trzecioligowego Podlasia Biała Podlaska.

– Dużych założeń na ten mecz nie robiliśmy, bo wiadomo, w jakim jesteśmy okresie. Liczyło się to, żeby jak najdłużej być w posiadaniu piłki i dyktować warunki na boisku. Wydaje się, że to nam się udało zrealizować. Raz wychodziło lepiej, raz gorzej, ale to tylko pierwszy sparing – mówi trener Bodak.

Czy w jego zespole zostaną dwaj byli piłkarze Motoru? – Trudno na razie powiedzieć. Bardzo cieszymy się, że Tomek i Grzesiek są u nas. Myślę, że obie strony czerpią z tego korzyści. Oni mają gdzie trenować, a my jako drużyna garściami czerpiemy z ich doświadczenia, zaangażowania i podejścia do treningów. Widać po reszcie chłopaków, że ta współpraca im służy. Fajnie, że chcą z nami być. Są na każdych zajęciach i zobaczymy co z tego wyjdzie. W przyszłym tygodniu musimy już zacząć myśleć o kształtowaniu kadry na wiosnę – dodaje szkoleniowiec Lublinianki.

Od początku przygotowań z drużyną seniorów ćwiczy ośmiu graczy z grup młodzieżowych. Kilku wystąpiło w sparingu ze Spartą. – Młodzież, która zagrała w sobotę pokazała, że warto dalej na nich stawiać. To jednak nie wszyscy, bo nie mogli jeszcze wystąpić: Mateusz Miśkiewicz, Sebastian Rejmak, a liczymy także na Damiana Szczawińskiego – mówi trener Bodak.



Tomasz Brzyski od kilku dni trenuje z Lublinianką

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Goście testowali w Lublinie pięciu zawodników. Z decyzjami co do ich przyszłości trzeba jednak jeszcze poczekać. – Na razie nie podejmujemy żadnych decyzji. Będą z nami trenować i zobaczymy, co z tego wyjdzie – mówi Bartosz Bodys.

A jak ocenia dotychczasowe przygotowania i pierwszy występ swoich zawodników? – Przez ostatnie cztery tygodnie naprawdę solidnie pracowaliśmy. Mieliśmy po cztery treningi w tygodniu. Przy okazji sparingu z Lublinianką mieliśmy okazję pograć na długim boisku po raz pierwszy od listopada. Widać było u nas

brak przystosowania się do tych warunków. Wielkich celów nie mieliśmy, chcieliśmy odbyć jednostkę tlenową. Muszę jednak przyznać, że zagraliśmy z bardzo solidnym przeciwnikiem, wzmocnionym tak doświadczonymi piłkarzami, jak Tomasz Brzyski i Grzegorz Bonin. Teraz mamy dwa tygodnie samych treningów – wyjaśnia szkoleniowiec Sparty.

Lublinianka w następną sobotę zagra z Garbarnią Kurów (boczne boisko Areny Lublin, godz. 15). Z kolei Sparta kolejny sparing ma zaplanowany dopiero na 8 lutego. Wówczas

zmierzy się w Zamościu z Krysztalem Werbkowice.

Lublinianka Lublin – Sparta Rejowiec Fabryczny 2:0 (1:0)

Bramki: Sobstyl (30), Wrzesiński (70).

Lublinianka, I połowa: Żuber – Dzyr, Mula-wa, Giza, Dados, Bednara, Brzyski, Giletycz, Iwańczuk, Bonin, Sobstyl. **II połowa:** Zagórski – Wisowski, Maliszewski, Ptaszyński, Rasiński, Kuzioła, Wrzesiński, Płoś, Kowalczyk, Kwiatkowski, Milcz.

Sparta: zawodnik testowany – Oleksiejuk, Paździor, Rutkowski, zawodnik testowany II, Wołos, Martyn, Kasperek, Barabasz, zawodnik testowany III, Głowacki **oraz** Sienkiewicz, Osoba, Podlipny, zawodnik testowany IV, zawodnik testowany V, Jasiński.

W Granicie bez wielkich korekt

PIŁKARSKA IV LIGA Udanie gry kontrolne rozpoczęli piłkarze beniaminka. Granit pokonał w sobotę Piasković Piaski 6:1. Trener Łukasz Gieresz miał do dyspozycji kilku nowych zawodników, którzy walczą o angaż w ekipie z Bychawy

Jedną z nowych twarzy był Klim Morenkov. Były piłkarz Lublinianki ostatnio przebywał na wypożyczeniu w POM Iskrze Piotrowice. W tym sezonie zdobył na boiskach lubelskiej klasy okręgowej cztery gole. Oprócz tego pojawił się jeszcze Bartek Radziejewicz (Trawena Trawniki), a także dwóch graczy, którzy ostatnio przebywali na wypożyczeniach w innych klubach: Michał Pawelec (BKS Lublin, juniorzy młodsi) i Adam Styk (Stok Zakrzówek).

– Co można powiedzieć o meczu? Wynik mówi wszystko. Zagraliśmy z rywalem z niższej ligi i widać było różnicę. Dla chłopaków to był też fajny przerwany po dwóch tygodniach ciężkich treningów. Jeżeli chodzi o testowanych zawodników, to decyzje co do ich przyszłości w naszym klubie podejmiemy po kolejnym meczu kontrolnym z silniejszym przeciwnikiem. Michał

Pawelec i Adam Styk wrócili z wypożyczeń i im także będziemy się przyglądać w najbliższych tygodniach – wyjaśnia Łukasz Gieresz, trener Granitu.

Wiadomo już, że w na wiosnę szkoleniowiec nie będzie miał do dyspozycji wszystkich graczy. Kilka dni temu zabieg kolana przeszedł Sebastian Janik i drugą rundę na pewno ma z głowy. Drużynę zmieni także Jarosław Wałęciuk, któremu obowiązki poza sportowe nie pozwalają na regularne treningi w Bychawie. Dlatego przeniesie się do klubu z niższej ligi. Na dniach zapadnie jeszcze decyzja odnośnie Rafała Dudkiewicza, który również ma problemy ze zdrowiem.

Czy beniaminek szuka w ogóle wzmocnień przy okazji zimowego okienka? – Nie specjalnie. Nasza kadra jest szeroka i ustabilizowana. Skupiamy się na ciężkiej pracy, którą sobie zaplanowaliśmy. Wszystko

wygląda bardzo optymistycznie, a większych korekt w kadrze nie przewidujemy – mówi trener Gieresz.

Jego podopieczni w kolejnym meczu kontrolnym zagrają z Chełmianką Chełm. To spotkanie zaplanowano na następną sobotę o godz. 9 na boisku przy ul. Poturzyńskiej w Lublinie.

(ŁUKISZ)

Granit Bychawa – Piaskovia Piaski 6:1 (4:1)

Bramki: Szymala 2, Styk, Strug, Pęczak, samobójcza.

Granit, I połowa: Ziółkowski (30 Długoszek) – Radziejewicz, Lewczuk, Wolski, Drozd, K. Sprawka, Szymala, Morenkov, Pęczak, Styk, Struk. **II połowa:** Długoszek (60 Zawislak) – Świdorski, Lewczuk, Drozd, Piwnicki, Różycki, Banachiewicz, Misztal, Pawelec, Wierzbicki, Pęczak.

Granit udanie rozpoczął gry kontrolne



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Nie zabierają miejsca młodym

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Orzeł Czemierniki rozpoczął już przygotowania do rundy rewanżowej. Z konieczności w kadrze zespołu dojdzie do zmian

Wiosną trener Konrad Łabęcki nie będzie mógł skorzystać z pomocników Bartłomieja Powalki i Łukasza Sobieszka. Pierwszy wyjeżdża do Hiszpanii w ramach wymiany studenckiej. Drugi jest zawodowym żołnierzem i na pół roku uda się na misję do Kosowa. – W środku pola powstaną luki, które będziemy musieli jak najszybciej zapłacić – przekazuje trener Orła Czemierniki. Z pewnością będzie to możliwe. Z końcem roku skończyła się kara pomocnikowi Piotrowi Miturze za czerwoną kartkę. Do składu po pobycie za granicą wraca Wojciech Żuk. Do pierwszego zespołu pukają również zdolni wychowankowie. Dobrze rokują młodzieżowcy Maciej Król, Kacper Dobosz i Piotr Cholewa. – Młodzi piłkarze powinni jak najwięcej sprawdzać się w pierwszej drużynie. Stoimy na stanowisku aby pozwalać im grać jak najwięcej. Nie chcemy zabierać miejsca młodym, ściągając zawodników spoza naszej gminy czy z innych klubów. Wychowankowie potrzebują czasu aby wejść do seniorów i my chcemy im w tym pomóc – zapowiada Łabęcki. Grając zróżnicowanym wiekowo składem Orzeł spokojnie może zaliczyć debiutancką część sezonu do udanych. – Wróciliśmy do ligi okręgowej po dwóch latach pobytu w klasie A. Poprzednim razem graliśmy w tej

lidze przez trzy sezony. W obecnym chcemy pozostać na dłużej niż tylko rok – mówi szkoleniowiec. W trzynastu spotkaniach beniaminek uzbierał 20 punktów. – Te mecze, które można było wygrać to wygraliśmy, czasami nawet różnicą jednej bramki. Te natomiast w których trochę zabrakło nam do sukcesu, po prostu przegraliśmy. Nie będę się teraz tłumaczył, że pechowo, czy nieszczęśliwie. Choć takie dziwne spotkania też nam się trafiały. Weźmy choćby mecz z Lutnią Piszczac. Prowadziliśmy 2:1, ale ostatecznie ulegliśmy mistrzowi jesieni 2:4. Również z Sokółem Adamów rozegraliśmy niezłe zawody, a mimo to schodziliśmy z boiska pokonani 1:2. Choć były i takie w których dostawaliśmy ostre lanie jak 0:3 z Unią Żabików – wylicza trener. Do końca stycznia Orzeł trenował będzie raz w tygodniu, od lutego piłkarze spotykać się będą dwa razy w tygodniu. – Z racji kompleksowego remontu naszych obiektów i boiska, trenujemy na orliku w Czemiernikach. Mecze ligowe w pierwszej rundzie rozgrywaliliśmy w oddalonym o 14 km Wohyniu. Dlatego piątkowe zajęcia odbywać się będą właśnie tam. Liczymy na spokojne utrzymanie i jeśli wiosną, która zawsze jest trudniejsza, uda się zdobyć kolejne 20 punktów, nasz cel powinien być zrealizowany – tłumaczy Łabęcki.

(GROM)

Sześć kolejek wiele wyjaśni

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Mistrz jesieni Unia Białopole ma już za sobą pierwszy mecz kontrolny. Drużynę nadal prowadzi Tomasz Hawryluk

Pierwszym sparingpartnerem Unii była dziewiąta drużyna IV ligi Kryształ Werbkowice. Górą był zespół z wyższej klasy, zwyciężając 1:0. W drużynie z Białopola w większości wystąpili zawodnicy, którzy jesienią wywalczyli pierwsze miejsce w chełmskiej klasie okręgowej. Trener Tomasz Hawryluk pracuje w Białopolu od wiosny ubiegłego roku. Przy okazji gry kontrolnej sprawdzał czterech zawodników: bocznego obrońcę, bocznego pomocnika, ofensywnego pomocnika i napastnika. – Kryształ zawiesił nam wysoko poprzeczkę. Zawodnicy są w ciężkim treningu. Przez ostatnie dwa tygodnie trenowaliśmy trzy razy w tygodniu. Do tego piłkarze mieli odbywające mecze w rozgrywkach ligi halowej – tłumaczy trener Tomasz Hawryluk. Wiosną szkoleniowiec nie będzie mógł skorzystać z napastnika Szymona Łukaszewskiego. Piłkarza czeka operacja kolana. W drużynie zostaje doświadczony bramkarz Łukasz Kozłowski. To za jego sprawą w pierwszej części sezonu Unia dokonała rzadko, nawet jak na ligę okręgową, spotykanego wyczynu. Lider stracił tylko trzy bramki. Golikiper wystąpił we wszystkich 13 spotkaniach rundy jesiennej. – Łukasz nie dokończył tylko jednego spotkania z Unią Rejowiec, zmienił go junior – zauważa trener Hawryluk. Nie przeszkodziło to drużynie z Białopola odnieść przekonującego zwycięstwa 7:1 w „unijnych” derbach. Trener liczy na swoich strzelców. Liderem zespołu jest Paweł Mazur.

30-letni pomocnik zdobył jesienią dziewięć bramek. Zimą razem z kolegami z szlifował formę w rozgrywkach Gminnej Ligi Halowej w Białopolu. Mazur grał w drużynie Buśno i strzelił 30 goli, zdobywając tytuł króla strzelców. – Oby tak było w rozgrywkach na trawie – mówi Hawryluk. Pierwsze miejsce, 33 punkty, 10 wygranych spotkań, 3 remisy i zero porażek oraz strzelonych 37 goli. Pozycja lidera zobowiązuje. Nad drugim Startem Krasnystaw Unia ma cztery punkty przewagi. Trzeci na półmetku Agros Suchawa traci do mistrza jesieni już osiem punktów, a czwarte Ogniwo – dziewięć. – Najważniejsze abyśmy się solidnie przygotowali pod względem motoryki. Myślę, że po sześciu kolejkach rundy rewanżowej wiele się wyjaśni. Do tego czasu rozegramy mecze z naszymi najgroźniejszymi konkurentami do zajęcia pierwszego miejsca w lidze – analizuje szkoleniowiec Unii.

Unia Białopole – Kryształ Werbkowice 0:1 (0:1)

Unia: Kozłowski – M. Cor, Bureć, Kociuba, Ślusarz, Mazur, Swatek, Zdybel, Poterucha, Leśnicki, T. Soroka, Ostrowski, Domińczuk, Wójtowicz oraz czterech zawodników testowanych.
Mecze kontrolne Unii Białopole: 2 lutego: Sygnał Lublin * **15 lutego:** Motor II Lublin * **23 lutego:** Victoria Żmudź * **29 lutego-1 marca:** Chelmianka (juniorzy starsi) * **7-8 marca:** Granica Lubycza Królewska * **14-15 marca:** Avia II Świdnik * **21-22 marca:** Sawena Sawin. (GROM)



Piotr Wójcik (w zielonym stroju) zdobył wczoraj dla Świdniczanki Świdnik Mały dwie bramki

Pierwsze koty za płoty

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Czołowe ekipy rozgrywają pierwsze sparingi. Na razie formą imponuje Świdniczanka Świdnik Mały

Kamil Koziół
Lider rozgrywek pokonał w Świdniku 5:2 Unię Hrubieszów, która na co dzień występuje w IV lidze. Gole dla podopiecznych Pawła Pranagala zdobywali Damian Rusiecki, Piotr Wójcik i Marcel Pędłowski. Dwaj ostatni zaliczyli po dwa trafienia. – To były ciekawe zawody, a rywale podyktowali nam trudne warunki. Dominowaliśmy jednak przez większość czasu, zwłaszcza, że w drugiej połowie po Unii było widać upływ sił. Nie ma sensu wyciągać jednak głębszych wniosków po tym spotkaniu, ponieważ to był tylko sparing – twierdzi Radosław Pawłowski, obrońca Świdniczanki. Dla zawodni-

ków liderka lubelskiej klasy okręgowej był to drugi mecz kontrolny w obecnym okresie przygotowawczym. Tydzień wcześniej piłkarze ze Świdnika Małego rozegrali wewnętrzną gierkę. Na niej pojawiło się trzech nowych piłkarzy – dwóch z „okręgówki” i jeden z IV ligi. Co ciekawe, swoich sił spróbował również Paweł Pranagal. 45-letni snajper to jedna z ikon Avii Świdnik. Szkoleniowiec Świdniczanki był w trakcie wewnętrznej gierki w całkiem dobrej formie i zaprezentował kilka zagrań przypominających o tym, że kiedyś był bardzo groźnym napastnikiem.

Swoją mecz w ten weekend rozgrywała również Stal Poniatowa, która gładko rozbi-

ła 4:2 Wilki Wilków. Gole dla trzeciej ekipy ligowej tabeli zdobywali Wiktor Tkaczyk, Łukasz Bryk i Rafał Kucharczyk, który dwa razy trafił do siatki. Ciekawą postacią jest Bryk, który od października trenuje w Poniatowej. 22-letni pomocnik do tej pory grał głównie w rezerwach, ale teraz ma otrzymać szansę występów w pierwszej ekipie. Stal pozyskała Sebastiana Pydę, który ostatnio reprezentował barwy Powiśla Końskowola. – To bardzo ważny transfer, który rozwiąże nasze problemy na środku obrony. Mecz z Wilkami był rozgrywany na naszym bocznym boisku. Niestety, ciężko było o składne akcje, ponieważ murawa była bardzo śliska. Kolejne

mecze będziemy rozgrywać już na sztucznej nawierzchni – mówi Adrian Kowalski, trener Stali.

Nad formą pracują również w Piotrowicach. Miejscowy POM w sobotę uległ 1:2 IV-ligowej Włodawiance Włodawa. Mecz był rozgrywany w Lublinie. – To dopiero początek przygotowań. Były w tym spotkaniu zarówno lepsze, jak i gorsze momenty – mówi Jarosław Stępień, opiekun ekipy z Piotrowic. Na razie w treningach nie uczestniczy Klim Morenkov. Młody pomocnik obecnie przebywa na testach w Granicy Bychawa. Jeżeli znajdzie uznanie w oczach IV-ligowca to jego transfer wydaje się być bardzo prawdopodobny.

Lepiej niż przed rokiem

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Przed rokiem Potok Sitno rzutem na taśmę po dwumeczu barażowym zapewnił sobie utrzymanie w lidze. W tym sezonie zespół trenera Marka Gnypa chce zapewnić sobie spokój zdecydowanie wcześniej

Pierwsza część sezonu w wykonaniu zawodników z Sitna może nie była powalająca, ale też nie można ocenić jej źle. Zespół w 14 meczach strzelił 21 bramek, tracąc przy tym aż 53, czyli najwięcej w stawce. Zespół z Sitna najwyższą przegraną zanotował z Victorią Łukowa (1:10), ale z innymi zespołami, które w tym sezonie bronią się przed spadkiem, notował korzystne wyniki. Potok potrafił bowiem wygrać z Pogonią 96 Łaszczówka, Cosmosem Józefów czy Metalowcem Goraj. Do tego dołożył remisy z Olimpią Miączyn, Olimpiakosem Tarnogród i Gromem Różaniec, w efekcie czego zdołał wywalczyć 12 punktów i na

półmetku sezonu zajmuje

11 miejsce. – Patrząc na to, że w poprzednim sezonie na tym etapie zespół miał tylko sześć „oczek” nasz dorobek oceniam lepiej. Zespół w 14 meczach strzelił 21 bramek, tracąc przy tym aż 53, czyli najwięcej w stawce. Zespół z Sitna najwyższą przegraną zanotował z Victorią Łukowa (1:10), ale z innymi zespołami, które w tym sezonie bronią się przed spadkiem, notował korzystne wyniki. Potok potrafił bowiem wygrać z Pogonią 96 Łaszczówka, Cosmosem Józefów czy Metalowcem Goraj. Do tego dołożył remisy z Olimpią Miączyn, Olimpiakosem Tarnogród i Gromem Różaniec, w efekcie czego zdołał wywalczyć 12 punktów i na

półmetku sezonu zajmuje 11 miejsce. – Patrząc na to, że w poprzednim sezonie na tym etapie zespół miał tylko sześć „oczek” nasz dorobek oceniam lepiej. Zespół w 14 meczach strzelił 21 bramek, tracąc przy tym aż 53, czyli najwięcej w stawce. Zespół z Sitna najwyższą przegraną zanotował z Victorią Łukowa (1:10), ale z innymi zespołami, które w tym sezonie bronią się przed spadkiem, notował korzystne wyniki. Potok potrafił bowiem wygrać z Pogonią 96 Łaszczówka, Cosmosem Józefów czy Metalowcem Goraj. Do tego dołożył remisy z Olimpią Miączyn, Olimpiakosem Tarnogród i Gromem Różaniec, w efekcie czego zdołał wywalczyć 12 punktów i na

11 miejsce. – Patrząc na to, że w poprzednim sezonie na tym etapie zespół miał tylko sześć „oczek” nasz dorobek oceniam lepiej. Zespół w 14 meczach strzelił 21 bramek, tracąc przy tym aż 53, czyli najwięcej w stawce. Zespół z Sitna najwyższą przegraną zanotował z Victorią Łukowa (1:10), ale z innymi zespołami, które w tym sezonie bronią się przed spadkiem, notował korzystne wyniki. Potok potrafił bowiem wygrać z Pogonią 96 Łaszczówka, Cosmosem Józefów czy Metalowcem Goraj. Do tego dołożył remisy z Olimpią Miączyn, Olimpiakosem Tarnogród i Gromem Różaniec, w efekcie czego zdołał wywalczyć 12 punktów i na

Zimą ekipa z Sitna ma w planach rozegranie sześciu meczów kontrolnych by wiosną skutecznie powalczyć o utrzymanie. – Nie patrzymy na innych tylko skupiamy się na sobie. Na treningach frekwencja jest bardzo zadowalająca, a dodatkowo cały czas rozglądamy się też za ewentualnymi wzmocnieniami – kończy szkoleniowiec.

PLAN SPARINGÓW POTOKU SITNO

8 lutego: Igros Krasnobród * **15 lutego:** wolny termin * **23 lutego:** Ostoja Skierbieszów * **1 marca:** AMSPN Hetman Zamość (juniorzy) * **8 marca:** Brat Cukrownik Siennica Nadolna * **15 marca:** Olimpia Miączyn.

Mistrz Polski pokonany

ENEGA BASKET LIGA KOBIEĆ

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin sprawiła miłą niespodziankę swoim kibicom – pokonała u siebie CCC Polkowice 71:66. Spotkanie lepiej rozpoczęły gospodynie, które po 10 minutach prowadziły 19:14. W drugiej odsłonie miały jednak spore problemy ze zdobywaniem punktów. Ich akcje kończyły się albo stratami albo niecelnymi rzutami. Z kolei polkowiczanki potrafiły wykorzystywać nadarzające się okazje – nie tylko doprowadziły do remisu po 19, ale także objęły prowadzenie. To właśnie ekipa mistrza Polski dyktowała warunki gry. Lublinianki przełamały się po nieco ponad czterech minutach drugiej części spotkania – najpierw „za dwa” trafiła Ama Degbeon, a potem kolejne dwa „oczka” dołożyła Alexis Peterson. Na tablicy przez chwilę pokazał się remis po 23. Potem jednak ponownie na prowadzeniu znalazły się podopieczne Marosa Kovacka, które do przerwy wygrywały 34:30. Po zmianie stron gospodynie zabrały się ostro do pracy. Udało im się nawet wyjść na prowadzenie 48:46 po pięciopunktowej serii Julii Adamowicz. Trener zespołu CCC wprowadził wtedy na parkiet zaufane zawodniczki, a te od-

wdzięczyły się szkoleniowcowi i szybko odwróciły wynik na tablicy. Przed ostatnią odsłoną było 54:49 dla gości. Przez ostatnie 10 minut oba zespoły po równo wymieniały się ciosami. Na nieco ponad minutę przed końcem był remis po 66. Pół minuty później „Pszczółki” wygrywały już 69:66. Do swojej zdobyczy dołożyły jeszcze dwa punkty i ostatecznie pokonały mistrza Polski 71:66. **(kyku)**

15. kolejka: Wisła Kraków – Energa Toruń 74:52 * Enea AZS Poznań – CosinusMED Widzew Łódź 69:78 * DGT Politechnika Gdańska – PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski 66:86 * Arka Gdynia – AZS Uniwersytet Gdański 93:83 * 1KS Ślęza Wrocław – Artego Bydgoszcz 68:75.

1. Arka	14	28 1082:822
2. Artego	15	27 1152:953
3. Gorzów	14	25 1195:983
4. CCC	15	24 1123:950
5. Ślęza	15	24 1025:888
6. Pszczółka	14	23 1003:932
6. Wisła	15	23 989:969
8. Politechnika	15	21 984:1150
9. Widzew	15	191026:1139
10. Poznań	15	18 933:1145
11. Energa	14	17 853:1112
12. AZS UG	15	15 876:1202

Lublinianie w kadrach

WSPINACZKA SPORTOWA

Aleksandra Mirosław i Patrycja Chudziak (obie z KW Kotłownia Lublin) znalazły się w kadrze olimpijskiej. Polski Związek Alpinizmu ogłosił nominacje do trzech reprezentacji Polski – wspomnianej olimpijskiej, nieolimpijskiej oraz młodzieżowej. Drukrotna mistrzyni świata we wspinaczce na czas – Aleksandra Mirosław – ma jasno określony cel: dobry występ na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Kwalifikację na tę imprezę uzyskała już w sierpniu ubiegłego roku. Jak do tej pory jest jedynym reprezentantem Polski w tej dyscyplinie, któremu się to udało. Przygotowania do debiutu na najważniejszej imprezie dla sportowców idą pełną parą. – Trenowałam ostatnio w Austrii, teraz do 8 lutego będę w Polsce. Potem wracam na tydzień do Austrii. W marcu wystartuję w Mistrzostwach Europy, ale tylko w „czasówkach”. Potem, ewentualnie, w kwietniu pojadę do Hiszpanii i w maju będą miała start kontrolny w Pucharze Świata – wylicza Aleksandra Mirosław. W nieco innej sytuacji jest Patrycja Chudziak. Zawodniczka jeszcze do niedawna reprezentowała Pol-Inowex Skarpę Lublin. Zdecydowała

się jednak na zmianę barw klubowych i od 1 stycznia oficjalnie zasilila szeregi KW Kotłownia. Jej trenerem jest Mateusz Mirosław, który prowadzi także Aleksandrę Mirosław. Mistrzyni świata juniorów z 2015 roku nie uzyskała kwalifikacji olimpijskiej podczas ubiegłorocznych Mistrzostw Świata w Hachioji. Nie wystąpiła też na specjalnych zawodach kwalifikacyjnych, które pod koniec zeszłego roku gościły we francuskiej Tuluzie. Chudziak będzie mogła za to powalczyć o kwalifikację olimpijską na Mistrzostwach Europy, które odbędą się w dniach 20-27 marca w Moskwie. To będzie dla niej ostatnia okazja na zdobycie biletu do Tokio. – Te Mistrzostwa Europy to mój główny cel. Wcześniej mam zaplanowany tylko start w Pucharze Polski w lutym. Tam będę mogła zdobyć kwalifikację na te Mistrzostwa – wyjaśnia Patrycja Chudziak. Polski Związek Alpinizmu wystawił także nominacje do kadry nieolimpijskiej i młodzieżowej. Na liście powołanych znaleźli się również inni zawodnicy dwóch lubelskich klubów, między innymi, Małgorzata Rudzińska czy Olaf Malinowski. **KRZYSZTOF KURASIEWICZ**



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

Arka pozostaje niepokonana

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ Faworyci nie zawiedli, a w dole tabeli oglądaliśmy w miarę wyrównane widowisko – tak w skrócie można podsumować sobotnie spotkania Energa Basket Ligi Kobiet. Arka Gdynia ciągle nie zanotowała nawet jednej porażki. Z kolei na pierwsze zwycięstwo będą jeszcze musiały poczekać zawodniczki AZS Uniwersytetu Gdańskiego

Krzysztof Kurasiewicz

Zacznijmy od spotkania świeżo upieczonych zdobywców Pucharu Polski, czyli Arki Gdynia. Podopieczne łotewskiego trenera Gundarsa Vetry pokonały w derbach Trójmiasta na własnym parkiecie AZS Uniwersytet Gdański 93:83. Już sam końcowy rezultat pokazuje, że uczestnik Euroligi musiał się trochę namęczyć, żeby wyrwać swoje 14. w tym sezonie zwycięstwo.

Po pierwszej połowie na tablicy wyników widniał remis po 46. Kluczowa dla przebiegu rywalizacji okazała się trzecia kwarta,

którą gospodynie wygrały 32:23. Arka ma ten komfort, że każda z ich zawodniczek stanowi realne zagrożenie pod koszem – pięć koszykarek, na czele z Rebecą Allen i Amalią Rembiszewską (zdobyła 20 punktów i zaliczyła najlepszy występ w tym sezonie), wyprawa do swojego zespołu na dziewięciopunktowe prowadzenie. Do ostatniego gwizdka tę przewagę udało się powiększyć o jeden punkt.

Ważną wygraną zanotowały także koszykarki PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzowa Wielkopolskie. Pogromca „Pszczółek”

z ćwierćfinału Suzuki Pucharu Polski Kobiet w Lublinie pewnie ograł DGT Politechnikę Gdańską 86:66. Gorzowianki błyskawicznie wypracowały sobie dosyć komfortową przewagę – już po 10 minutach prowadziły 34:16. Duża w tym zasługa zagranicznych zawodniczek, w szczególności Kahleah Copper. Gdańczanki były w stanie wygrać trzecią partię, ale na niewiele się to zdało.

W istotnym dla układu tabeli meczu Wisła Kraków pokonała Enerę Toruń 74:52. To spotkanie było ważne dla Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin.

„Biała Gwiazda” sąsiaduje z lubliniankami w ligowym zestawieniu. Krakowianki rozstrzygnęły losy tego starcia dopiero w ostatniej odsłonie, którą wygrały 23:8. Wcześniej walka na parkiecie była dosyć wyrównana.

W czwartej sobotniej konfrontacji CosinusMED Widzew Łódź pokonał na wyjeździe Enea AZS Poznań 78:69. Podobnie jak w meczu Wisły z Enerą, także i tutaj kibice musieli długo czekać, zanim jedna z ekip wypracuje sobie wyraźną przewagę. Tą drużyną był Widzew, który w ostatniej kwarcie triumfował 21:7.

Chcą mieć jeden klub

SPEED-BALL Dwa dni wspólnych treningów, aby zacieśnić relacje między ośrodkami z Lublina i z Chełma. Speed-baliści z obu tych miast spotkali się w ubiegłym tygodniu na wspólnych zajęciach w jednej z chełmskich szkół

– Działamy, kiedy tylko możemy. Dziewczyny z Chełma zadzwoniły do mnie i zapytały, czy pod koniec ferii możemy razem potrenować. Zabrałem ze sobą dwójkę zawodników i wspólnie graliśmy przez dwa dni – tłumaczy Mariusz Rzedzicki ze Speed-Ball Lublin. W sumie piątka zawodników doskonaliła swoje umiejętności w grze super-solo, singlowej i debowej. Warto przypomnieć, że na wrześniowych Mistrzostwach Polski, które odbyły się w Chełmie, medale zdobywali zarówno zawodnicy z Lublina, jak i gospodarze. W pierwszym przypadku Mariusz Rzedzicki wywalczył

srebro w kategorii super-solo OPEN i kwalifikację na Mistrzostwa Świata we Francji. Z kolei Aleksandra Rzedzicka była druga w rywalizacji super-solo U-14. Lubelska zawodniczka mogła się również pochwalić drugim zdobytym medalem, także srebrnym, ale ze zmagania singlistek. Natomiast podopieczne Katarzyny Janickiej wywalczyły pięć „krajów”. Łucja Siedlecka zdobyła złoty medal, a Weronika Michałowska brąz w kategorii super-solo U-10. Na trzecim stopniu podium, tyle że w rywalizacji do lat 18, stanęła Kamila Bochen. Z kolei w zmaganiach

singlistek ponownie w czołówce znalazły się Siedlecka i Michałowska – odpowiednio na pierwszej i trzeciej lokacie w kategorii U-10. Na ubiegłotygodniowych treningach pojawił się nawet pomysł, żeby oba ośrodki – z Lublina i z Chełma – połączyć w jeden klub. Dzięki temu łatwiej byłoby wyłonić reprezentację, która wystąpi na XII Klubowych Mistrzostwach Świata w Myślenicach (4-5 lipca). Warto też dodać, że w tym roku Lublin będzie gospodarzem jednej imprezy speed-ballowej – IV Międzywojewódzkich Mistrzostw w Speed-ball, które zaplanowano na 4 kwietnia. **(kyku)**



FOT. SPEED-BALL LUBLIN/FACEBOOK

Hiszpania ponownie w koronie

MISTRZOSTWA EUROPY PIŁKARZY RĘCZNYCH Po wygranej 22:20 z Chorwacją Hiszpania obroniła tytuł mistrzów Europy triumfując na Euro 2020. Hiszpanie dokonali tego jako piersi od 18 lat

Obaj finaliści zmierzyli się już grupie I na zakończenie rundy finałowej ME. Wtedy był remis 22:22. W wielkim finale nie mogło być już powtórki – mecz musiał wyłonić zwycięzcę. Warto dodać, że naprzeciw siebie stanęły drużyny, które podczas Euro 2020 nie zaznały goryczy porażki. Chorwaci mieli w nogach ciężki półfinał z Norwegią wygrany dopiero po dwóch dogrywkach 29:28. Znacznie łatwiej mieli obrońcy trofeum Hiszpanie. Ci półfinał ze Słowenią mieli pod kontrolą zwyciężając 34:32. Pierwsze 18 minut należało do Chorwatów, którzy wygrawali 10:7. Przed kolejnych 10 minut funkcjonująca sprawnie chorwacka maszyna z Domagojem Duvnjakiem na czele zacięła się. Dopiero pod koniec tej części ekipa z Bałkanów odblokowała się. Nie na tyle jednak aby prowadzić. W lepszych nastrojach byli Hiszpanie, którzy wygrawali 12:11. Losy złotego medalu rozstrzygnęły się końcówce, kiedy przy stanie 21:20 dla Hiszpanii błąd kroków popełnił Igor Karacić. Decydującą bramkę zdobył rozgrywający PGE Vive Kielce Alex Dujšebajew.

FINAŁ:
Hiszpania – Chorwacja 22:20 (12:11)
MECZ O 3. MIEJSCE:
Słowenia – Norwegia 20:28 (9:12)
MECZ O 5. MIEJSCE:
Niemcy – Portugalia 29:27 (14:13)

Wyniki półfinałów: Chorwacja – Norwegia 29:28 po dwóch dogrywkach (26:26, 23:23, 12:10)
* Hiszpania – Słowenia 34:32 (20:15).

(GROM)

Nie zlekceważyli rywala

PUCHAR POLSKI PIŁKARZY RĘCZNYCH W 1/16 finału Azoty Puławy pokonały KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski 50:25. Najwięcej bramek dla puławian zdobyli obrotowi Łukasz Rogulski i Dawid Dawydzik

Spotkanie w Pucharze Polski było pierwszym meczem puławian o stawkę w tym roku. W związku z mistrzostwami Europy trwała prawie półtoramiesięczna przerwa w rozgrywkach PGNiG Superligi. Debiut w nowym oku wypadł bardzo okazale, z czego wypada się tylko cieszyć. Nie zmienia to jednak faktu, że to puławianie byli zdecydowanym faworytem potyczki w Ostrowcu Świętokrzyskim. Aktualnie czwarta drużyna PGNiG Superligi mierzyła się dziwiątym po pierwszej rundzie zespołem grupy C I ligi. – Wiemy, że jesteśmy faworytem, ale w żaden sposób nie zamierzamy lekceważyć przeciwnika. Interesuje nas zwycięstwo. Podchodzimy bardzo poważnie do rozgrywek Pucharu Polski. Chcemy w nich dotrzeć jak najdalej – zapowiadał przed wyjazdem do Ostrowca Świętokrzyskiego skrzydłowy Azotów Mateusz Seroka. A obrotowy Łukasz Rogulski dodawał: do drużyny KSZO przyszedł znany trener Tomasz Strząbała. Jest też kilku nowych zawodników. Zobaczymy na co będzie stać gospodarzy.

Puławianie bardzo poważnie podeszli do spotkania. Trener Azotów Michał Skórski zabrał do Ostrowca kadrowiczów, którzy brali udział w mistrzostwach Europy. W meczowej kadrze znaleźli się rozgrywający Antoni Łangowski i Rafał Przybylski, skrzydłowy Piotr Jarosiewicz oraz obrotowy Dawid Dawydzik. Zagrał także po urazie kolejny z reprezentantów kraju Michał



Azoty Puławy rozbiły KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski 50:25

FOT. KS AZOTY PUŁAWY/FACEBOOK

Szyba. Rozgrywający zdobył bramkę.

W dobrej dyspozycji byli obaj obrotowi ekipy z Puław Łukasz Rogulski i Dawydzik. Każdy z nich ośmiokrotnie trafił do siatki przeciwnika. Już po pierwszej połowie Azoty wygrwali różnicą 14 goli. Po zmianie stron puławianie nie zwalniali tempa.

Powiększyli przewagę zwyciężając ostatecznie 50:25.

Już w środę ekipa z Puław wznowi rozgrywki w lidze meczem u siebie z Chrobrym Głogów (godzina 17).

KSZO Odlewnia Ostrowiec Świętokrzyski – Azoty Puławy 25:50 (13:27)

KSZO Odlewnia: Piątkowski, Baran – Włoskiewicz 5, Jeżyna 4,

Skuciński 4, Ćwiek 4, Rusin 3, Wojkowski 2, Granat 1, Włodarski 1, Hubka 1, Cukierski, Kogutowicz, Dwojak, Jagiełło.

Azoty: Bogdanow, Koszowy, Borucki – Rogulski 8, Dawydzik 8, Gumiński 7, Seroka 5, Bachko 5, Podsiadło 4, Jarosiewicz 4, Łangowski 3, Skwierawski 2, Przybylski 2, Mchawrab 1, Szyba 1, Adamczuk.

Wyniki innych spotkań 1/16 PP: Górnik Zabrze

– Piotrkowianin Piotrków Trybunalski 41:34 • Zagłębie Lubin – Gwardia Opole 31:31, 8:7 po rzutach karnych • Orlen Upstream Czuwaj Przemyśl – Sandra Spa Pogoń Szczecin 25:25, 2:3 po rzutach karnych • Stal Mielec – Chrobry Głogów 31:28 • Energa MKS Kalisz – Torus Wybrzeże Gdańsk 25:23.

(GROM)

Japończyk nie pomógł

KRISPOL 1. LIGA SIATKARZY LUK Politechnika Lublin nadal nie może wygrać meczu w tym roku. Po porażce 1:3 z Gwardią Wrocław szansa lublinian na play-off powoli zaczyna się wymykać

Tym razem trener LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk nie mógł skorzystać z rozgrywającego Kamila Durskiego. Siatkarz ma kłopoty z mięśniami brzucha. W wyjściowej szóstce pojawił się nowy libero Japończyk Sho Takahashi. 25-latek zastąpił w składzie beniaminka kontuzjowanego Rafała Cabaja. Pomoc siatkarza z Kraju Kwitnącej Wiśni na niewiele się zdała. Lublinianie zdołali wygrać tylko jednego seta – drugiego 32:30. W trzech pozostałych górą byli gwardziści, którzy tym samym zrewanżowali się przyjeźdnym za porażkę w Lublinie 1:3. Wówczas także jeden z setów, tym razem czwarty, zakończył się wygraną lublinian 32:30.

Porażka we Wrocławiu zechnęła LUK Politechnikę z trzeciego na szóste miejsce



W tym roku LUK Politechnika Lublin jeszcze nie wygrała. We Wrocławiu lublinianie przegrali 1:3 z Gwardią

FOT. MATERIAŁY PRASOWE KRISPOL 1. LIGA

w tabeli. – Na naszą porażkę wpłynęła słaba skuteczność w ataku. W przyjęciu

zagrywki i współpracy blok-obrona prezentowaliśmy się naprawdę nieźle. Szkoda,

bo na pewno mieliśmy szansę na to, aby wygrać w tym spotkaniu. Myślę, że dobrym

określeniem jest też to, że zabrakło nam chłodnej głowy w kulturze gry w siatkówkę. Momentami graliśmy zbyt chaotycznie i brakowało nam cierpliwości, przez co popełnialiśmy błędy. Sami sobie utrudniamy dobry start w play-offach, ale nie pozostaje nam nic innego, jak dalej walczyć o przełamanie – podsumował mecz trener LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk.

KFC Gwardia Wrocław – LUK Politechnika Lublin 3:1 (25:23, 30:32, 25:22, 25:19)

LUK Politechnika: Zrajkowski, Wierzbicki, Rusin, Seliga, Oroń, Sterna, Takahashi (libero) oraz Goss, Pałka, Stolec.

Wyniki pozostałych spotkań: AZS AGH Kraków – SMS PZPS Spała 3:0 (25:21, 25:20, 26:24) • Chrobry Głogów – Mickiewicz Kluczbork 2:3 (21:25, 25:18, 25:18, 22:25, 14:16) • MCKiS Jaworzno – ZAKSA Strzelce Opolskie

3:1 (25:19, 29:27, 18:25, 26:24) • KPS Siedlce – Stal Nysa 0:3 (11:25, 26:28, 16:25) • BBTS Bielsko-Biała – Lechia Tomaszów Mazowiecki 1:3 (27:29, 25:16, 23:25, 22:25) • Norwid Częstochowa – Krispol Września zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Stal	19	52	55:13
2. Kluczbork	20	36	39:32
3. BBTS	19	35	43:31
4. Gwardia	19	35	42:32
5. Lechia	19	34	42:34
6. Politechnika	19	34	44:37
7. Jaworzno	19	31	40:35
8. AGH	19	29	37:36
9. Września	18	28	37:31
10. ZAKSA	19	24	34:39
11. Siedlce	19	20	28:42
12. Częstochowa	18	19	27:44
13. Chrobry	19	18	27:47
14. Spała	20	4	17:59

30 stycznia: LUK Politechnika – Jaworzno • **1 lutego:** Spała – BBTS • Lechia – Norwid • Września – Siedlce • Nysa – Gwardia • ZAKSA – Chrobry • AZS AGH – Kluczbork.

(GROM)



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Patrycja Królikowska (w zielonym stroju) i jej koleżanki z Perły po raz pierwszy w tym sezonie zaznały smaku porażki w krajowej rywalizacji

To musiało się stać

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin z pierwszą porażką na krajowym podwórku. Zdziesiątkowane przez kontuzje mistrzyni Polski nie dały rady swojemu największemu rywalowi, Metraco Zagłębie Lubin

Kamil Koziol

Przypomnijmy, że wciąż poza kadra Perły są Aleksandra Rosiak, Małgorzata Stasiak, Valentina Blažević, Marta Gęga, Mia Moldrup, Kinga Achruk i Aneta Łabuda. Wobec faktu, że lublinianki muszą grać praktycznie co trzy dni, to zdecydowanym faworytem czwartkowej rywalizacji wydawały się być „Miedziowe”.
Początek meczu był jednak zaskoczeniem, bo Perła prezentowała się dobrze i po bramce Joanny Szarawagi nawet prowadziła 2:1. Zagłębie jednak szybko się otrząsnęło i po kwadransie wygrywało już 7:4. Trzybramkowy dystans między obiema ekipami utrzymał się do końca pierwszej połowy.

Drugą część spotkania od mocnego uderzenia rozpoczęły gospodynie. Trzy bramki zdobyte z rzędu sprawiły, że Zagłębie prowadziło już różnicą sześciu trafień. W bramce świetnie spisywała się Monika Malicziewicz, a w ofensywie błyszczały Adrianna Górna i Kinga Grzyb. Wysokie prowadzenie pozwoliło lubiniankom kontrolować przebieg wydarzeń i pewnie zwyciężyć 24:20. Perła momentami była bezradna, a w jej szeregach brakowało armat. Najlepsza w ekipie Roberta Lisa była Natalia Nosek, która zdobyła pięć bramek. O jedno trafienie gorsze były Karolina Kochaniak i Dominika Więcowska. – Niestety nie wywozimy punktów z trudnego te-

renu. Walczyliśmy do końca o każdą bramkę. Mimo to popelniliśmy też sporo błędów, ale nic więcej nam nie pozostało jak tylko wyciągnąć wnioski z przegranej i je wyeliminować. Sezon nadal trwa więc będzie jeszcze szansa zrewanżować się na własnym parkiecie – powiedziała po meczu Natalia Nosek. – Cieszymy się z wygranej i z faktu, że zmniejszyliśmy straty do Lublina. Jesteśmy nadal w grze o mistrzostwo, ale musimy wygrywać nadal swoje mecze. Dziewczyny zrealizowały to, na co się przygotowałyśmy, czyli wyłączenie środkowej rozgrywającej i obrotowych. W większości się to udało. W miarę upływu czasu nasz wynik stawał się coraz bar-

dziej pewny. Znakomity mecz rozegrały nasze reprezentacyjne skrzydłowe, swoje w bramce dołożyła Monika Malicziewicz. Dziękujemy również kibicom, którzy dziś byli niesamowici i w każdej akcji dodawali nam skrzydeł – powiedziała klubowej stronie Bożena Karkut, opiekunka Zagłębia.

Metraco Zagłębie Lubin – MKS Perła Lublin 24:20 (12:9)

Zagłębie: Malicziewicz, Wąż – Górna 8, Grzyb 7, Milojević 3, Mączka 2, Matieli 2, Pieleśz 2, Hartman, Trawczyńska, Buklarczyk, Ważna, Galińska, Zawistowska, Noga, Belmas. **Kary:** 8 min.

Perła: Gawlik, Besen – Nosek 5, Kochaniak 4, Więcowska 4, Szarawaga 3, Królikowska 2, Matuszczyk 1, Nocuń 1, Olek, Gadzina. **Kary:** 4 min.

Sędziowali: Leszczyński i Piechota (obaj Płock). **Widzów:** 2411.

Ruch goni stawkę

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

Niespodziewane zwycięstwo KPR Ruch Chorzów w Piotrkowie Trybunalskim

„Niebieskie” wykorzystały słabą dyspozycję swoich rywelek. Oprócz samego początku, to chorzowianki dominowały na parkiecie. Sama końcówka miała bardzo nerwowy przebieg, a Piotrcovia miała nawet szansę na doprowadzenie do remisu. Podopieczne Krzysztofa Przybylskiego zgubiły jednak w kluczowym momencie, co wykorzystała Klaudia Cygan i przypieczętowała niespodziewane zwycięstwo Ruchu. – Zagraliśmy dużo słabiej niż w Jarosławiu, straciliśmy skuteczność, rzuciliśmy tylko 22 bramki. Ruch doszedł nas znów na trzy punkty i sytuacja staje się nerwowa – mówił po meczu oficjalnemu portalowi Superligi Krzysztof Przybylski, trener Piotrcovii. (kk)

Wyniki: MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – KPR Ruch Chorzów 22:24 * Młyny Stoisław Koszalin – EKS Start Elbląg 29:22 * Metraco Zagłębie Lubin – MKS Perła Lublin 24:20 * KPR Gminy Kobierzyce – EUROBUD JKS Jarosław 38:31.

1. Perła	14	38	394-314
2. Zagłębie	14	32	378-324
3. Kobierzyce	14	27	360-341
4. Koszalin	14	20	366-343
5. Jarosław	14	20	393-400
6. Start	14	16	354-379
7. Piotrcovia	14	9	308-372
8. Ruch	14	6	331-410

30 stycznia – 1 lutego: Koszalin – Perła (czwartek, godz. 18) * Zagłębie – Jarosław * Kobierzyce – Piotrcovia * Ruch – Start.

PANIE WRACAJĄ NA EKRAŃY

Od piątku Superliga kobiet znowu będzie regularnie pokazywana na antenie TVP Sport. Pierwszą transmisją będzie relacja z meczu Metraco Zagłębia Lubin z EURO-BUD JKS Jarosław. Na meczu Perły kamery publicznego nadawcy pokażą się 15 lutego, kiedy lublinianki będą grały na wyjeździe z EKS Start Elbląg.

Cenny triumf

ENERGA BASKET LIGA Start Lublin odniósł ważne zwycięstwo. Wczorajszy sukces pozwolił podopiecznym Davida Dedka umocnić się w czołbie tabeli. Ojcem triumfu był Tweety Carter, który zdobył aż 25 pkt. Warto podkreślić, że Amerykanin trafił do kosza w kluczowych momentach spotkania. Świetnie spaisał się także duet podkoszowych – Jimmie Taylor i Roman Szymański. (kk)

MKS Dąbrowa Górnicza – MKS Start Lublin 66:74 (16:17, 16:15, 18:22, 16:20)

Dąbrowa Górnicza: Artis 15 (5x3), Watts 12, Douvier 10 (2x3), Holder 6 (1x3), Fraser 4 oraz Put 14 (1x3), Harris 3, Śmigieński 2, Piechowicz 0.

Start: Carter 25 (4x3), Laksa 13 (3x3), Lemar 11 (1x3), Borowski 10 (1x3), Taylor 5 oraz Szymański 8, Dziemba 2, Jeszke 0, Jarecki 0, B. Pelczar 0, Grochowski 0.

Sędziowali: Trawicki, Putyra i Marek. **Widzów:** 600.

Wyniki: Polpharma Starogard Gdański – Trefl Sopot 92:82 * Enea Astoria Bydgoszcz – Legia Warszawa 96:87 * Anwil Włocławek – PGE Spójnia Stargard 110:84 * King Szczecin – WKS Śląsk Wrocław 77:92. Mecz GTK Gliwice – Asseco Arka Gdynia zakończył się po zamknięciu wydania. Spotkanie BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski – HydroTruck Radom odbędzie się dzisiaj. Mecz Stelmet Enea BC Zielona Góra – Polski Cukier Toruń został przełożony na 16 marca.

1. Stelmet	17	321615:1377
2. Anwil	18	321756:1526
3. Start	18	311533:1425
4. Toruń	16	281409:1272
5. Asseco	17	281378:1289
6. Trefl	18	281468:1490
7. Śląsk	18	271586:1541
8. King	18	271510:1495
9. Spójnia	17	261424:1456
10. Radom	17	251370:1417
11. Astoria	17	241490:1526
12. Stal	17	231384:1415
13. Gliwice	17	231440:1519
14. Legia	18	221429:1606
15. Polpharma	18	221448:1626
16. Dąbrowa Górnicza	18	221417:1679

29 stycznia – 2 lutego: Legia – Stelmet * Spójnia – Trefl * Start – King (sobota, godz. 17.30) * Stal – Dąbrowa Górnicza * Anwil – Astoria * Radom – Toruń * Gliwice – Polpharma * Asseco – Śląsk.

KADRA BEZ LUBLINIAN

Mike Taylor, selekcjoner reprezentacji Polski, powołał kadrę na lutowe mecze eliminacji mistrzostw Europy. Białe-Czerwoni zmierzą się w nich z Izraelem (20 lutego) i Hiszpanią (23 lutego). Niestety, w gronie nominowanych zawodników nie znalazł się żaden z koszykarzy Startu Lublin.

Rozgrywający: Łukasz Kolenda (Trefl), Łukasz Koszarek (Stelmet), Kamil Łączyński (Śląsk), Jakub Schenk (Toruń), A.J. Slaughter (Real Betis Sewilla, Hiszpania).

Rzucający: Karol Gruszecki (Toruń), Filip Matczak i Michał Michalak (obaj Legia), Marcel Ponitka (Stelmet), Mateusz Ponitka (Zenit St. Petersburg, Rosja).

Niscy skrzydłowi: Michał Sokółowski (Anwil), Adam Waczyński (Unicaja Malaga, Hiszpania), Mathieu Wojciechowski (Śląsk), Jarosław Zyskowski (Stelmet).

Silni skrzydłowi: Aleksander Balcerowski (Herbalife Gran Canaria, Hiszpania), Aaron Cel (Toruń), Aleksander Dziewa (Śląsk), Tomasz Gielo (Iberostar Teneryfa, Hiszpania), Michał Nowakowski (Astoria).

Środkowi: Adrian Bogucki (Radom), Adam Hrycaniuk i Dariusz Wyka (obaj Asseco), Damian Kulig (Toruń), Krzysztof Sulima (Anwil).

Festiwal kontuzji wciąż trwa

PUCHAR EHF PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin z kolejną porażką w europejskich pucharach. Podopieczne Roberta Lisa przegrały 23:29 z węgierskim ERD

Na kibiców w hali Globus czekała kolejna przykra niespodzianka już na rozgrzewce. Okazało się, że nie pojawiła się na niej Joanna Gadzina, która ma problemy z barkiem. Oznacza to, że na liście kontuzjowanych obecnie jest już 8 zawodniczek. Tyle samo szczypiornistek grających w polu miał we wczorajszym meczu do dyspozycji Robert Lis.

Nic więc dziwnego, że kwestia zwycięstwa w tym spotkaniu była praktycznie przesądzona od pierwszej minuty. Pozostawało pytanie tylko o moment, w którym lubelskie szczypiornistki opadną z sił. Stało się to w drugiej połowie, kiedy przyjezdne dość spokojnie wypracowały sobie bezpieczną przewagę i później kontrolowały przebieg spotkania. Ostatecznie wygrały 29:23 i bardzo przybliżyły się do wyjścia z grupy.

W Perle na słowa uznania zasłużyła Karolina Kocha-

niak, która zdobyła aż 7 bramek. Po drugiej stronie zachwyciła Alexandra Priscilla Do Nascimento. Brazylijka aż 8 razy pokonywała lubelskie bramkarki. (kk)

MKS Perła Lublin – ERD 23:29 (12:14)

Perła: Gawlik, Bešen – Kochaniak 7, Szarawaga 5, Więcowska 5, Nosek 2, Matuszczyk 2, Królikowska 1, Nocuń 1, Olek. **Kary:** 6 min.

ERD: Janurik 1, Foggea – Do Nascimento 8, Jerabkova 5, Toth 4, Kiss 4, Szabo 2, Kisfaludy 2, Schatzl 1, Bizik 1, Kiraly 1, Lavko, Kovacević, Simon, Gavai. **Kary:** 4 min.

Sędziowali: Capoccia i Jucker. **Widzów:** ok. 2000.

Pozostałe wyniki – grupa C: Mecz CS Gloria 2018 Bistrita-Nasaud – Odense Handbold zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Odense	3	6	88-64
2. ERD	4	5	110-100
3. Gloria	3	2	66-72
4. Perła	4	1	87-115

1-2 lutego: Odense – ERD * Gloria – Perła.

Grupa A: Thuringer HC – DVSC Schaeffler 26:23. Mecz DHK Banik Most – Kastamonu Belediy-

esi GSK zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Thuringer	4	8	114-93
2. Schaeffler	4	4	109-111
3. Kastamonu	3	2	87-85
4. Banik	3	0	83-104

1-2 lutego: Schaeffler – Kastamonu * Thuringer – Banik.

Grupa B: Magura Csnadie – Kobenhavn Handball 28:33.

Mecz HC Podravka Vegeta – Siofok KC Hungary 33:33.

1. Siofok	4	6	130-109
2. Podravka	4	6	129-115
3. Kobenhavn	4	4	115-114
4. Magura	4	0	99-135

2 lutego: Magura – Podravka * Kobenhavn – Siofok.

Grupa D: Herning-Ikast Handbold – SG BBM Bietigheim 33:25 * Handball Club Lada – Storhamar Handball Elite 27:31.

1. Herning	4	7	118-98
2. Storhamar	4	4	119-126
3. Bietigheim	4	3	114-121
4. Lada	4	2	109-115

1-2 lutego: Lada – Bietigheim * Storhamar – Herning.

Joanna Szarawaga (z piłką) wciąż w fazie grupowej Pucharu EHF są bez zwycięstwa

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



KARTKA Z KALENDARZA

1918

powstało Polskie
Towarzystwo Geograficzne

1940

urodził się James Cromwell,
amerykański aktor

1957

pierwsze losowanie Toto-
Lotka

1964

urodziła się Bridget Fonda,
amerykańska aktorka

1968

urodził się Mike Patton,
amerykański wokalista,
muzyk i kompozytor,
członek m.in. Faith no
More, Fantomas, Mr.
Bungle i Tomahawk

1972

premiera filmu „Perła
w koronie” w reżyserii
Kazimierza Kutza

1993

premiera filmu „Goście,
goście” w reżyserii Jean-
Marie Poiré. W rolach
głównych: Jean Reno i
Christian Clavier

2003

stacja TVN nadała
pierwszy odcinek serialu
„Na Wspólnej”

2012

premiera albumu „Born To
Die” Lany Del Rey

8,79

metra - takim wynikiem
- 27 stycznia 1984 roku -
Amerykanin Carl Lewis
ustanowił w Nowym Jorku
aktualny halowy rekord
świata w skoku w da

Wyścigi, rajdy i testy

DO ZOBACZENIA Paddy McGuinness, Freddie Flintoff i Chris Harris po raz kolejny zapraszają widzów na testowanie samochodów. Jak to zwykle bywa w przypadku programu „top Gear” nie będą to jednak zwyczajne testy.



W 28. serii będzie można zobaczyć między innymi skok na bungee w samo-

chodzie czy wyścig między myśliwcem a najnowszym McLarenem. Prowadzący sprawdzą też, czy za 600 funtów, czyli średnią cenę

wakacji all inclusive, można kupić używany kabriolet. Chris i Freddie wybiorą się też do Meksyku, aby wziąć udział w wyścigu Baja 1000.

Ten 24-godzinny, ponad 1200-kilometrowy wyścig po pustynnym terenie to prawdziwy maraton wytrzymałościowy.

Nie zabraknie też testów najnowszych i najszybszych samochodów. Premiera: 7 lutego o godzinie 22.30 na antenie BBC Brit.

Sybilla w gabinecie



KINO Zmęczona pracą jako psychoterapeutka Sybilla postanawia wrócić do swojej pierwszej, jednocześnie największej pasji, jaką jest pisanie. Książka ma być nowym impulsem we wpadającym w monotonię dnia codziennego życiu kobiety. Zanim jednak na dobre

zabierze się za realizację swojego planu, w jej gabinecie niespodziewanie pojawia się nowa pacjentka: Margot. Młoda aktorka, będąca u progu kariery, zwraca się z prośbą o pomoc w rozwiązaniu ważnego życiowego dylematu. Początkowo sceptycznie na-

stawiona Sybilla odkrywa, że Margot staje się dla niej źródłem inspiracji, a Sybilla coraz bardziej angażuje się w burzliwe życie swojej pacjentki...

W rolach głównych w filmie „Sybilla” wystąpiły: Virginie Efira, Adèle Exarchopoulos i Sandra Hüller.

Za reżyserię odpowiada Justine Triet. To absolwentka Państwowej Szkoły Sztuk Pięknych w Paryżu. W 2014 roku nakręciła pełnometrażowy debiut „La bataille de Solferino”. Film został pokazany w sekcji ACID w Cannes i nominowany był do Cezara w kategorii „najlepszy de-

biut”. Kolejny film „Victoria” otworzył Tydzień Krytyki w Cannes w 2016 roku oraz otrzymał nominację do pięciu Cezarów. „Sybilla” to jej pierwszy film prezentowany w ramach Konkursu Głównego canneńskiego festiwalu.

Premiera: 21 lutego.